

OSIEDLE PROBUS
OSTATNI, V ETAP JUŻ W OFERCIE!
NAJLEPSZA LOKALIZACJA W OŁAWIE
Sprzedaż mieszkań:
Oława, ul. Opolska 7 (SANIT) tel. 782 580 996
www.osiedleprobuse.olawa.pl

Oławski początek wojny

II wojna światowa rozpoczęła się na Westerplatte. To wszyscy wiedzą, bo tak uczą w szkole. Wiadomo jednak, że takich „początków” wojny było więcej...

s.16-17



RADIO-TAXI OŁAWA
196-33
lub 71-303-96-33
24 h - DOJAZD BEZPŁATNY

OLAVIA TAXI
506 444 777

MAX TAXI
695 603 603

ECO TAXI OŁAWA
PRZEWÓZ OD 1 DO 8 OSÓB
tel. 666 666 146

NIE DZIELIMY powiatowa

GAZETA POWIATOWA-WIADOMOŚCI OŁAWSKIE

WWW.TUOLAWA.PL

INDEX 324280 ISSN 1509-0809

27 SIERPNIA 2020, NR 35 (1424),

CENA 3,10 ZŁ 5% VAT

Dzięki niemu żył dwa dni dłużej



- Udało się wywalczyć cenne godziny życia tego chłopca, a to, co się stało dwa dni później, było niezależne od zdarzeń na basenie - mówi sierżant sztabowy Łukasz Staromłyński. - Walka o Adasia była ogromna, ludzie pisali, że modlą się, że wspierają, żeby wszystko poszło pomyślnie. Też cały czas marzyłem, żeby było dobrze, żeby wyszedł z tego szpitala...

s. 14



- W poniedziałek poszedłem odwiedzić grób chłopca. Zapaliłem znicz, zaniósłem białą różyczkę, tak jak rodzice prosili uczestników pogrzebu...

SIL-PRO
Błoczki Silikatowe

Firma SIL-PRO
Błoczki Silikatowe Sp. z o.o.
poszukuje pracowników
na stanowisko

OPERATOR MASZYN

Miejsce pracy: Godzikowice 50M

Oferujemy:

- Zatrudnienie na podstawie umowy o pracę
- Atrakcyjne wynagrodzenie
- Stabilne warunki zatrudnienia

Adres: Godzikowice 50M, 55-200 Oława, e-mail: praca@sil-pro.pl



W lipcu 2019 roku mieszkańcy Godzikowic blokowali drogę w ramach protestu przeciwko budowie fabryk elektrolitu w ich miejscowości. Po roku od tamtej akcji wciąż nie wiadomo, czy jakkolwiek fabryka powstanie

GMINA OŁAWA

Inwestycja

Wraca temat budowy fabryki elektrolitu. Społeczny komitet spodziewa się, że niebawem zapadnie decyzję Samorządowego Kolegium Odwoławczego w sprawie odwołania od wydanej przez pełniącego obowiązki wójta Henryka Kuriatę decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla inwestora GUOTAI-HUARONG

- Chcemy przypomnieć, od czego wszystko się zaczęło, dlatego udostępniamy protokół ze wspólnego posiedzenia wszystkich komisji Rady Gminy Oława - czytamy na profilu komitetu. - Z protokołu jawnie wynika, że jedynymi, z którymi liczy się osoba pełniąca obowiązki wójta, są inwestorzy. Mieszkańców nikt nie pytał o zdanie. To na tej komisji została przesądzona zmiana Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego, zgodnie z życzeniem inwestorów. Przypominamy - bez tej zmiany MPZP inwestorzy nie mogliby wybudować się w Godzikowicach.

DACOPPA
PUNKTY KASOWE
NAJTAŃSZE
PRZELEWY

NATYCHMIASTOWE
TYLKO U NAS
SM ODRA, ZWIK,
REMONDIS
ZA DARMO!
Abonament OTVK-1 zł

TUTAJ RACHUNKI
OPLACA SIĘ NAJTANIEJ

1. ul. 1 Maja 22/V (deptak)
2. ul. Chrobrego 20 f (pod wieżowcem obok PKS)
3. pl. Szymanowskiego 30 (obok marketu JAKUB)
4. Jelcz-Laskowice, ul. Oławska 25 (Intermarche)

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

Komitet czeka na decyzję SKO i przypomina...

We wspomnianej komisji uczestniczyli wiceprezes „Invest-Park”, dyrektor Departamentu Obsługi Inwestora, firma projektowa PM Group (przedstawiciel GHTR), senior project manager z firmy Capchem oraz przedstawiciel AB Industry.

Radny Tadeusz Gąsior pytał, jakiego typu produkcja będzie prowadzona w Godzikowicach i czy są w związku z nią jakieś zagrożenia. W odpowiedzi słyszał, że w celu eliminacji ewentualnych zagrożeń zostaną zastosowane zabezpieczenia. Andrzej Wesołowski chciał wiedzieć, co z odpadami. Przedstawiciel GHTR mówił, że gospodarka odpadami będzie prowadzona zgodnie z przepisami. Będą to resztki zużytego elektrolitu, oleje silnikowe oraz odpady z oczyszczalni ścieków. Mają być wywożone i utylizowane przez inwestora.

Ważny głos zabrał Paweł Kowalski, który pytał o szkodliwość związków i składników. Od przedstawiciela firmy „Capchem” usłyszał, że część komponentów jest palna, część szkodliwa dla zdrowia, ale nie są to związki wybuchowe.

Zdaniem komitetu społecznego „Stop budowie zakładów elektrolitu w Godzikowicach” najważniejsze jest jednak to, co powiedział pełniący obowiązki wójta gminy Oława Henryk Kuriata. W opinii tej grupy mieszkańców to dowód na to, że ważniejszy dla wójta jest interes inwestora, a nie gminy. Chodzi o wypowiedź, w której Kuriata przypomina, o „biznesowej odpowiedzialności gminy”. Mówi, że nie można zmieniać zasad

w trakcie gry i przekonuje, że należy podtrzymać to, co wówczas zostało uchwalone. Na myśli ma Miejscowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego, który był niezbędny do rozpoczęcia prac inwestycyjnych.

Wspomniana komisja odbyła się niemal dokładnie rok temu. Od tamtej pory walka o powstrzymanie inwestycji przybierała różne kształty. Były rozmowy, protesty i dziesiątki różnych pism, wysyłanych do wszelkich instytucji. Ostatecznie w maju pełniący obowiązki wójta gminy Oława Henryk Kuriata wydał decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach, co znacznie przybliżyło chińskiego inwestora (GHTR) do budowy fabryki elektrolitu w Godzikowicach. Komitet „Stop budowie zakładów elektrolitu w Godzikowicach” zapowiadał, że nie zamierza odpuścić walki o zablokowanie tej inwestycji. Formalnie nie jest stroną, więc odwołania do Samorządowego Kolegium Odwoławczego złożyć nie mógł, ale zrobiły to z pomocą innych podmiotów, m.in. Fundacji Pro Pomoc, której prezesem zarządu od lutego 2020 roku jest Edyta Kubik, jedna z założycielek komitetu społecznego.

Co dalej? Ostateczną decyzją o pozwoleniu na budowę będzie musiał wydać starosta. Na razie dystansuje się od wypowiedzi w tym temacie. Nie jest wykluczone, że nowy bieg sprawie nada rozpatrzenie odwołania przez SKO, które może pojawić się lada moment.

KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

Pomoc dla opiekunów osób z niepełnosprawnościami

GMINA OŁAWA

Ważne!

Samorząd zakwalifikował się do programu „Opieka wytchnieniowa”. Co to oznacza?

Głównym celem inicjatywy jest wsparcie członków rodzin lub opiekunów sprawujących bezpośrednią opiekę nad dziećmi z orzeczeniem o niepełnosprawności oraz osobami ze znacznym stopniem niepełnosprawności, a także z orzeczeniami równoważnymi, poprzez możliwość uzyskania doraźnej, czasowej pomocy w formie usługi opieki wytchnieniowej.

Nabór wniosków ogłosiło Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Osoby zakwalifikowane do programu będą korzystać ze wsparcia w formie pobytu dziennego, w miejscu zamieszkania osoby niepełnosprawnej. Członkowie



rodziny lub opiekun sprawujący bezpośrednią opiekę nad dzieckiem lub dorosłą osobą z niepełnosprawnością, którym przyznano pomoc w postaci tzw. usługi opieki wytchnieniowej, nie ponosi odpłatności za usługę.

Pierwszeństwo w korzystaniu z usługi opieki wytchnieniowej mają członkowie rodzin lub opiekunowie sprawujący bezpośrednią opiekę nad dziećmi z orzeczeniem o niepełnosprawności, człon-

kowie rodzin lub opiekunowie osób ze znacznym stopniem niepełnosprawności, oraz osobami z orzeczeniami równoważnymi, które są całkowicie niesamodzielne.

Program będzie trwał do 31 grudnia. Za realizację odpowiada Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Oławie. Więcej szczegółów w GOPS.

(KT)

Czym zajmą się radni na sesji?

OŁAWA

Samorząd

Przewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Mazurek zwołał sesję na 27 sierpnia (czwartek). Odbędzie się ona w ratuszu, w sali konferencyjnej, początek o godz. 10.00

W proponowanym porządku obrad znalazły się informacje o działalności burmistrza, o funkcjonowaniu TBS oraz

„Term Jakuba”. Radni mają dyskutować nad uchwałami o budżetowych, m.in. w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej gminy miejskiej Oława oraz w sprawie udzielenia w roku 2020 pomocy finansowej w formie dotacji celowej Powiatowi Oławskiemu z przeznaczeniem na zakup respiratorów dla Zespołu Opieki Zdrowotnej w Oławie na zwalczanie skutków pandemii COVID-19.

Radni podejmą decyzje w sprawie ustalenia planu sieci publicznych przedszkoli oraz oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych prowadzonych przez

miasto, w sprawie przyjęcia programu współpracy miasta z organizacjami pozarządowymi na 2021 rok, w sprawie zwolnienia i zwrotu części opłaty pobranej od przedsiębiorców za korzystanie z zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia w miejscu sprzedaży.

Zaplanowano też m.in. podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie przez Oławę porozumienia międzygminnego dotyczącego zasad współpracy przy opracowaniu Planu Zrównoważonej Mobilności dla Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego Wrocławia.

(CK)

SKLEP OGRODNICZO-PSZCZELARSKI



DOMOWA
SPIŻARNIA



Oława,
ul. Kutrowskiego 1A
tel. 71 303 27 81,
tel. 694 794 296,
tel. 515 963 818

słoiki na przetwory, beczki
sprzęt winiarski, oraz akcesoria
do przetworów i produkcji wina

Zapraszamy: poniedziałek - piątek: 9.00 - 17.00, sobota: 9.00 - 14.00

OŁAWA

Za wcześnie

Przez lata służył w oławskiej policji. Miał tu wielu przyjaciół. Mówili do niego Remek. Koledzy i koleżanki z KPP w Oławie wspominają go bardzo ciepło i dodają, że zawsze można było na niego liczyć. - To był dobry i uczynny człowiek, odszedł zdecydowanie za szybko - mówią. Miał 44 lata

Nadkomisarz Remigiusz Maszak zmarł 23 sierpnia po długiej i ciężkiej chorobie. W szeregi policji wstąpił 3 czerwca 1998 roku. Pełnił służbę między innymi w Oddziałach Prewencji Policji w Warszawie, Komisariacie Policji Wrocław Olbin, Komendzie Powiatowej Policji w Oławie, a od 2013 roku jako dyżurny w Sztapie Policji KWP we Wrocławiu. - Swoje obowiązki pełnił z ogromną rzetelnością i zaangażowaniem. Był bardzo otwarty na potrzeby ludzi, udzielał się społecznie jako kurator - mówią policjanci z Wrocławia. - Dał się poznać jako odpowiedzialny, profesjonalny i sumienny funkcjonariusz, a przede wszystkim jako honorowy i prawy człowiek. Remek w naszych sercach pozostanie na zawsze ciepłym, uśmiechniętym, przyjacielskim, życzliwym i wspaniałym kolegą, a także znakomitą towarzyszem na służbie.

Policjanci dodają, że mimo choroby Remek nie poddawał się, a w chwilach, gdy jego stan zdrowia pozwalał, wracał do służby. Był zawsze pomocny i gotowy z każdym porozmawiać. Można było na niego liczyć.

Pozostawił pogrążoną w smutku rodzinę i bliskich. - Trudno jest żegnać kogoś, kto jeszcze mógł być z nami - mówią policjanci. - Łączymy się z pogrążoną w bólu rodziną.

Odszedł na wieczną służbę

W imieniu Komendanta Wojewódzkiego Policji we Wrocławiu, kierownictwa oraz policjantów i pracowników dolnośląskiej policji składamy rodzinie, bliskim, przyjaciołom oraz znajomym kondolencje, wyrazy żalu i współczucia z powodu śmierci.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się 31 sierpnia 2020 roku o godzinie 11:00 na nowym cmentarzu w Oławie.

Po tym jak zamieściliśmy na portalu tuOlawa.pl informację o śmierci tego policjanta, odezwało się sporo osób,

które wspominały go i składały rodzinie kondolencję. To kilka wybranych wpisów:

Żegnaj Brachu, nie potrafię tego przyjąć do wiadomości. Wspaniały człowiek, autorytet do naśladowania. Był zawsze pogodnym, uśmiechniętym

i pozytywnym człowiekiem. Nigdy nie zawiódł, zawsze można było na niego liczyć. Kochał swoją rodzinę i pracę. Pozostanie na zawsze w moim sercu. Najszersze kondolencje i wyrazy współczucia dla żony i córeczek.

Krzysztof

@

Przykro bardzo... Pozytywni ludzie odchodzą tak szybko. Wyrazy współczucia dla żony i córek.

Edyta

@

Boże! Nie wierzę! Żegnaj Remek, kolego... Bardzo

współczuję. Wspaniały człowiek. Razem studiowaliśmy. Zawsze przyjacielski, pomocny. Przykre, bardzo przykre. Wyrazy współczucia dla rodziny.

Anna

@

Wyrazy współczucia dla rodziny. Pan Remigiusz był bardzo dobrym, życzliwym i zawsze uśmiechniętym człowiekiem.

Aga

@

Do końca wypełnił rotę służbową - WALCZYŁ.

Marek



Nadkomisarz Remigiusz Maszak odszedł w wieku 44 lat. Znajomi i przyjaciele mówią, że był prawdziwym policjantem z powołania. Nigdy nie odmówił nikomu pomocy

Kancelaria Prawna Wojciech Pawłowski

ODSZKODOWANIA

- Wypadki komunikacyjne
- Wypadki przy pracy
- Zakażenie szpitalne
- Obsługa prawna firm, windykacja,
- Skuteczna likwidacja szkód z OC, AC, NW
- Szkolenia BHP, p.poż. porady prawne,
- Sprawy karne, cywilne, rodzinne, gospodarcze

www.odszkodowaniaolawa.pl

ul. 3 Maja 8B/3, 55-200 Oława, tel. 731 97 97 97

W 40. rocznicę „Solidarności”

OŁAWA

W sanktuarium

Jak już informowaliśmy, działacze oławskiego Powiatowego Oddziału Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”, z przewodniczącym Januszem Głodałą na czele, zapraszają członków i sympatyków związku oraz wszystkich mieszkańców powiatu oławskiego na uroczystą mszę świętą

Nabożeństwo w intencji zmarłych i żyjących członków „Solidarności”, z okazji 40. rocznicy powstania pierw-

szego niezależnego związku zawodowego w komunistycznej Polsce, będzie odprawione w oławskim sanktuarium Najświętszej Maryi Panny Matki Pocieszenia, w poniedziałek 31 sierpnia. Po mszy, która rozpocznie się o godz. 18.00, delegacje związkowe oraz przedstawiciele władz samorządowych i ugrupowań politycznych złożą kwiaty pod Pomnikiem Męczenników na placu świętego Maksymiliana Marii Kolbego. - Szykowaliśmy się do intensywniejszych i bardziej znaczących uroczystości, bo to wszak okrążyła, 40. rocznica powstania naszego Związku, ale nasze plany i zamierzenia popsuła niestety pandemia koronawirusa, dlatego z konieczności ograniczamy się do skromnej, tradycyjnej uroczystości - wyjaśnia Janusz Głodała.

(TELKA)

Miał ponad dwa promile. Młody policjant za nim ruszył

OŁAWA

Zagrożenie

Gdyby nie reakcja starszego posterunkowego z wydziału prewencji, ten kierowca mógł doprowadzić do tragedii na drodze

Policjant z oławskiej komendy 24 sierpnia po godzinie 19.00 był na oławskiej stacji

benzynowej. Kiedy płacił za paliwo przeszedł obok niego mężczyzna, od którego wyczuł alkohol. Zobaczył, że po wyjściu ze stacji wsiadł do opla vectry i odjechał w kierunku centrum. Policjant natychmiast ruszył za nim. Zadzwonił też do dyżurnego policji i poinformował, że kierowca może być pod wpływem alkoholu. Pijany na początku nie wiedział, że jedzie za nim policjant, ponieważ starszy posterunkowy poruszał się prywatnym samochodem. - W trakcie jazdy za tym kierowcą policjant przekonał

się, że jego przypuszczenia o tym, że ten człowiek może być nietrzeźwy są trafione - mówi podinsp. Alicja Jędo z KPP w Oławie. - Mężczyzna nagle zatrzymywał się, po tym gwałtownie przyspieszał, włączał też bez potrzeby kierunkowskazy, stwarzał zagrożenie na drodze.

W pewnym momencie zorientował się, że ktoś za nim jedzie i go obserwuje. Wtedy skręcił w podwórkę na placu Piłsudskiego i chciał szybko zaparkować. Policjant zajął mu drogę, wybiegł z auta, okazał legitymację służbową

i zabrał kierowcy kluczyki. W tym czasie na miejsce przyjechał patrol, po badaniu okazało się, że 35-latek miał ponad dwa promile alkoholu w organizmie. To kolejny raz kiedy popełnił przestępstwo w ruchu drogowym. Okazało się, że ten mieszkaniec gminy Jelcz-Laskowice ma dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów. Grozi mu kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

(AH)

KASACJA POJAZDÓW

STAL-FOX

- ▶ OFERUJEMY NAJLEPSZE CENY - GOTÓWKA
- ▶ WYSTAWIAMY WSZYSTKIE ZAŚWIADCZENIA
- ▶ ZAPEWNIAMY DARMOWY TRANSPORT

Oława, ul. Zielna 26, tel. 510 148 426

OŁAWA

Ma wrócić życie

Szklane pudła, kontenery, zalać wodą i wpuścić rybki, terrarium, atrakcją by było zamknąć tam osoby odpowiedzialne za wydanie zgody na takie marnowanie publicznych pieniędzy - to tylko niektóre z prawie trzy-stu komentarzy, które mieszkańcy napisali pod zdjęciem, na którym widać szklane pawilony z wyremontowanego Rynku. Dlaczego ludzie tak mocno to krytykują, gdzie byli, kiedy prowadzono konsultacje społeczne i co na to burmistrz?

Kiedy publikowaliśmy zdjęcia północnej pierzei oławskiego Rynku, na której remont dobiega końca, nie spodziewaliśmy się, że to wywoła tak wiele reakcji, w większości negatywnych. Zdjęcia dotarły do blisko 30 tysięcy odbiorców naszego profilu na Facebooku. Zadaliliśmy tam internautom jedno krótkie pytanie - co waszym zdaniem powinno znaleźć się w tych szklanych pawilonach? I wtedy się zaczęło:

W Hanowerze były panie w takich witrynach, może się przyjmie...

ARTUR

@ Dobrze uszczelnić, zalać wodą i wpuścić rybki.

PIOTR

@

Zdecydowanie placówki banków, ale drugą mocną propozycją są pomidory, każdy mógłby zobaczyć jak rosną, taka lokalna atrakcja, pomidory oławskie.

KRZYSZTOF

@

Jak dla mnie, to zamiast tych wszystkich banków w Rynku powinny być restauracje, puby, kawiarnie. A to, czymkolwiek jest, zastąpić drzewami i ładną fontanną. Autorzy projektu nie mają krzty wyobraźni i chęci do pozyskiwania zwiedzających miasto. Idźcie w kierunku historii, a nie w modern, bo wam to nie wychodzi.

DOROTA

@

Betonowa pustynia, latem wyspa ciepła i jeszcze szklane akwarium do tego. To już wiadomo, dlaczego rzekomo niezbędne było wycięcie starych drzew.

ANITA

@

Ohyda!!! Miało być pięknie, a powstało terrarium.

MAŁGORZATA

@

Napić się piwa można w normalnych knajpach, wolny rynek zdecyduje, czy lokale szklarnie będą rentowne. Po rozmiarze widać, że jedynie co można sprzedawać tam, to kebab i zapiekanki.

JANUSZ

@

Jedynie, co można tutaj zrobić, to wywieźć kontenery na miasteczko ruchu, uruchomić gastronomię, zrobić ogródek, gdzie można usiąść odpocząć, spotkać się ze znajomymi. Na Rynku kostkę rozebrać, spieniężyć i za uzyskane pieniądze posadzić drzewa, krzewy, trawy ozdobne, zrobić ławki dla ludzi i miejsce do odpoczynku. Wizję szklanych domów zostawmy na później.

ŁUKASZ

@

Sztuczne i plastikowe! Pasuje do tych czasów, które są bez wyobraźni, ale i bez współgrania z otoczeniem! Przypomina mi humanitarną pułapkę na myszy! Razy dwa.

KRIS

@

Puścić bluszcz, zrobić bar tapas z lokalnych produktów i będzie dobrze.

KINGA

@

Kto odpowiada za te „koszmarki”? Czy jest w Oławie jakiś architekt czy konserwator zabytków? Najlepiej wypełnić to wodą i wpuścić ryby. Oława będzie przynajmniej znana z największego akwarium na zabytkowym rynku.

AS

*

O pawilony zapytaliśmy burmistrza Tomasza Frischmanna. Czytał komentarze internautów i przypomnia, że w sprawie zagospodarowania Rynku były prowadzone konsultacje społeczne, a pawilony były pokazane na projekcie rewitalizacji.

Mieszkańcy nie zgłaszali żadnych uwag poza tym, że chcieliby, aby w centrum było miejsce, gdzie można coś zjeść, wypić kawę i spotkać się ze znajomymi. Domagali

(AH)

Ludzie **KRYTYKUJĄ**, burmistrz **uspokaja**



Dwa przeszklone pawilony z przeznaczeniem na kawiarnię lub inną formę usług gastronomicznych

Agnieszka Herba



TAURON

**PUNKT PARTNERSKI
TAURONA**

Zamów wygodnie prąd i gaz do swojego domu.

Zapytaj w agencji nieruchomości

tauron.pl

**ZAPRASZAMY
do Punktu Partnerskiego
w Oławie**

Galeria Oławska obok sklepu empik, ul. Lipowa 1c
tel. 71 78 72 777
mail ppt.olawa@gmail.com

Zapraszamy od poniedziałku do soboty
w godzinach od 10:00 do 20:00

POWIAT

**Policjanci udowodnili
19- i 37-latkowi cztery
kradzieże z włamaniem.
Grozi im do 10 lat
więzienia**

Funkcjonariusze Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Oławie, pracując nad sprawami kradzieży i włamań do pomieszczeń gospodarczych na terenie powiatu, uzyskali informacje o dwóch mieszkańcach gminy Oława, którzy mają związek z tymi przestępstwami. 12 sierpnia zatrzymali podejrzanych. - W trakcie przeszukań w mieszkaniach podejrzanych,

Złodzieje **ZATRZYMANI**

kryminalni znaleźli i zabezpieczyli skradzione mienie: glebogryzarkę, kosiarkę spalinową, odkurzacz, motocykl i kilka butelek markowego alkoholu. Szacunkowa wartość odzyskanego mienia opiewa na prawie 5 tys. złotych - mówi podinsp. Alicja Jędo z KPP w Oławie. - W trakcie czynności procesowych podejrzani przyznali, że przestępstw dokonywali wspólnie. Najczęściej wyłamywali skobłe zabezpieczające drzwi, a następnie kradli rzeczy o większej wartości.

(AH)



Zatrzymani przyznali się do czterech kradzieży

KPP w Oławie

OŁAWA

Oświata

Czy sale będą przydzielone do konkretnych klas, jak będą wyglądały przerwy między lekcjami, czy uczniowie będą musieli nosić maseczki, kto i jak będzie sprawdzał, czy dziecko jest zdrowe i co w sytuacji, gdy ktoś zachoruje? To tylko kilka pytań, które nurtują zarówno rodziców, uczniów jak i nauczycieli przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego. Ministerstwo Edukacji wydało zalecenia, władze samorządu doradzają, ale konkretne decyzje należą do dyrektorów

- To dyrektorzy są odpowiedzialni za organizację pracy w podległych im placówkach oświatowych - mówiła wiceburmistrz Małgorzata

PIERWSZY DZWONEK TUŻ TUŻ, a konkretów wciąż brak

Pasierbowicz na spotkaniu z radnymi Komisji Prawa i Porządku Publicznego 19 sierpnia. - To będzie szczególnie trudny czas, bo sytuacja jest niecodzienna. Nie wiemy bowiem do końca, jak sobie radzić z pandemią i jak będzie się ona rozwijała w kolejnych miesiącach. Dlatego na ten moment nie ma konkretnych procedur restrykcyjnych dotyczących pracy i funkcjonowania wszystkich szkół. Są tylko wytyczne, które mają zastosowanie w sytuacji, gdy zdarzy się przypadek covidu-19.

W minionym tygodniu Ministerstwo Edukacji wydało wytyczne dotyczące rozpoczęcia pracy szkół. Otrzymali je szefowie placówek i zgodnie z nimi muszą zorganizować pracę w róż-

nych obszarach - edukacji, wychowania i opieki. Wiceburmistrz Pasierbowicz na spotkaniu z radnymi mówiła, że w szkołach od kilku miesięcy gromadzone są środki dezynfekujące. Obecnie nie ma zalecenia noszenia rękawiczek i maseczek przez uczniów, ale jak będzie ostatecznie - na razie nie wiadomo. Zalecane jest, aby dzieci zabezpieczały się w ten sposób podczas szkolnych apeli. Pozostaje jednak pytanie, czy takowe w ogóle będą się odbywały. - Jak już mówiłam, praca szkoły zależy od dyrektora - przypomina wiceburmistrz. - Będziemy im sugerować pewne rozwiązania, aby we wszystkich placówkach oświatowych podległych miastu, wprowadzone rozwiązania były porównywalne. Ostateczne

decyzje będą jednak należały do dyrektorów, bo to oni ponoszą odpowiedzialność. Obecnie przygotowują stosowne procedury.

Ostateczne i konkretne decyzje zapadną 28 sierpnia. Wtedy odpowiedzialna za oświatę w mieście Małgorzata Pasierbowicz spotka się z dyrektorami szkół, by poznać opracowane przez nich procedury funkcjonowania placówek i ewentualnie je zmodyfikować.

Wiceburmistrz chciałaby, aby przerwy między lekcjami dla uczniów klas edukacji wczesnoszkolnej odbywały się w innych godzinach niż dla klas pozostałych, bo zminimalizowałoby to mieszanie się dzieci. Trzeba jednak pamiętać, że całkowicie nie da się tego uniknąć, ponieważ

uczniowie korzystają z tych samych toalet. W wielu miejscach na terenie szkoły mają być rozmieszczone pojemniki ze środkami do dezynfekcji rąk. Zdaniem Pasierbowicz dobrym rozwiązaniem byłoby, aby takie pojemniki znalazły się obowiązkowo przy wejściach do szkół. Zgodnie z zaleceniami obowiązkowe ma być systematyczne wietrzenie klas i zachowanie odległości między uczniami a nauczycielem. Uczniowie z jednej grupy nie będą musieli zachowywać odległości. Pod dyskusję ma być też poddany temat dezynfekcji powierzchni wspólnych, w tym korytarzy, łazienek czy szatni, a także sal (pozostaje pytanie, jak często to robić). W wytycznych ministerstwa nie ma bowiem na temat dezynfekcji ani słowa. Zdaniem wiceburmistrz, każdy uczeń przed wejściem do szkoły powinien mieć mierzoną temperaturę ciała. To możliwe, ponieważ miasto już w zeszłym roku szkolny kupiło termometry bezdotykowe i przekazało je szkołom. Inne zdanie w tym temacie mają niektórzy dyrektorzy. Zdaniem Wiesława Jagodzińskiego z Szkoły Podstawowej nr 2, to raczej niewykonalne, ponieważ placówka ma tylko jeden termometr bezdotykowy, a to oznaczałoby, że wszystkie dzieci musiałyby wchodzić jednym wejściem. Wtedy duże grupy gromadziłyby się przed drzwiami do budynku, a to tworzyłoby niepotrzebne skupisko.

Rozwiązania, o których mówiła zastępczyni Tomasza Frischmanna, są jednak tylko sugestią. - Dzisiaj mamy tylko projekty i przemyślenia, o szczegółach i konkretach można będzie mówić po spotkaniu z dyrektorami, czyli po 28 sierpnia - tłumaczy. - Wtedy będą mieli już przygotowane regulaminy i procedury pracy szkół.

Z tego samego powodu jeszcze w minionym tygodniu nie chcieli też rozmawiać szefowie placówek. Każdy był na etapie opracowywania planów. - Robimy co można, by jak najlepiej przygotować się do nauki w tej nowej rzeczywistości, ale czy to się uda i w jakim zakresie, przekonamy się po rozpoczęciu roku szkolnego - mówi Wiesław Jagodziński. W tym samym tonie wypowiada się wicedyrektor SP nr 1 i dodaje, że to będzie wyjątkowo trudny rok, ponieważ placówki przygotowują się do nauczania w normalnym systemie, ale nie wiadomo czy nie będą musiały przejść do nauczania zdalnego.

Wszelkie wstępne informacje o tym, jak będą funkcjonować oławskie szkoły, mają się pojawić na ich stronach internetowych w przyszłym tygodniu. Już teraz jednak wiadomo, że w żadnej nie będzie tradycyjnej uroczystości na rozpoczęcie roku szkolnego.

WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl

MINUS (-)

Skrajna głupota czy bezmyślność



Ekipa remontowa nie ogrodziła placu budowy, a narzędzia rozłożyła na placu zabaw wśród bawiących się dzieci

Aż strach pomyśleć, co się mogło stać

19 sierpnia przy bloku nr 64e na osiedlu Chrobrego ekipa remontowa naprawiała chodnik tuż przy placu zabaw. Panowie w żaden sposób nie odgradzili jednak i nie zabezpieczyli miejsca robót, a sprzęt do pracy rozłożyli na placu zabaw, gdzie między piłą spalinową do cięcia betonu, metalowymi prętami i deską z wystającymi gwoździem, bawiły się dzieci.

Jak to wyglądało, można zobaczyć na zdjęciach obok. Aż trudno uwierzyć, że dorośli ludzie mogą być tak skrajnie nieodpowiedzialni i dopuścić do takiej sytuacji. Rodzą się też pytania, gdzie byli rodzice?

(WK)

fot. mieszkaniec



Między piaskownicą a dziecięcym rowerkiem leżała nieosłonięta piła spalinowa do cięcia betonu i deska z wystającymi gwoździami



A wokół porozkładanego sprzętu bawili się dzieci

FABRYKA BETONU

OŁA-BET

PRODUKUJE:

- BETON KONSTRUKCYJNY do C40/45
- BETON POSADZKOWY
- STABILIZACJE

CENY od 150 zł

LANIE FUNDAMENTU

45 min.

2 nowe pompogruszki
o zasięgu 28 mb
i pojemności 10 m³

Informacje:

71-313-75-95

www.betoniarniaolawa.pl

REKLAMA

Wstępniak, czyli...

...z czym wrócimy z wakacji

- Panie Redaktorze, to niesamowite, że Polacy, generalnie tacy patrioci, w ogóle nie mają szacunku do swojego państwa, nie słuchają rządowych zaleceń związanych z koronawirusem - napisał do mnie czytelnik, pan Mirek, i nadesłał to zdjęcie. Zrobił je w minioną sobotę. Gdzieś w kraju. To jedna z miejscowości wypoczynkowych, gdzie jak co roku o tej porze zorganizowano dyskotekę, na której bawił się kto chciał i jak chciał. Masowo, jak widać. - Akurat w tym dniu padł kolejny rekord liczby zakażonych Polaków, to już niemal tysiąc osób - pisze Czytelnik. - A tutaj luz, zero obostrzeń, szaleństwo zabawowe, podlane alkoholem, jakby nigdy nic. Co się z nami stało?! Może zna pan odpowiedź na pytanie? Sami prosimy się o nieszczęście? Czy to tak trudno w imię solidarności z tymi, którzy są słabsi, powstrzymać się na jakiś czas od tego typu zabaw? Tyle się mówi i pisze o kwarantannach po polskich weselach. A tu nawet nie było zaplanowane od dawna wese-



Kolejny rekord liczby zakażonych koronawirusem niektórzy „czcili” właśnie tak

le, tylko zwykła potańcówka, gdzie „przez twe oczy zielone, zielone” ludzie naprawdę oszaleli.

Panie Mirku. Nie znam odpowiedzi. I obawiam się, że mało kto ją zna. Mogę się tylko domyślać, że to, jak bardzo zmienia się nasz świat, jakich mamy rządzących, nie pozostaje bez wpływu na brak zaufania do państwa i jego przedstawicieli. Pewnie to materiał na solidne prace naukowe w wielu dziedzinach socjologii, psychologii czy nawet psychiatrii. Ja zauważam jedno. Coraz

częściej zamiast pytać fachowców, którzy niestety mają problemy z komunikacyjnym dotarciem do mas, słuchamy tych, którzy do tych mas docierają, ale... nie są fachowcami. Tu kłania się internet, w którym sami sobie tworzymy odrealnioną bankę informacyjną, z której po jakimś czasie nie mamy szansy wydostać się bez pomocy. I zamiast słuchać lekarzy, naukowców, wirusologów, pozwalamy, by do głów tłoczyli nam swoje wizje ci, którzy chcą raka leczyć witaminą C, którzy w szczepionkach

widzą samo zło, Ziemię płaską, a Chińczyków w każdej lodówce. Nawet na naszym portalu tuOlawa.pl wystarczy zobaczyć komentarze pod jakimkolwiek postem o koronawirusie, aby się o tym przekonać:

- Już tyle dowodów na to, że to global ściema, a wy dalej panikę siejecie.

- Chyba większość wie, że nie chodzi tu o nasze życie i zdrowie.

- Zgodnie z konstytucją i brakiem ogłoszenia stanu wyjątkowego zagrożenia, nikt nam nie może nakazać, a tylko zalecić zasłanianie.

- Szmaty w sklepach nosicie dalej, zamiast je ściągnąć i pokazać, że nie wierzycie w PLANDEMIĘ.

Itd. Itp.

Zapewne w tej sprawie jestem w mniejszości, ale w sprawach seksu wolę pytać seksuologów, zamiast facetów żyjących w celibacie, w sprawach dolegliwości żołądkowych idę do gastrologa, zamiast do kucharza, a auto naprawiam u mechanika samochodowego, miast szukać rozwiązania wśród znajomych na fejsie.

JERZY KAMIŃSKI

Listy opinie, polemiki...

Trzebuniak do radnych: - Zasłużyłem na Zasłużonego!

przepracowałem 2000 godzin, mam na to dowody. Przez trzy lata odgruzowywałem miasto Oława, a cegła, którą wydobywałem, była wywożona na odbudowę Warszawy. Całe swoje życie poświęciłem mieszkańcom miasta, aby im się żyło lepiej. Góral nie kłamie, a ja jestem góralem. Jan Paweł II służył całemu światu. Ja służyć Bogu, Polsce i ludziom.

Oławscy radni nie docenili i nie doceniają mojej działalności zawodowej i społecznej. Mimo kilkukrotnie składanych wniosków przez mieszkańców

o honorowy tytuł „Zasłużony dla Miasta Oława” dla mnie, były one odrzucane przez radnych, którzy osobiście zapewniali, że taki tytuł mi się należy i będą głosowali za jego nadaniem. Ale nie głosowali. Odrzucając za każdym razem wniosek zgłoszony przez mieszkańców, niszczyli moją historię życia, która była i jest świadectwem odbudowy i rozwoju naszego miasta. Mieszkam w Oławie od 1945 roku wraz z rodziną. Jestem na emeryturze i nadal działam społecznie na rzecz naszych



Grzegorz Trzebuniak

mieszkańców. Panie i Pano- wie, szanujemy się wzajemnie i doceniajmy ludzi-weteranów, którzy nadal działają.

8 maja 2019 radni Rady miejskiej w Oławie ponownie odrzucili przyznanie tytułu mojej osobie. Nie uznają historii weteranów i seniorów. Mam 88 lat.

Grzegorz Trzebuniak

Szanowni Państwo,

składając kwiaty 11 listopada 2018 roku przy pomniku 100-lecia Niepodległej w 100. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości w Oławie, a także składając wiązanki kwiatów przez wiele lat przy Pomniku Losów Ojczyzny z okazji świąt 1 maja, 3 maja, 11 listopada czy w Dzień Weterana oddaję hołd i szacunek ludziom, którzy przyczynili się do odbudowy naszej ojczyzny. Posiadam zdjęcia z tych uroczystości, w których brałem udział.

Za moją pracę zawodową i społeczną otrzymałem 12 odznaczeń złotych i srebrny Krzyż Zasługi, 18 dyplomów, razem jest 50 dowodów na moją 70-letnią działalność zawodową i społeczną. Pracuję nadal społecznie we wspólnocie mieszkaniowej, mając pod opieką 90 rodzin. Społecznie

Gorące życzenia świąteczne



Edward Bykowski

Miejscy i gminni strażnicy obchodzą swoje święto 29 sierpnia, ustanowione przez Sejm RP w roku 1997. To nie jest dla nich dzień wolny od pracy, ale okazja do uroczystego spotkania, otrzymania wyróżnień, awansów, podziękowań i życzeń, za pilnowanie ładu i porządku. Za współdziałanie z policjan-

tami, którzy mają większe obowiązki i uprawnienia, w ściganiu łamiących prawo. W mieście i w gminie Oława funkcjonują oddzielne formacje strażników. W Jelczu-Laskowicach działa Komisariat Policji, a w gminie Domaniów nad porządkiem czuwa policjant z Komendy Powiatowej. Strażnicy z gminy Oława

przymaszerują do kościoła w Stanowicach, w sobotę 29 sierpnia, na nabożeństwo w ich intencji, od godz. 11.00. W dalszej części uroczystości będą zapewne wyróżnienia, podziękowania i życzenia, ale w kameralnym gronie, z uszanowaniem obowiązujących obostrzeń, związanych z epidemią koronawirusa.

Ten problem szacunku dla nakazów i zakazów jest niezwykle istotny społecznie, w codziennym życiu, a dla służb porządkowych bardzo trudny do opanowania. Ludzie już się przyzwyczaili do zwolnienia z obowiązku zakładania maseczek w otwartej przestrzeni i coraz częściej bezmyślnie to stosują we wnętrzach obiektów użyteczności publicznej. Zapominają również o obowiązku zachowania nakazanego dystansu.

To karygodne lekceważenie zdrowia i życia, swojego i innych. Za takie wykroczenie może ukarać policjant, ale pouczyć i przestrzec także strażnik miejski czy gminny. Wprawdzie nie na nabożeństwie w kościele, bo tam nie wypada kontrolować wiernych, za to odpowiedzialna jest para-

fia. Są więc wywieszone przy wejściu i w ławkach proste instrukcje, słowne i rysunkowe, o obowiązku stosowania maseczki na nos i usta oraz zachowania dystansu. Podobnie jak w innych placówkach użyteczności publicznej. I co z tego? Można powiedzieć, że niewiele. Mniej niż połowa obecnych zachowuje się prawidłowo. Inni albo całkiem bez maseczki, albo maseczka na szyi jak ozdoba, lub zakrywająca tylko usta, a nos odsłonięty. Bo jest gorąco i trudno oddychać. Nie zdają sobie sprawy, że przy takim postępowaniu mogą doprowadzić siebie lub kogoś do stanu, w którym już się nie oddycha...

Z dystansem też bywa różnie. Na zwrócenie uwagi reagują jak na obelgę, nawet na ostro,

albo drwiną z dodatkim uśmiechu. Do nich nie trafiają te proste instrukcje przy wejściu. Może trafi pouczenie i ostrzeżenie, które osobiście wyrazi funkcjonariusz straży miejskiej czy gminnej? Albo mandat karny, wręczony przez policjanta. Do życzeń, które otrzymają strażnicy miejscy i gminni na ziemi oławskiej, w dniu swojego święta, dołączam z serca płynące: Niech Wam nie zabraknie siły, czasu i chęci, na częstszą obecność w obiektach użyteczności publicznej, w celu pouczenia niestosujących się do obostrzeń. To może kosztować więcej niż mandat. To może być cena życia.

Listy do redakcji

Sanatorium

Tak wielu liczyło, że w tym roku pojedzie do sanatorium. Szalejąca pandemia oddaliła w czasie wyjazdu. Ja miałem to szczęście, że przed pandemią po ponad 25 letniej przerwie, byłem w sanatorium. z NFZ. Czulem się jak za dawnych czasów, bo.... Ale o tym pół serio, pół żartem powiem, słowami mojego wiersza pt. „SANATORIUM”. Pozdrawiam

Dziś z Kudowy powróciłem
W sanatorium się leczyłem.
Gdy tam rano przyjechałem,
Pokój „dwójkę” wnet dostałem.
Osiem metrów kwadratowych.
Jak, tu człowiek ma być zdrowy?

Na dzień drugi mnie zbadali
I zabiegi przypisali.
Kąpiel suchą, perełkową,
Masaż, lampę laserową.
Na karteczce doczytałem,
Że okłady też dostałem.
Jednak, czegoś tu nie miałem,
Więc cichutko zapytałem:
„Może jednak, chociaż czasem,
Mógłbym także mieć i basen?”
Pielęgniarka oświadczyła,
Że już basen podstawiła.

Miałem też pitną kurację,
Po obiedzie, po kolacji.
Tę prywatnie załatwiłem
Więc „na zdrowie” ciągle piłem.
Bo jedzenie marne było,
Pijąc, nic mi nie szkodziło.
A co do pitnej kuracji,
Którą miałem w restauracji,
To, gdy swoje dawki piłem,
Czulem radość, wtedy żyłem!
Nic mnie wtedy nie bolało
Z żalem stamtąd się wracało.

Raz, gdy z stamtąd powracałem,
Masażystów napotkałem.
Kurtkę ze mnie już ściągali,
Miał masować - okładali.
Na dzień drugi, przed wieczorem,
Stałem cicho przed doktorem.
Ten, obejrzał moje ciało
I powiedział dość nieśmiało:
„Jest pan dzisiaj sino-błady.
Brał pan masaż czy okłady?”
Ja mu wnet odpowiedziałem,
Że nie brałem, lecz dostałem.

Dobrze, że to się skończyło,
Choć tam jedno mi służyło.
Byłem żwawszy - nie bez racji,
Tylko po pitnej kuracji!
Reszta, tak jak dawniej było,
Czyli, nic się nie zmieniło.

EUGENIUSZ CHOROSTECKI ECHO

Fiołki na każde spotkanie



Jubilaci z rodziną i przyjaciółmi

OŁAWA

Złote Gody

Ewa i Andrzej Pawłowscy obchodzą jubileusz 50-lecia małżeństwa. Z tej okazji - 15 sierpnia - odebrali Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie

Pierwszy raz spotkali się 30 listopada 1969 roku na zabawie studenckiej we Wrocławiu, gdzie oboje studiowali. - Podszedł do mnie i poprosił do tańca - wspomina pani Ewa. - Od razu mnie oczarował. Szybko też okazało się, że jest bardzo uprzejmy, grzeczny, dobrze wychowany i romantyczny. Gdy zaczęliśmy się spotykać i przychodził do mnie do akademika, by zaprosić mnie na jakiś spacer albo kawę, zawsze przynosił mi w kieszeni marynarki bukiecik fiołków, co wówczas było bardzo modne.

Dlatego jak pół roku później poprosił ją o rękę, zgodziła się bez zastanowienia. Pobrali się 15 sierpnia 1970 roku w Legnicy. Pani Ewa miała wtedy 20 lat. Pan Andrzej był

cztery lata starszy. Zamieszkał w Oławie przy ul. B. Chrobrego. Urodziły im się dzieci. Dwa lata po ślubie na świat przyszła córka Joanna, a sześć lat później - syn Wojciech. - Byliśmy bardzo szczęśliwi - wspominają. - Dzieci szybko rosły, były zdrowe, dobrze się uczyły.

Pani Ewa ukończyła Wydział Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego, była stypendystką Jelczańskich Zakładów Samochodowych i przez kilka lat tam pracowała. W maju 1976 roku objęła funkcję kierownika Urzędu Stanu Cywilnego w Oławie, którą pełniła przez siedem lat. W tym czasie - jak mówi - udzieliła

wielu ślubów i gratulowała jubilatów srebrnych oraz złotych godów. Jest na wielu fotografiach mieszkańców Oławy i okolic. Dziś wraz z mężem z radością sama odebrała medal.

Od roku 1991 prowadzi własną kancelarię adwokacką w Oławie, a od kilkunastu lat wspólnie z dziećmi, zięciem i synową, którzy poszli w jej ślady. Przyznaje, że sukces zawodowy i prywatny udało się jej osiągnąć dzięki ciężkiej pracy oraz pomocy i wsparciu męża, który z racji wykonywanego zawodu, miał więcej czasu dla rodziny. - Zawsze umieliśmy się porozumieć - mówi jubilatka. - Owszem, jak

to w życiu bywa, czasem zdarzały się trudne dni, ale nigdy tego nie rozpamiętywaliśmy. Dziś pozostały już tylko te najlepsze wspomnienia. Starałam się i wciąż staram szybko łagodzić wszelkie spory i smutki. Znam męża bardzo dobrze, wiem, co lubi, jak go rozweselić i sprawić radość. Zawsze zależało mi na tym, by w domu panowała radosna atmosfera. By wszyscy się uśmiechali i cieszyli z wzajemnej obecności. Myślę, że okazywanie radości, zadowolenia i uczucia, to jedno z najważniejszych składników przepisu na długie udane małżeństwo. Trzeba też mieć zaufanie do ukochanej osoby i pozwolić jej spełniać swoje pasje. Nawet, gdy nie są naszymi.



Ewa i Andrzej Pawłowscy - pięćdziesiąt lat po ślubie

Małżonkowie nie kryją, że są bardzo szczęśliwi, oprócz dzieci i wnuków: Wojtusia, Piotrusia i Marysi, mają grono wiernych i oddanych przyjaciół, którzy brali udział w uroczystości i którzy bez mała 50 lat im towarzyszą. Twierdzą, że spełnili wszystkie swoje marzenia, a jedyne czego pragną, by to szczęście trwało jak najdłużej i los im sprzyjał.

Dokładnie 50 lat po ślubie, 15 sierpnia 2020, Ewa i Andrzej Pawłowscy, w towarzystwie najbliższej rodziny i przyjaciół odebrali Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie, które w oławskim Urzędzie Stanu Cywilnego, w imieniu prezydenta RP wręczył im burmistrz Oławy Tomasz Frischmann, w towarzystwie Magdaleny Peterkovej, burmistrz miasta partnerskiego Czeskiej Trzebowej.

Uroczystość uświetnił, zgodnie z życzeniem jubilatów, Marek Herba, który zagrał im nie tylko - „Ave Maria” i „Marsz Mendelsona”, ale także arie „Libiamo” z opery „Traviata” G. Verdiego, którą nazywają tryumfem wielkiej miłości.

- Gratulując nam jubileuszu kierownik USC powiedziała, że ślubowaliśmy sobie miłość, wierność i uczciwość małżeńską, ale jak dobrze pamiętam, przyrzekaliśmy, że uczynimy wszystko, aby nasze małżeństwo było zgodne, szczęśliwe i trwałe. Myślę, że z tą zgodnością i szczęśliwością wyszło dobrze, ale najlepiej, jak widać, wyszło nam trwanie w małżeństwie - mówiła po uroczystości jubilatka, dziękując gościom za przybycie.

TEKST I FOT. WK



Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie wręczyli jubilatom Tomasz Frischmann oraz Magdalena Peterkova

Lampy już są



Komfort korzystania będzie teraz większy

GMINA OŁAWA

Inwestycja

Na zlecenie gminy Oława wykonawca postawił cztery słupy oświetleniowe przy świetlicy wiejskiej w Lizawicach

Oświetlono wejście do świetlicy, a także teren za obiektem: okolice grilla, wiaty i sceny. Wykonano także rozdzielnię elektryczną, z której będzie można korzystać podczas organizacji imprez. Planuje się również zamontowanie oświetlenia wewnątrz istniejącej wiaty oraz na scenie.

(KT)



więcej na www.zchsiarkopol.pl

TARNOGRAN

PK(CaMgS) 12-23-(6-4-10)

Tarnogran 9
NPK (CaMgS) 9-9-17-(5-2-19)

Tarnogran K
NPK (CaMgS) 3-10-21-(6-3-18) z B, Zn

Tarnogran R z borem
NPK (CaMgS) 3-9-19-(5-3-21) z B

Tarnogran 21
NPK (CaMgS) 3-10-21-(6-3-18)

Tarnogran 25
NPK (CaMgS) 5-10-25-(4-3-16)

Tarnogran pod zboża
NPK (CaMgS) 4-15-20-(5-2-13) z Cu, Mn, Zn



Zakłady Chemiczne „SIARKOPOL” Tarnobrzeg
sp. z o. o., ul. Chemiczna 3, 39-400 Tarnobrzeg

BOK: tel. +48 15 856 58 58, fax: +48 15 855 55 67, e-mail: bok@zchsiarkopol.pl

Jadłodajnia Caritas znów otwarta



Agnieszka Furgała prawie od czterech lat gotuje dla bezdomnych i potrzebujących, więc cieszy się bardzo, że w końcu mogła wrócić do pracy, bo - jak mówi - ci ludzie tego potrzebują



Jadłodajnia Caritas czynna jest codziennie od godz. 11.00 do 12.30. Początkowo przestrzegania zasad związanych z epidemią będą pilnować żołnierze Obrony Terytorialnej

OŁAWA

24 sierpnia

Po kilkumiesięcznej przerwie jadłodajnia Caritas wznowiła działalność. Władze organizacji proszą mieszkańców oraz samorząd o pomoc w prowadzeniu stołówki

- Ci ludzie nie chcą wiele, tylko coś zjeść - mówi Agnieszka Furgała, która od blisko 4 lat gotuje dla bezdomnych i potrzebujących z oławskiej jadłodajni Caritas. - Cieszę się, że jadłodajnia znów ruszyła, bo wiem, jakie to dla nich ważne.

Kilka miesięcy temu jadłodajnia, podobnie jak większość takich miejsc w kraju, została zamknięta ze względu na pandemię covid-19. Sytuację przedłużył remont Placu Piastów, który jeszcze się nie zakończył, ale jest na takim etapie, że potrzebujący mogą bezpiecznie dojść do budynku Caritas.

Stołówkę ponownie otwarto 24 sierpnia, o czym dzień później na konferencji prasowej poinformował dyrektor Caritas Archidiecezji Wrocławskiej ksiądz Dariusz Amrogowicz.

- Nasz Caritas od 16 lat prowadzi jadłodajnię dla ubogich, bezdomnych samotnych i potrzebujących w Oławie - mówił. - Corid spowodował zatrzymanie tej działalności, która w stu procentach jest finansowana przez parafian i wiernych naszej diecezji. Zbieramy od nich datki i przeznaczamy na finansowanie tej placówki w Oławie. Jej utrzymanie wiąże się jednak nie tylko z ofiarowanym przez wielu dobrodziejów jedzeniem. To także media, naprawy, zatrudnienie pracownika i kilka innych spraw, które wiążą się z prowadzeniem takiego miejsca.

Dlatego kilka tygodni temu Caritas zwrócił się z wnioskiem do władz miasta o pomoc w finansowaniu jadłodajni, by uwzględnili to w przyszłorocznym budżecie. Zdaniem księdza pozwoli to zachować stabilność, dzięki której zadanie można będzie realizować nawet w trudnych warunkach, takich jak covid-19. Dodał, że we Wrocławiu, dzięki temu, że jadłodajnia jest prowadzona wspólnie z miastem, udało się zachować działalność jadłodajni także w czasie pandemii. - W Oławie nie daliśmy rady, bo było zbyt dużo obostrzeń i zbyt mało chętnych do pomocy w realizacji zadania.

Ksiądz Amrogowicz namawiał też do pomocy w ramach programu „misja zupa”, którą realizuje Caritas. Chodzi o to, by ludzie dobrej woli

przynosili do jadłodajni produkty żywnościowe, z których przygotowywany jest posiłek dla ubogich. Jeżeli nie mają takiej możliwości, mogą wesprzeć akcję finansowo. Koszt wyżywienia jednej osoby w oławskiej jadłodajni to 50 zł miesięcznie.

Na każdego potrzebującego w jadłodajni czeka ciepła zupa z wkladką, świeży chleb i często słodka bułka. Obecnie korzysta z niej od 80 do 120 osób w zależności od pogody czy pory roku.

Że jest potrzeba funkcjonowania stołówki, widać było już pierwszego dnia. Jeszcze przed otwarciem w kolejce ustawiło się kilkanaście osób. Jedni przyszli zjeść posiłek na miejscu, bo - jak mówiła pani Edyta - są bezdomni i nie mają, gdzie go sobie zabrać. Inni przyszli z garnuszkami, słoikami, by podzielić się z rodziną. - Dużo ludzi czekało aż znowu otworzą, bo jak było zamknięte, to musieli szukać jedzenia - mówi pani Edyta stojąca w kolejce. - No jest tam ta lodówka, z której niby można coś wziąć, ale kiedy tam pójde, to jest pusta. Dlatego dobrze, że znów jest

stołówka. Tu zawsze człowiek coś dostanie.

- Jakoś sobie radziłam, ale czasem głód ścisnął żołądek - dodaje pani Irena. - Nie mam pieniędzy, żeby codziennie sobie kupować.

Radości z otwarcia jadłodajni nie kryje też Agnieszka Furgała, która od blisko czterech lat gotuje dla ubogich, ale nie tylko. Często jest też powiernikiem ich trosk i smutków, a nawet Świętym Mikołajem. - Staram się, jak mogę, by pomóc tym ludziom, bo mi ich szkoda - mówi. - Kiedyś też od nich stroniłam. Gdy widziałam siedzących i żebrzących pod sklepem, mijałam szerokim łukiem. Dzisiaj wiem, że to naprawdę bardzo fajni ludzie. Wielu mądrych i wykształconych, tylko bardzo pokrzywdzonych przez los, choroby, niespodziewane problemy, które ich przerosły. Chcą coś zjeść, ale też z kimś porozmawiać. Przyjdą, wyślą się i jest im lepiej. Co więcej mogą zrobić? Widzę, że wychodzą stąd zadowoleni. Dziękują za poświęcony czas, że mogli wyładować emocje. Wiem, że nie żebrzą pod sklepem, bo chcą, tylko muszą. Najbardziej mnie jed-

nak wzrusza, gdy przychodzą dzieci. Mam ich tu ośmioro w wieku od 3 do 15 lat. Niektóre maluszki wystawiają na blat rączki i pytają: „Czy pani coś jeszcze ma?” Zawsze staram się mieć chociaż coś słodkiego. Pracuję tu już prawie cztery lata i nigdy żadne z nich nie zapytało, co jest w tej zupie, tylko czy ona w ogóle jest. Dlatego staram się dać im coś jeszcze. Bywa też, że proszą, by im pomóc znaleźć sandaalki, a czasem jakąś zabawkę. Znamy mnie i mają już na tyle odwagi, by mnie o to prosić. To fajnie, gdy mogę pomóc. Na święta robię im paczki. Ich matki mówią, że jeszcze nigdy nie wróciły do domu ze wszystkim, tylko już po drodze zjadają. Pomocy potrzebują też dorośli i im też pomagam, jak się da. To naprawdę fajni

ludzie i przez te lata bardzo się z nimi związałam. Otrzymują tu to, czego chcą, a nie chcą wiele, tylko coś zjeść. Dlatego bardzo się cieszę, że jadłodajnia znów działa.

W jadłodajni, podobnie jak innych miejscach publicznych, obowiązują zalecenia epidemiologiczne, a więc maseczki, dezynfekcja rąk i zachowanie odległości. Począwszy od pierwszego dnia przez dwa tygodnie przestrzegania zasad będą pilnować żołnierze obrony terytorialnej. Mają nadzieję, że do tego czasu korzystający ze stołówek przyzwyczają się do nowych zwyczajów i później sami będą się do nich stosować.

TEKST I FOT.
WIOLETTA KAMIŃSKA

ODESZLI

OŁAWA

† 14 VIII	- Władysław Bień	- ur. 1953
† 16 VIII	- Andrzej Lukomski	- ur. 1959
† 19 VIII	- Sofia Szkodnik	- ur. 1936
† 18 VIII	- Tadeusz Reichert	- ur. 1975
† 21 VIII	- Grażyna Harasynowicz	- ur. 1958
† 23 VIII	- Władysława Leżańska	- ur. 1937
† 23 VIII	- Helena Bieniek	- ur. 1937
† 23 VIII	- Jadwiga Stolarz	- ur. 1924
† 24 VIII	- Janina Pytel	- ur. 1931

JELCZ-LASKOWICE

† 17 VIII	- Anna Kozłowska	- ur. 1930
† 21 VIII	- Jan Piotr Gnojski	- ur. 1953

Drogiemu Koledze Grzegorzowi Harasymowiczowi
oraz Jego Rodzinie i Bliskim
wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci

MAMY

składa Studio Reklamy „WENA”

GODNIE SOLIDNIE TANIO

USŁUGI POGRZEBOWE

HENRYK FIGIEL

Teraz możesz wybrać

Oława, ul. Kutrowskiego 8
tel./fax.: 71 303 27 21
od 8:00 do 16:00,
po 16:00 - tel. 71 316 52 24
całodobowo - 605 964 664

REKLAMA



ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH

Stanisław Jaśnikowski

Oława, ul. Zwierzyniecka 5 (przy starym Cmentarzu)

Filia w Jelczu-Laskowicach, ul. Witosa 19, tel. 71 318-33-21

Filia w Siechnicach, ul. Prawocińska (CMENTARZ), tel. 601 735 671

Teraz możesz wybrać! Tradycja 30-letnia na Ziemi Oławskiej

CAŁODOBOWA BEZPŁATNA INFOLINIA: 800-501-616

71 313 27 66, 71 313 20 28, 71 313 94 99, kom. 601 735 671, 692 432 354

e-mail: biuro@jasnikowski.com.pl www.jasnikowski.com.pl

Kompleksowa usługa pogrzebowa już od 1100 zł wraz z trumną



ARCHON
ZAKŁAD POGRZEBOWY

Tel. 71 318 29 08

CAŁODOBOWO

Jelcz-Laskowice

ul. Witosa 43

Kompleksowa organizacja
pogrzebów

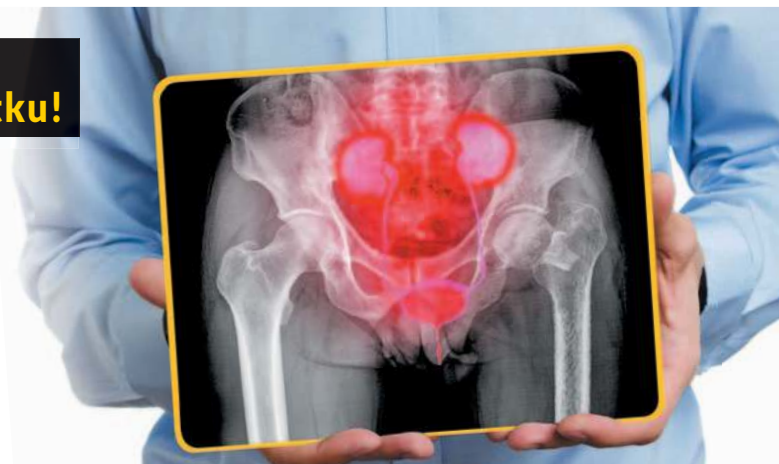
www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

REKLAMA

PILNE: Te substancje usuną problemy z prostatą – w końcu Unia Europejska dopuściła je do użytku!

Hinduscy naukowcy odkryli prawdziwe antidotum na **chorą prostatę** i dolegliwości układu moczowego!

Rewolucyjne odkrycie hinduskich naukowców pomogło już ponad 187 tys. mężczyzn w południowej Azji
✓ 3-krotnie zmniejszyć przerost gruczołu krokowego, ✓ pozbyć się uciążliwego pieczenia cewki moczowej.
 Specjaliści z branży nazywają go „pogromcą męskich problemów!” **✓ w zaledwie 14 dni 4-krotnie zmniejsza częstotliwość oddawania moczu ✓ przywraca dawną sprawność seksualną już po kilku zażyciach**



Problemy z przerostem prostaty coraz częściej spędzają sen z powiek tysiącom mężczyzn na całym świecie. Powszechnie sądzi się, że dotyczy to jedynie starszych Panów. Nic bardziej mylnego! Ostatnie badania pokazują, że już prawie 62% mężczyzn po 40 roku życia zaczyna odczuwać pierwsze objawy wzrostu prostaty takie jak pieczenie cewki moczowej, ból i zwiększona częstotliwość oddawania moczu, a także znaczny spadek jakości życia seksualnego.

Niestety większość Panów to lekceważy, zrzucając to na zmęczenie, życie w stresie albo „przeziębienie pęcherza”. Skutkiem takiego podejścia może być nawet całkowita impotencja albo nietrzymanie moczu! **Na szczęście z pomocą przyszli naukowcy z Indian Urology Center w Bombaju. Wynaleźli oni prawdziwe antidotum na „męskie problemy”.**

Nie daj się zaciągnąć pod skalpel!

Zespół indyjskich badaczy z Uniwersytetu w Bombaju wspólnie z wybitnymi urologami z Indian Urology Center pod przewodnictwem prof. Lakshmi Ambaniego postanowił rzucić wyzwanie schorzeniu przerostu prostaty. Ich nowatorskie odkrycie uwolni-

ło tysiące mężczyzn na całym świecie od uciążliwego parcia i nacisku na pęcherz, ciągłych wizyt w toalecie i problemów z erekcją. **To prawdziwy przełom w światowej urologii!**

Dotychczas lekarze usuwali przerost gruczołu krokowego jedynie operacyjnie. To najprostsza metoda, niestety wiążąca się z ogromnym ryzykiem wystąpienia skutków ubocznych. Według statystyk specjalistycznego medycznego czasopisma „Medical Life” w roku 2018 aż w 72% przypadkach operacji przerostu prostaty pacjenci zostawali całkowitymi impotentami, a aż 81% doświadcza poważnych problemów z nietrzymaniem moczu! Te liczby wprost przerażają! **Preparat indyjskich naukowców działa w zupełnie inny, bezpieczny sposób.**

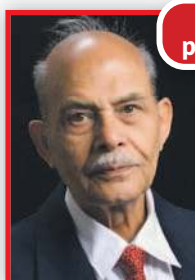
W czym tkwi sekret tej innowacyjnej metody?

Fenomen tej zupełnie nowatorskiej, nieznanej wcześniej metody tkwi w zawartych w preparacie specjalnie wyselekcjonowanych biostymulujących substancjach aktywnych. Głównym składnikiem tej unikatowej mieszanki jest wyciąg z unikalnej występującej jedynie na Goa (region nadmorski niedaleko Bombaju) odmiany Ginkgo biloba. Połączenie wywaru z owoców i liści Ginkgo biloba z ekstraktem z nasion kasztanowca zwyczajnego Hippocastinum L dało piorunujące rezultaty. **Dzięki specjalnym właściwościom ekstraktu gruczoł krokowy zmniejsza się o 78%, nawet 2-krotnie zwiększa się za to chłonność ciała jamistych. Automatycznie rozpoczyna się też proces samoregeneracji przerośniętej tkanki.** Pozwala to na blokowanie mechanizmów prowadzących do ponownego rozrostu prostaty. Ryzyko nawrotu choroby zmniejszone jest o 97.8%!

Zadziwiająca uniwersalność indyjskiego preparatu

Założeniem indyjskich naukowców było stworzenie skutecznego pre-

paratu uwalniającego mężczyzn na całym świecie od przerostu gruczołu krokowego. Ten cel niewątpliwie został osiągnięty. Jednak podczas przeprowadzania badań laboratoryjnych odkryto jego kolejne właściwości pozytywnie oddziałujące na układ moczowy Panów!



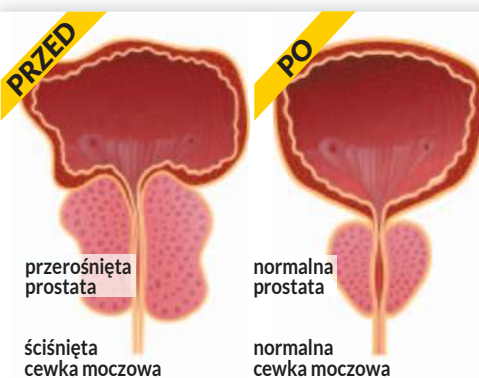
twórca preparatu
prof. Lakshmi Ambani:

„Nad wynalezieniem tego środka pracowaliśmy wiele lat. Mieliśmy świadomość, jak wielu mężczyzn zmagających się z problemem przerostu prostaty i dysfunkcjami układu moczowego. Wiedzieliśmy jedno, siła tkwi w naturze! Próbowaliśmy różnych kombinacji naturalnych składników i po latach testów, w końcu się udało! **Głównym celem naszego preparatu jest zmniejszenie przerostu gruczołu krokowego.** Jestem jednak dumny z całego zespołu, bo dzięki jego intensywnej pracy udało się stworzyć preparat, który poprzez unikalne połączenie specjalnie wyselekcjonowanych składników pozwala nie tylko zmniejszyć przerost prostaty, ale i pomóc mężczyznom odzyskać sprawność seksualną i zdrowy, silny pęcherz. **Jestem szczęśliwy, to moje największe naukowe osiągnięcie!**”

Substancje aktywne zawarte w preparacie pozwalają na rozluźnienie światła cewki moczowej o 35-40%, co pozwala na swobodne i bezbolesne oddawanie moczu, nawet jeśli to nie przerost prostaty jest bezpośrednią przyczyną tych problemów. Natomiast nieznane wcześniej właściwości zawarte w Ginkgo bilbo wywołują rozszerzenie naczyń krwionośnych, poprawiając twardość członka, w konsekwencji znacząco wydłużając stosunek seksualny. Aby potwierdzić swoje badania na temat właściwości preparatu badacze z Indian Urology Center w Bombaju postanowili przeprowadzić testy laboratoryjne na 999 chętnych. Ich wyniki rozwiąły wszelkie wątpliwości.

ZAObSERWOWANO:

- ✓ **4-krotne zredukowanie częstotliwości oddawania moczu**
- ✓ **3-krotne zmniejszenie przerostu prostaty**
- ✓ **3x mniej intensywne pieczenie cewki moczowej**
- ✓ **ustąpienie niebezpiecznych stanów zapalnych i obrzęków już po 3 dniach stosowania**
- ✓ **aż 3-krotnie wzmocnienie wzwodu i wydłużenie stosunku średnio aż o 35-40 min.**
- ✓ **podniesienie testosteronu o 72%**



Stosowanie preparatu prof. Ambaniego pozwoliło na całkowite ustąpienie nacisku na cewkę moczową i powrót przerośniętej prostaty do stanu normalnego już po 21 dniach stosowania.

Nie czekaj – odzyskaj zdrowie!

Preparat indyjskich badaczy przywrócił już dawną męską sprawność ponad 72 tysiącom Panów na całym świecie. Naturalny preparat zmniejszający prostatę wprowadzono do Polski z początkiem tego roku. Wystarczy, że wykreślisz poniższy numer szybciej od innych, a otrzymasz preparat prof. Lakshmi Ambaniego **w promocyjnej cenie z 70% rabatem producenta (przesyłka GRATIS!). To oznacza, że dostaniesz ten przełomowy środek za jedyne 97 zł.** Spiesz się, bo promocja obowiązuje tylko dla pierwszych 150 osób do dnia 3 września 2020.

Nie zwlekaj

Zadzwoń

81 300 34 22

Poniedziałek - niedziela 8:00 - 20:00
(Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)



W testach przeprowadzonych przez indyjskich naukowców jako jedyny Polak brał udział
Pan Artur 52l. z Bydgoszczy:

„Od dłuższego czasu musiałem co chwilę biegać do toalety, nawet z kilkoma kroplami, bo rozsadało mi pęcherz.

Piekło, szczypało, kłuło, to był koszmar. Pracuję jako nauczyciel historii, a przez to, że ciągle wychodziłem do toalety podczas lekcji, dostałem od uczniów przezwisko „Pan Klozet”. Nie mogłem się dawać tak upokarzać. Zwłaszcza że żona z kolei wyzywała mnie od impotentów, no cóż, trochę racji miała. **Usłyszałem o tych badaniach w Bombaju, wsiadłem w samolot, który jak się okazało, totalnie odmienił moje życie! Po zakończeniu stosowania tego preparatu w końcu czuję się jak 100% mężczyzna. Przystałem „przewodząc lekcję w toalecie”, co 5 minut oddając kilka kropli moczu. W sypialni czuję, jakbym dostał nowe życie.**”

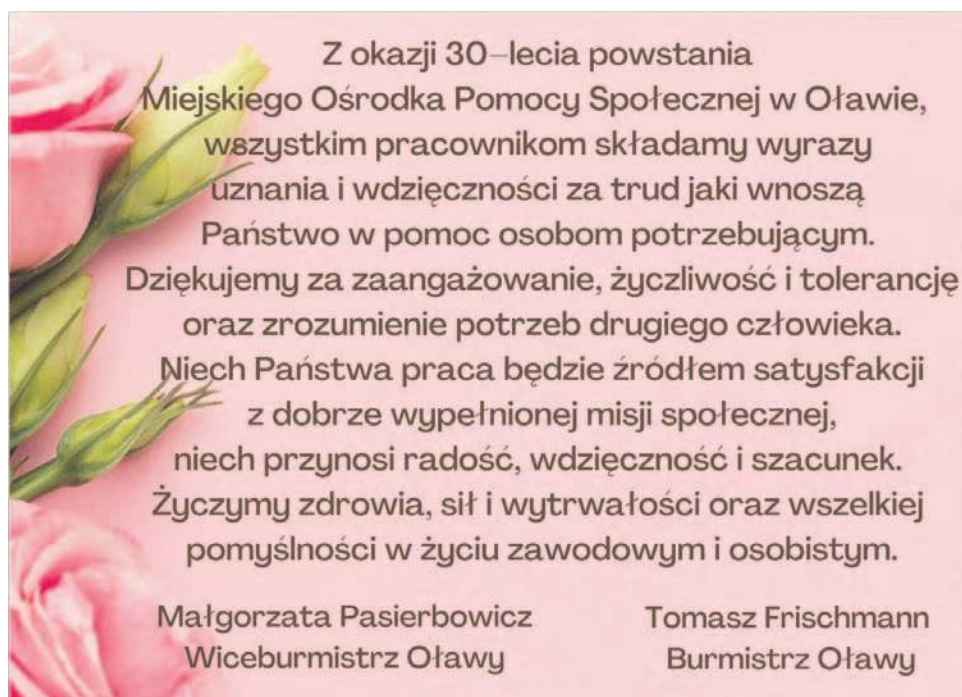


URZĄD MIEJSKI W OŁAWIE



strona dofinansowana
z budżetu miasta Oławy

W INTERNECIE:
www.um.olawa.pl
pocztą elektroniczną:
olawa@um.olawa.pl



ZAPROSZENIE DO SKŁADANIA OFERT - OPIEKA STOMATOLOGICZNA NAD UCZNIAMI

Burmistrz Oławy zaprasza do składania ofert na realizację opieki stomatologicznej nad uczniami szkół, dla których organem prowadzącym jest Gmina Miasto Oława.

Opieka stomatologiczna obejmuje: * świadczenia ogólnostomatologiczne dla dzieci i młodzieży do ukończenia 18 roku życia,

* profilaktyczne świadczenia stomatologiczne dla dzieci i młodzieży do ukończenia 19 roku życia

Świadczenia opieki stomatologicznej będą realizowane w gabinecie stomatologicznym podmiotu, z którym zostanie zawarte porozumienie na realizację świadczeń.

Opieka stomatologiczna dotyczy ok. 2200 uczniów Szkół Podstawowych nr 1, 2, 3, 4, 5, 6 w Oławie.

Ofertę należy przesłać do Urzędu Miejskiego w Oławie, pl. Zamkowy 15, 55-200 Oława najpóźniej do 4 września 2020 r., do godz. 12.00 z dopiskiem „Opieka stomatologiczna nad uczniami”. Szczegółowe informacje oraz wzór zgłoszenia ofertowego znajdują się na stronie urzędu: www.um.olawa.pl lub pod nr telefonu: 71 313 59 56.

Pomoc materialna dla uczniów - stypendia i zasiłki szkolne

Stypendium szkolne może otrzymać każdy uczeń znajdujący się w trudnej sytuacji materialnej, wynikającej z niskich dochodów na osobę w rodzinie.

Do ubiegania się o stypendium szkolne uprawnia dochód miesięczny **do 528 zł netto**, na członka rodziny i fakt zamieszkania w Oławie.

Zasiłek szkolny może być przyznany uczniowi znajdującemu się przejściowo w trudnej sytuacji materialnej z powodu zdarzenia losowego, w formie świadczenia pieniężnego na pokrycie wydatków związanych z procesem edukacyjnym lub w formie pomocy rzeczowej o charakterze edukacyjnym, raz lub kilka razy w roku, niezależnie od otrzymywanego stypendium szkolnego.

Wnioski o przyznanie pomocy materialnej o charakterze socjalnym, tj. wnioski o stypendia szkolne i zasiłki szkolne na rok szkolny 2020/2021, przyjmowane będą w nieprzekraczalnym terminie do 15 września 2020 r. (dotyczy uczniów szkół i wychowanków ośrodków rewalidacyjno – wychowawczych) oraz do 15 października 2020 r. w przypadku słuchaczy kolegiów pracowników służb społecznych.

Wnioski o przyznanie pomocy materialnej o charakterze socjalnym dostępne będą w szkołach, w biurze podawczym Urzędu Miejskiego w Oławie (pl. Zamkowy 15) oraz w sekretariacie ZO-SiPOW (ul. 3 Maja 18f/u). Wnioski można również pobrać elektronicznie ze stron: www.um.olawa.pl;

Wypełnione dokumenty należy składać do dyrektora

placówki, do której dziecko uczęszcza.

Uwaga!

Wnioski uczniów/wychowanków/słuchaczy zamieszkających w Oławie, uczęszczających do szkół/ośrodków poza Oławą, należy składać w sekretariacie ZO-SiPOW, ul. 3 Maja 18f/u.

Szczegółowe informacje znajdują się na stronie Urzędu Miejskiego w Oławie: www.um.olawa.pl lub pod nr telefonu: 71 313 59 56.

„Wyprawa szkolna” 2020/2021

- szczegółowe informacje oraz wniosek o dofinansowanie znajdują się na stronie Urzędu Miejskiego w Oławie: www.um.olawa.pl Wniosek należy złożyć do dyrektora szkoły, do której uczeń będzie uczęszczał, w terminie do 11 września 2020 r. Dodatkowe informacje pod nr telefonu: 71 313 59 56.

Uroczyście w Rynku i pod pomnikiem

15 sierpnia obchodziliśmy 100. rocznicę Bitwy Warszawskiej. Dziękujemy wszystkim, którzy wspólnie z nami uczcili ten ważny w historii Polski dzień. Szczególne podziękowania kierujemy do mieszkańców Oławy oraz żołnierzy z 10 Pułku Dowodzenia we Wrocławiu, którzy wystawili poczet flagowy przed Ratuszem i posterunek honorowy przy pomniku.



Trwają prace przy przebudowie chodników wzdłuż ul. 3 Maja. Inwestycja obejmuje wykonanie nowych ciągów pieszo-rowerowych od skrzyżowania z ul. B. Chrobrego do skrzyżowania z drogą krajową nr 94 (ul. Andersa). Jest to pierwszy etap prac, które potrwać do końca października.

Przestrzeń Kultury - Oława 2020

15 sierpnia w Rynku odbył się plenerowy pokaz niemego filmu z 1921 „Cud nad Wisłą” z muzyką na żywo oraz „Najlepszych Niezależnych Krótkich Filmów Świata”, wyłonionych przez Międzynarodową Kapitułę Krytyków Filmowych podczas 13. Festiwalu GRAND OFF. Natomiast w ostatni weekend 22 i 23 sierpnia, w Parku Miejskim przy stawach, mogliśmy uczestniczyć w „Pikniku historycznym” - wydarzeniu o charakterze historyczno-rekonstrukcyjnym, podczas którego przenieśliśmy się w przeszłość, do czasów wczesnej państwowości.

22 sierpnia, po „Pikniku historycznym”, odbyło się także kolejne Letnie Kino Plenerowe ze wspaniałą czarną komedią „Dziki historie”.

29 sierpnia o godzinie 10:00 zapraszamy dzieci wraz z ro-



Pokaz filmu z muzyką na żywo

dzicami na ostatni wakacyjny event – „Rodzinne Podchody „Złap Koguta”, podczas któ-



Piknik historyczny odbył się w parku

rego, oprócz dobrej zabawy, będzie można poznać bliżej uroki naszego miasta. Wydarzenie rozpocznie się w Rynku, a zakończy w Parku Miejskim przy stawach.

Z uwagi na ograniczoną ilość miejsc konieczna jest internetowa rejestracja uczestników na facebook'owej stronie wydarzenia (Rodzinne Podchody - Przestrzeń Kultury - Oława 2020) poprzez kliknięcie „wezmę udział”.

JELCZ-LASKOWICE

Oświata

Po długich perturbacjach, gmina odzyska budynek przy Alei Wolności i w miejscu niepublicznej „Magdalenki” stworzy Przedszkole Publiczne nr 1. W środę 26 sierpnia - tuż po zamknięciu tego wydania gazety - do placówki miał wejść komornik, choć umowa z dzierżawcą wygasła już 31 lipca. Dlaczego tak długo to trwało?

Żeby zrozumieć genezę sporu o „Magdalenkę”, trzeba się cofnąć do 2018 roku. Zgodnie z ustawą gmina powinna prowadzić przynajmniej jedno przedszkole publiczne. Jeszcze kilka lat temu w Jelczu-Laskowicach takowego nie było. Pod koniec 2017 roku wojewoda zwrócił na to uwagę i zobowiązał samorząd do rozwiązania tej kwestii. Przedszkola „Magdalenka” (przy Alei Wolności) i „Entliczek” (przy Liliowej) działały w budynkach gminnych. Ich właściciele byli jedynie dzierżawcami obiektów. Burmistrz Bogdan Szczęśniak zdecydował, że wypowie obie umowy i stworzy w mieście dwie placówki publiczne. Z „Entliczkiem” się udało, więc od września 2018 roku jest Przedszkolem Publicznym nr 2. Tak sprawnie nie poszło jednak w tym drugim przypadku. Protestowali rodzice, którzy obawiali się, że po zmianach nie wszystkie dzieci będą miały zapewnione miejsca w przedszkolu. Chodziło głównie o te najmłodsze, 2,5-letnie, które do „Magdalenki” dzięki formule żłobko-przedszkola były przyjmowane.

Opór rodziców to nie wszystko. Oddania budynku odmówiła dyrektorka Ewa Stelmaszek. Zgodziła się co prawda odejść, ale pod warunkami, których gmina przyjąć nie chciała. W rozmowie z nami tłumaczyła: - Rozbudowałam w budynku trzy sale, więc liczę na to, że gmina się ze mną rozliczy. Burmistrz Szczęśniak powiedział mi jednak, że nie ma takiej możliwości. To nie jest tak, że kategorycznie odmawiamy oddania przedszkola, jak sugeruje lokalna władza. Czekałyśmy, aż się z nami rozliczą. Był taki moment, w którym burmistrz poprosił nas o wskazanie kwoty, jaka nas interesuje. Wskazaliśmy wartość rynkową nakładów i wycenę poniesionych kosztów. Pominęliśmy w niej nakłady poniesione za jedną dobudowaną część, gdyż w umowie było zapisane, że nie będziemy za nią wносить roszczeń. Co do reszty, to używając wiedzę i pozwalając na modernizację obiektu. W takim przypadku zobowiązany jest rozliczyć się z wynajmującym za poniesione nakłady. Gdyby gmina przejęła teraz ten budynek w takim stanie, nieprawie by się wzbogaciła.

Co ważne, Stelmaszek przekonywała, że w umowie zawartej z gminą nie

Z komornikiem po przedszkole



Dotychczasowa „Magdalenka” będzie teraz Przedszkolem Publicznym nr 1

było zapisu, który zmuszałby dzierżawcę do wykonywania inwestycji w zamian za nieodpłatną dzierżawę. Budynek został rozbudowany i przeszedł kapitalny remont. Na początku mógł przyjąć 35 dzieci, w 2018 roku - ponad 200.

Z drugiej strony wiceburmistrz Marek Szponar kategorycznie zaprzeczał, że gmina wypłaci 1,8 mln złotych odszkodowania. Również powoływał się na umowę, ale inaczej niż Ewa Stelmaszek zapewniał, że dokument mówi o nieodpłatnym korzystaniu z budynku w zamian za ponoszenie pewnych nakładów inwestycyjnych.

Obie strony się nie dogadywały. Placówka pozostała niepubliczna, a w kulisach mówiło się, że temat wróci latem 2020 roku, gdy upłynie obowiązująca umowa.

Cisza trwała długo

Pośrodku sporu od samego początku stali rodzice. Część z nich - co pokazał rok 2018 - pewnie wolałaby, aby wszystko pozostało po staremu. Inni chcieliby placówki publicznej, a co za tym idzie - tańszej. Niewątpliwie jednak każdemu rodzicowi chodzi przede wszystkim o dobro dzieci. Tak w 2018, jak i w 2020 potrzebowali więc pewności, że dla ich pociech będzie miejsce w przedszkolu. Zamiast tego był strach i jedna wielka nie wiadoma.

Gmina do drugiej próby przejęcia budynku przygotowywała się od miesięcy. Ale po 31 lipca, gdy wygasła umowa, nic się nie wydarzyło. Długo nie było też informacji, co dalej. Rodzice w mediach społecznościowych dzielili się obawami. Ktoś słyszał, że dyrektorka odmówiła oddania obiektu, ktoś inny pisał, że przedszkole, przynajmniej doraźnie, powstanie w innym miejscu. - To jest paranoja - mówiła nam jedna z mam. - Wrzesień tuż tuż, a my nic nie wiemy. Nikt nas o niczym nie informuje. Dostajemy jakieś szczątkowe informacje, z których nic nie wynika. Nie było

żadnego spotkania, trudno powiedzieć, gdzie posłemy nasze dzieci. Jak tak dalej pójdzie, to może trzeba je będzie 1 września przyprowadzić do Urzędu Miasta i Gminy?

Cisza trwała do 11 sierpnia, kiedy to na facebookowym profilu Przedszkola Publicznego nr 2 (tego przy Liliowej) pojawił się komunikat: - W związku z nieprzekazaniem obiektu przedszkola przy Alei Wolności 42 przez osoby obecnie go użytkujące gmina jest w trakcie czynności prawnych zmierzających do odzyskania budynku na potrzeby Przedszkola Publicznego nr 1. Dlatego będziemy państwa na bieżąco informować o sytuacji. Pierwsze informacje powinny dotrzeć do państwa po 17 sierpnia 2020 również za pośrednictwem Facebooka.

17 sierpnia rodzice dowiedzieli się jedynie, że wszelkie informacje będą publikowane na stronie internetowej UM i G. To nikogo nie uspokoiło, bo na dwa tygodnie przed rozpoczęciem roku szkolnego wciąż brakowało odpowiedzi, gdzie 1 września trafią dzieci, zapisane do Przedszkola Publicznego nr 1. Odpowiedzi nie było z bardzo prostego powodu. Długo nikt jej nie znał. Ani dzieci, ani rodzice, ani świeżo powołana dyrektorka Iwona Mokrogulska-Kopytek, ani burmistrz. Władze wystąpiły na drogę sądową, ale nie mogły przewidzieć, kiedy sprawa znajdzie swój finał. Musiały więc założyć, że może dojść do sytuacji, w której we wrześniu budynek wciąż będzie w rękach dzierżawcy. Dlatego zaczęły poszukiwania tymczasowego miejsca zastępczego, które nadawałoby się do adaptacji jako przedszkole. Nieoficjalnie mówiło się, że wykorzystane zostaną pomieszczenia w Publicznej Szkole Podstawowej nr 3 lub w Zespole Szkół im. Jana Kasprowicza. Zaawansowane rozmowy prowadzono również ze Spółdzielnią Mieszkaniową, która miała użyczyć jeden ze swoich lokali. Ostateczną decyzję rodzice mieli poznać podczas spotkania, które z inicjatywy burmistrza zaplanowano na 25 sierpnia.

Trudny początek

Oprócz wiceburmistrza Marka Szponara wzięli w nim udział radca prawny Andrzej Woźniak oraz dyrektorka Przedszkola Publicznego nr 1 Iwona Mokrogulska-Kopytek. - Mamy dobrą informację, ponieważ możemy przekazać, że placówka będzie funkcjonowała w naszym budynku przy Alei Wolności - powiedział rodzicom Szponar. - Ostatnie wydarzenia były niepokojące dla wszystkich. Na szczęście dziś otrzymaliśmy postanowienie sądu i jutro razem z komornikiem będziemy mogli przejąć budynek. Nie wiemy, w jakim jest stanie, dochodzą do nas różne głosy. Sytuacja jest szczególna, więc będziemy państwa prosić o jeszcze chwilę cierpliwości. Pełną parą ruszymy 7 września, ponieważ potrzebujemy czasu, by odpowiednio przygotować obiekt. A tego - jak wiemy - jest bardzo mało. Prawo jest skonstruowane tak, że wcześniej wejść tam nie mogliśmy. Dopiero decyzja sądu nam to umożliwia. Rozumiemy jednak, że mogą być wśród państwa rodzice, którzy nie będą w stanie zapewnić opieki dzieciom między 1 a 4 września. Stworzymy więc na te kilka dni grupy mieszane, by maluchy nie pozostały bez opieki. Może się niestety zdarzyć tak, że przed 7 września nie uda nam się zapewnić pełnych posiłków. Z tego, co mi wiadomo, w budynku nie ma obecnie żadnych urządzeń kuchennych. Zrobimy wszystko, by dzieci otrzymały obiad, ale prosimy o wyrozumiałość. Te pierwsze dni będą trudne. Chcę również podkreślić, że właściciele „Magdalenki” z tytułu urzędowania w budynku gminnym nie zapłacili ani złotówki. To wynikało z umowy, która zawierała też obowiązek wykonywania remontów. Dzierżawca zobowiązał się, że po zakończeniu umowy przeniesie całe zakupione urządzenia na rzecz gminy. Dziś jednak stawia nam warunki i mówi, że odda przedszkole, jak gmina zapłaci. To byłoby niezgodne z prawem. Nie czuję się winny, ale przepraszam za całe zamieszanie. Mam nadzieję, że już nigdy podobna sytu-

acja się w naszej okolicy nie powtórzy.

Głos zabrała także Mokrogulska-Kopytek: - Na pewno przed 7 września zaproszę państwa na spotkanie organizacyjne. Dziś tylko proszę, by wzięli sobie państwo do serca, że od 1 do 4 września będą funkcjonowały grupy łączące. Zwłaszcza w przypadku trzylatków to ważne, by dzieci zostały w domu. Przed nimi pierwsze dni w przedszkolu, więc dodatkowe zamieszanie przysporzy im tylko niepotrzebnych stresów. Sytuacja jest wyjątkowa, burmistrz prosił o czas, ja proszę o to, by dać nam szansę, a możliwie jak najszybciej sprawimy, by było po prostu normalnie. By dzieci czuły się u nas dobrze i chciały do nas przychodzić. Wszystkie bieżące informacje będę publikowała na profilu facebookowym Jelcza-Laskowice i Przedszkola Publicznego nr 2. Kontaktować ze mną można się mailowo, pisząc na adres: sekretariat@przedszkole1jl.pl.

Tuż po spotkaniu zastępca burmistrza w rozmowie z nami mówił, że właściciele „Magdalenki” grali na czas, bo wiedzieli, że samorząd nie ma go zbyt wiele, a przedszkole otworzyć musi. Później zapewnił, że gmina nie ma obowiązku płacenia jakichkolwiek odszkodowań, co zawsze wynikało z umowy. Powiedział też, że wszelkie deklaracje właścicieli na temat gotowości do przekazania budynku nie miały żadnego przełożenia w praktyce. 26 sierpnia - tuż po wysłaniu naszej gazety do druku - przedstawiciele gminy mieli odebrać budynek w obecności komornika.

Stelmaszek: - Gmina nieprawie chce przejąć mój majątek

Ewa Stelmaszek publicznie zabrała głos w tej sprawie tylko raz. 22 sierpnia opublikowała w mediach społecznościowych oświadczenie: - Umowa z Urzędem Miasta i Gminy uległa rozwiązaniu z upływem 31 lipca 2020 roku, w związku z zakończeniem okresu, na jaki została zawarta. Informuję, iż budynek przedszkola w Jelczu-Laskowicach przy Alei Wolności 42 jest przygotowany do przekazania od 31 lipca. Nadmieniam, iż został wyremontowany i odmalowany oraz zostały dokonane wszelkie przeglądy techniczne umożliwiające jego bezpieczne funkcjonowanie w nadchodzącym roku przedszkolnym. Od 31 lipca oczekuję na możliwości przekazania obiektu w oparciu o protokół zdawczo-odbiorczy. Obie strony umowy znały termin jej zakończenia, a zatem winne były się przygotować do wzajemnego rozliczenia i wydania świadczeń. W tym zakresie już od czerw-



Iwona Mokrogulska-Kopytek dyrektorką Przedszkola Publicznego nr 1 jest od 1 lipca. Cieszy się, że całe zamieszanie z przejęciem budynku nareszcie się kończy, bo - jak podkreśla - pierwsze miesiące pracy były dla niej wyjątkowo stresujące

ca 2020 roku zwracałam się do burmistrza osobiście, mailowo i telefonicznie w kwestii przygotowania się do tych czynności, ustalenia zasad i formy przekazania obiektu. Do chwili obecnej nikt z władz miasta nie przystąpił do zakończenia tej kwestii.

Przed publikacją materiału my również poprosiliśmy o komentarz. - W żadnym momencie nie odmawiałam gminie przejęcia budynku, o czym informowałam czterokrotnie w kolejnych pismach - zapewniała Stelmaszek. - Gmina nie przystąpiła do rozmów na temat obopólnych świadczeń wynikających z umowy, o co ja zabiegałam ze swojej strony od maja bieżącego roku. Sprawą sporną jest brak zgody gminy nie na koszty modernizacji, które leżały po mojej stronie, lecz na wynikające z przepisów świadczenie dotyczące poniesionych z własnych środków nakładów na dobudowane, za zgodą gminy, trzy sale. Gmina nieprawie dąży więc do przejęcia mojego majątku, co definiuje artykuł 405 kodeksu cywilnego (kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości - przyp. red.). W dniu dzisiejszym (25 sierpnia) o godzinie 13.45 otrzymałam postanowienie sądu w sprawie wydania i opróżnienia budynku. Nadmieniam, iż korespondencja w przedmiotowej sprawie z burmistrzem trwała od maja. W tym przypadku uważam, że postępowanie gminy jest wysoce nieetyczne. Chciałabym dodać jeszcze, iż całość postępowania sądowego i komorniczego datowana jest na 25 sierpnia - pozostawiam więc do bez zbytniego komentarza. Komornik Michał Szymik nakazał wydanie budynku na dzień następcy, czyli 26 sierpnia o godz. 8.00. Przepraszam, ale gdzie w tym wszystkim są obowiązujące procedury...

*

Decyzja sądu z pewnością nie kończy sporu. Gmina odzyska swój budynek, ale należy się spodziewać, że właścicielka nie odpuści w walce o zwrot nakładów za dobudowanie sal. Niewykluczone więc, że znów o tym, kto ma rację, będzie musiał zdecydować sąd.

TEKST I FOT.: KAMIL TYSA
ktyasa@gazeta.olawa.pl

informacje

Biuletyn Informacji Publicznej
http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl/

URZĄD MIASTA I GMINY JELCZ-LASKOWICE



strona dofinansowana
z budżetu miasta i gminy
Jelcz-Laskowice

W INTERNECIE:
www.jelcz-laskowice.pl
poczta elektroniczna:
um.info@jelcz-laskowice.pl

Rowerem do Wójcic

Burmistrz Bogdan Szczęśniak
zaprasza w sobotę, 29 sierpnia
br., na V Gminny Rajd Rowerowy

Zbiórka o godz. 7.50 przed Urzędem Miasta i Gminy. Stamtąd trasa poprowadzi przez las w okolicach Kopalin do Wójcic. Przewidywana godzina dotarcia to 9.45. W Wójcicach dołączają panie z miejscowego Koła Gospodyń Wiejskich (które jest współorganizatorem rajdu) oraz zainteresowani mieszkańcy. Powiększona grupa wyruszy do piaskowni w Bystrzycy, Leśnej Wody i Borucic. Na koniec, przed remizą strażacką w Wójcicach, panie z KGW poczęstują uczestników przygotowanymi przez siebie specjałami. Powrót do Jelcza-Laskowic przewidywany jest na godz. 16.00.

Organizatorzy proszą o wcześniejszą rejestrację. Za-



pisy uczestników z Jelcza-Laskowic przyjmowane są do 27 sierpnia br. pod nr tel. 519 865 597. W tym samym terminie wójciczanie zapisują się pod nr tel. 695 197 297. Jeśli ktoś jest zainteresowany udziałem, ale nie posiada sprzętu,

przypominamy o możliwości wypożyczenia roweru w Centrum Sportu i Rekreacji. Jak zwykle, uczestnicy otrzymają pamiątkowe przypinki oraz drobne upominki.

(UMIG)

Zagłosują nad absolutorium

Przewodnicząca Beata Bejda informuje, że 28 sierpnia br., o godz. 12.00, w sali konferencyjnej Urzędu Miasta i Gminy odbędzie się sesja Rady Miejskiej w Jelczu-Laskowicach

Porządek obrad przewiduje m.in.:

- debatę nad Raportem o stanie Gminy Jelcz-Laskowice za rok 2019

- podjęcie uchwały w sprawie udzielenia Burmistrzowi Jelcza-Laskowic wotum zaufania

- przedstawienie przez Burmistrza sprawozdania finansowego gminy Jelcz-Laskowice za 2019 r. oraz sprawozdania z wykonania budżetu za 2019 r.

- podjęcie uchwały w sprawie udzielenia Burmistrzowi absolutorium za 2019 rok

- podjęcie uchwały w sprawie przejścia do ponownego prowadzenia przez Gminę

Jelcz-Laskowice Publicznej Szkoły Podstawowej im. Jana Kochanowskiego w Wójcicach.

- podjęcie uchwał zaliczających do kategorii dróg gminnych odcinka drogi powiatowej nr 1541D oraz dróg wewnętrznych położonych w Minkowicach Oł. oraz Biskupicach Oł.

Wszystkie punkty planowanej sesji wyszczególnione są na www.jelcz-laskowice.pl.

(UMIG)

Budżet Obywatelski wystartował

Rozpoczęło się przyjmowanie projektów do Budżetu Obywatelskiego Jelcza-Laskowic na 2021 rok

W budżecie, w którym przewidziano 750 tysięcy złotych na pomysły mieszkańców, może wziąć udział każdy pełnoletni mieszkaniec miasta i gminy Jelcz-Laskowice ze

stałym zameldowaniem lub wpisem do rejestru wyborców gminy. Pomysł na inwestycję należy dokładnie opisać w formularzu zgłoszeniowym, znajdującym się na stronie jelcz-laskowice.budzet-obywatelski.org. Druk można też pobrać z sekretariatu Urzędu Miasta i Gminy. Zadania zgłaszane w mieście mogą mieć maksymalną wartość 250 tys. zł, zadania w sołectwach nie mogą przekroczyć kwoty 125

tys. zł. Do wniosku należy dołączyć listę poparcia z 15 podpisami, mapkę z zaznaczeniem lokalizacji oraz zdjęcie związane z zadaniem. Tak przygotowaną dokumentację składamy w terminie do 24 września w Urzędzie Miasta i Gminy bądź przesyłamy przez stronę jelcz-laskowice.budzet-obywatelski.org

(UMIG)



W piątek, 28 sierpnia, o godz. 20.00, MGCK zaprasza na koncert Los Duendes. To międzynarodowy zespół, grający muzykę z pogranicza flamenco, latino, z elementami improwizacji. Zespół wystąpi w towarzystwie Anny Mendak - tancerki brzucha i flamenco.

**MASZ POMYSŁ
NA ZMIANY
W JELCZU-LASKOWICACH?**

Zgłoś zadanie do
Budżetu Obywatelskiego!

Zobacz więcej na jelcz-laskowice.budzet-obywatelski.org

BUDŻET OBYWATELSKI
Jelcz-Laskowice



**VII Międzynarodowy
Festiwal Wokalno
- Organowy**

9 sierpnia
Henri Ormières / organy
Evviva l'artel / kwartet smyczkowy

23 sierpnia
Paweł Seligman / organy
Jacek Szymański / tenor

6 września
Michał Novenko / organy
Monika Gruszczyńska / sopran

20 września
Łukasz Romanek / organy
Chór Chłopców i Męski Filharmonii
Poznańskiej „Poznańskie Słowiki”
Maciej Wieloch / dyrygent

Jelcz - Laskowice
Kościół M. M. Kolbego
godz. 19.00 / wstęp wolny

29.08 2020
STANOWICE

DOŻYNKI
GMINY OŁAWA

ZAPRASZAMY
NA UROCZYSTOŚCI
DOŻYNKOWE

15.00 UROCZYSTA MSZA ŚWIĘTA
w Kościele NMP Wspomożycielki Wiernych w Stanowicach

PO NABOŻEŃSTWIE:

- Korowód dożynkowy
- Część oficjalna na boisku w Stanowicach: poświęcenie wieńców dożynkowych, podziękowania, przemówienia
- Rozstrzygnięcie konkursu:

„Na Najładniejszy Wieniec Dożynkowy”

Uroczysta Msza
Dożynkowa
w Kościele pw. NNMP
w Domaniewie

6 września 2020 r.
godz. 12.00

w trakcie mszy św. wystąpi
Chór Jubilat i Orkiestra OSP
w Domaniewie

Gmina z horyzontem na przyszłość

OKNA PCV
PRODUKCJA - MONTAŻ

PARAPETY * ROLETY

W standardzie:

- zaczep antywłamaniowy
- szyba termoizolacyjna U-1,1
- blokada antyzatraskowa
- blokada klamki
- mikrowentylacja
- okucia Winkhaus
- szare uszczelki

SCHÜCO
INTERNATIONAL
CORONA

Ratowice, ul. Wrocławska 54 (przy kościele), tel./fax: 71 318 91 77, tel. 606 645 107

KURS ZAWÓD

uprawnienia UDT do obsługi wózków podnośnikowych, suwnic, wciągników, żurawi, podestów ruchomych wolnobieżnych i przejezdnych

elektroenergetyczne SEP (1,2,3)

BHP, inne na zlecenie również w zakładzie pracy

www.szkoleniakursy.com

tel. 71-313-21-21 tel. 71-393-10-08
kom. 691-716-663 kom. 691-716-555
e-mail: biuro@szkoleniakursy.com

GARAŻE
BLASZANE

BRAMY GARAŻOWE
POMIESZCZENIA GOSPODARCZE

WIATY
KONSTRUKCJE
STALOWE

STAL BLACH

605-059-235
603-809-850

TRANSPORT I MONTAŻ GRATIS!

PRODUCENT

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Oława działając na podstawie art. 35 ust 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (j.t. Dz.U. z 2020 r., poz. 65 ze zm.) informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Oławie oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Oława został wywieszony na okres od 27.08.2020 r. do 17.09.2020 r. wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy w trybie bezprzetargowym.

Osoba pełniąca funkcję
Wójta Gminy Oława – **Henryk Kuriata**

KURSY
ZAKŁAD
DOSKONAŁENIA
ZAWODOWEGO

1. Wózek widłowy
2. Komputerowy - nabór
3. Prawo jazdy kat. B
4. BHP i inne
5. Pieczęć i palacz c.o.
6. Pedagogiczny
7. Kasy fiskalne, minimum sanitarne - nabór
8. Przewóz materiałów niebezpiecznych ADR
9. Udzielania pierwszej pomocy
10. Kurs kwalifikacyjny na tytuł robotnika wykwalifikowanego lub mistrza w zawodzie handlowiec, kucharz i inne

OŁAWA, ul. 1 Maja 44,
tel. 71 313 25 99

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA
O PRZETARGU

Wójt Gminy Oława uprzejmie informuje, że w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Oława oraz na tablicy ogłoszeń urzędu, zostało zamieszczone szczegółowe ogłoszenie o II przetargu ustnym nieograniczonym, który odbędzie się dnia 28.09.2020 r. o godz. 10.00 w Urzędzie Gminy Oława, na sprzedaż nieruchomości zabudowanej, oznaczonej geodezyjnie jako działka nr 647/4, AM-1 o pow. 0,1445 ha oraz niezabudowanej oznaczonej geodezyjnie jako działka nr 647/5, o pow. 0,1555 ha, obie przeznaczone w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego gminy Oława jako teren zieleni nieurządzonej, położone w obrębie Osiek. Cena wywoławcza netto: dla działki nr 647/4 - 12 000,00 zł, dla działki 647/5 - 15 000,00 zł. Towar zwolniony z podatku Vat. Wadium dla działki nr 647/4 w wysokości - 1200,00 zł, dla działki nr 647/5 - 1500,00 zł.

Osoba pełniąca funkcję
Wójta Gminy Oława – **Henryk Kuriata**

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Oława działając na podstawie art. 35 ust 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (j.t. Dz.U. z 2020 r., poz. 65 ze zm.) informuje, że na tablicy ogłoszeń w urzędzie oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Oława na okres od 27 sierpnia 2020 r. do 17 września 2020 r. zostało wywieszone ogłoszenie o wykazaniu do sprzedaży w trybie przetargowym nieruchomości niezabudowanej położonej w obrębie Godzikowice, przeznaczonej w planie zagospodarowania przestrzennego Gminy Oława na cele przemysłowe.

Osoba pełniąca funkcję
Wójta Gminy Oława – **Henryk Kuriata**

OŁAWA/BRZEG

Cichy bohater

- Nie da się uchronić przed emocjami w takiej sytuacji, niezależnie od tego, jak twardzi byśmy nie byli, po prostu się nie da - mówi sierżant sztabowy Łukasz Staromłyński. - Chwilę po tym, jak śmigłowiec zabrał chłopca, pojawiły się łzy, była radość, że udało się przywrócić oddech. 17 sierpnia doszło do dramatycznych wydarzeń na basenie w Brzegu. Policjant z Oławy wypoczywał tam i kiedy usłyszał przeraźliwy krzyk rodziców, natychmiast ruszył z pomocą

Łukasz poszedł na basen z kolegą. Chcieli zrelaksować się po pracy i odpocząć od zgiełku codzienności. Policjant pływał. Było spokojnie, czasem krzyknęły bawiące się w pobliżu dzieci. Nie działo się nic niepokojącego. Do chwili, kiedy z szatni wybiegł przerażony ojciec z synem na ręku. - Pokazał matce to dziecko i mówił, że coś się z nim dzieje, kobieta zaczęła krzyczeć: „On nie oddycha! Ratujcie!” - opowiada policjant.

Ratownicy WOPR zabrali dwuletniego chłopca do swojego pomieszczenia, Łukasz pobiegł za nimi. Powiedział, że jest policjantem i ratownikiem medycznym, że potrafi pomóc. Zaczęli działać wspólnie. Akcja była bardzo trudna. Chłopiec był siny, nie dawał oznak życia. - Był niedotleniony, łapał tylko pojedyncze oddechy - relacjonuje policjant. - Ważny był sprzęt, którego użyli ratownicy WOPR. Pozwolił na to, że ten tlen został dostarczony w lepszej i czystszej formie. Doszło jednak do zatrzymania serca i konieczny był masaż. Wykonywałem go, a w tym czasie ratownik WOPR dzwonił na 999 i powiadał o zagrożeniu życia. Kiedy lekarz przyjechał, to dalej prowadziłem masaż serca, oni w tym czasie rozkładali sprzęt.

Akcja nie zakończyła się, kiedy dotarło pogotowie. Nie mogli zabrać chłopca, bo wciąż „odchodził”, a Łukasz z całym zespołem ratowników walczyli na zmianę, aby jego oddech wrócił. To trwało aż półtorej godziny. - Zatrzymanie krążenia u tego dzieciaczka było bardzo poważne, nasze zabiegi nie dawały na początku rezultatu - mówi Łukasz. - Ale ten chłopczyk był naprawdę małym wielkim wojownikiem. Mimo że jego serce miało rozległą wadę, to jednak zaczęło ponownie pracować. To było niesamowite. Zareagowało na naszą akcję, cieszyliśmy się, że czynności wróciły. Odzyskaliśmy tego chłopca i wezwano śmigłowiec. Liczył się wtedy czas w transporcie do szpitala.

Adaś trafił do Opoli. Walczył jeszcze przez dwa dni. Zmarł 19 sierpnia o godzinie 14.19. Ale nie miało to związku z tym, co stało się na basenie. Rodzice chłopca od momentu jego narodzin drżeli o jego życie, Adaś miał

Odzyskaliśmy tego chłopca chociaż na dwa dni. On był małym **WIELKIM** wojownikiem



- Ja tego nie robię dla sławy, uznania, staram się po prostu pomagać i być cichym bohaterem - mówi sierżant sztabowy Łukasz Staromłyński, który ratował 2-letniego Adasia

poważną wadę serca. Mieszkańcy Brzegu znali tę rodzinę, bo prowadzono akcje charytatywne i zbierano pieniądze na operację, która miała być przeprowadzona we Włoszech, jednak jej termin przesunięto ze względu na pandemię. Na Facebooku założono profil „Super Adaś i jego szansa na zdrowe serce”, gdzie informowano o akcjach dla chłopca, o jego stanie zdrowia. Tutaj również dzień po tym, jak odszedł, odezwała się jego matka. Internauci pisali, że podziwiają ją za to, że jest tak silna i w tej niezwykle trudnej chwili jest w stanie pisać. Bardzo chciała wyjaśnić, co się tak naprawdę stało. Zależało jej, aby uniknąć niepotrzebnych oskarżeń i plotek.

- Uważamy, że powinniście wiedzieć, dlaczego tego wspańłego chłopca już z nami nie ma - napisała. - Myślę, że istnieje wśród ludzi wiele opinii, a także domysłów, jak to się stało, że Adaś nie żyje. Choć tak niewiele minęło, mam siłę, by Wam to przekazać, zasługujecie na to. Chociaż akcja stała się na basenie, nie miała z tym absolutnie nic wspólnego. Ani praca ratowników na MOSiRZ-e, ani później ciężka praca ratowników medycznych oraz panów, którzy pierwsi rozpoczęli resuscytację, nie miały na to wpływu. Najprawdopodobniej przyczyną śmierci Adasia był zakrzep w sercu. Mały zakrzep krwi, który zatamował tętnicę płucną. Tu naprawdę już nic nie dało się zrobić po całej akcji. Zatkął on tę tętnicę gwałtownie i dlatego Adaś gwałtownie zmarł. To mogło się zdarzyć w domu, w sklepie, na spacerze. W ciągu dnia i w nocy. Wiem, że wielu z Was podejrzewało, że Adaś się podtopił, były nawet domysły, że to przez wilgotność na basenie, która normalnym

ludziom utrudnia oddychanie. Podejrzewam, że są też tacy, którzy myślą, że to COVID. Żadna z tych rzeczy nie miała wpływu na zdarzenie...

Tak samo twierdzi policjant, który ratował chłopca i podkreśla, że w tamtym momencie się udało. - Dwa dni ten chłopczyk żył - mówi. - Odszedł niezależnie od sytuacji na basenie. U każdego się to mogło zdarzyć i to w każdej chwili. Równie dobrze mogło się to stać już po operacji, na którą ten chłopiec czekał. To był zakrzep, który zatkął światło tętnicy, doszło do kolejnego niedotlenienia i nie mieliśmy na to żadnego wpływu. To był czynnik dodatkowy. Nam się udało wywalczyć cenne minuty, godziny życia tego chłopca wtedy na basenie i było to niezależne od tego, co się stało później. Nie ma co obarczać nikogo winą za to wszystko, bo przecież życie udało się przywrócić. Widziałem w internecie, jaka tak naprawdę była walka o tego chłopca, jak ludzie pisali, że modlą się, że wspierają, żeby wszystko poszło pomyślnie. Było tyle komentarzy. W głębi duszy też cały czas marzyłem, żeby było dobrze, żeby wyszedł z tego szpitala...

Łukasz pamięta chwilę, kiedy rodzice siedzieli z boku i obserwowali akcję na basenie, ściskali kciuki, modlili się, żeby się udało. - I wtedy się udało - mówi. - Było widać ulgę u matki. Podziękowała za walkę o jej syna. Później już się nie widzieliśmy, nie rozmawialiśmy, to jest jeszcze chyba zbyt świeża sprawa, żeby rodzice szukali kontaktu. W sobotę był pogrzeb. W poniedziałek poszedłem odwiedzić grób Adasia. Zapaliłem zniczek, zaniósłem białą różyczkę, tak jak proszono uczestników pogrzebu. Poszedłem złożyć temu małemu boha-

rowi hołd, bo on bardzo walczył i stanął na mojej drodze niespodziewanie. Nigdy nie mieliśmy się okazji spotkać, mimo że mieszkam w Brzegu i były tam akcje charytatywne. Nie miałem nawet okazji, żeby wrzucić parę złotych do puszeki. A tu nagle stanął na mojej drodze, poprosił o pomoc i ją uzyskał. W trakcie tej całej akcji mówiłem do niego „dawaj chłopaku, nie poddawaj się...”. Emocje były, mimo że człowiek jest doświadczony i stara się tego nie pokazywać, ale jednak, gdzieś tam zawsze mówi w głębi duszy do tych ratowanych „nie poddawaj się, walczy”. Widziałem, jak Adaś odzyskiwał oddech i wewnątrz czułem ulgę, ale z tyłu głowy było, że ta walka dalej trwa, dopóki nie trafi do szpitala. Czułem smutek, że nie udało się na dalszej linii wygrać tego życia, ale przy takiej wadzie serca i nawet po tych wpisach na Facebooku widać było, że życie chłopca było zagrożone cały czas. Rodzice byli świadomi, że coś złego może się wydarzyć w każdej chwili.

Łukasz pracuje w policji od ośmiu lat, jest też ratownikiem medycznym we wrocławskim pogotowiu. Pierwszy raz życie ratował w Namysłowie w 2013 roku - wtedy służył od dwóch lat w oddziale prewencji. Podczas meczu zasłabł piłkarz. Nagle upadł na murawę. Policjant natychmiast pobiegł do niego. - Człowiek był siny, doszło do zatrzymania krążenia, ale zrobiłem masaż serca i odzyskał przytomność, spędził kilka dni w szpitalu - mówi. - To była pierwsza akcja w służbie. Poza służbą też już mi się zdarzało ratować życie, bo pomagałem przy wypadku drogowym, media o tym informowały. Są też takie akcje, gdzie się pomaga, ale tego się nie nagłasza, po prostu staram się nie przecho-

dzić obojętnie obok drugiego człowieka. Pamiętam o tym niezależnie od tego, czy mam mundur czy nie.

Funkcjonariusz mówi, że kiedy komuś dzieje się krzywda, działa trochę jak robot, automatycznie. Nie zastanawia się nad tym, po prostu pomaga instynktownie. A przede wszystkim wie, co robić - Mam to wypracowane, bo jeżdżę w pogotowiu. Na kursach pierwszej pomocy i wszelkich kursach dla ratowników zawsze kładzie się duży nacisk na wypracowanie automatyzmu, mechanizmu udzielania pomocy, żeby w sytuacji krytycznej wiedzieć, jak nad tym zapanować.

Po akcji na basenie w Brzegu Łukasz nikogo nie informował o tym, co się stało. Wrócił do domu i chciał ochłonąć. Nawet rodzina dowiedziała się z mediów. - Nie obdzwaniałem wszystkich i nie mówiłem „słuchajcie, uratowałem dziecko!”. Wróciłem, usiadłem i na sucho, na świeżo musiałem stworzyć dokumentację tego, co się działo, żeby przesłać ją policji. Nie chciałem z nikim rozmawiać na gorąco.

Cała lawina podziękowań i gratulacji ruszyła następnego dnia, kiedy o sprawie informowały media. Od tej chwili Łukasz non stop odbierał telefony. Kontaktował się z nim też dyrektor basenu oraz Urząd Miejski w Brzegu, wszyscy dziękowali. W internecie pojawiły się setki komentarzy. - Czytałem je, ale starałem się dystansować od tego, bo ja tego nie robię dla sławy, uznania, czy żeby być na pierwszych stronach gazet. Nie! Staram się po prostu pomagać i być cichym bohaterem i nie chwalić się tym wszystkim. Cieszę się, że o tym się mówi, bo to też jest kreowanie pozytywnego wizerunku policji, ale nie chciał-

bym się tym specjalnie chwalić. Bardzo dużo odebrałem telefonów od osób, z którymi od lat nie miałem kontaktu, dużo podziękowań i gratulacji było od kolegów z pracy, z pogotowia. Media zrobiły swoje, informacja się rozeszła błyskawicznie i cieszę się, że ta walka wtedy na basenie została wygrana. Jak chłopiec został przekazany do śmigłowca, to lekarz powiedział mi, że wykonałem kawał dobrej roboty, chociaż człowiek nie myślał wtedy w kategoriach „o, wow!”, jak super, że mnie chwala”, to wewnętrznie czułem się lepszy, dopełniony, że coś się udało. Ludzie dzwonili, pisali, również zupełnie obcy. To miłe, że ktoś docenia trud walki o życie i to, że są osoby, które robią to bezinteresownie. Takie sytuacje motywują do jeszcze cięższej pracy, ale też do tego, aby się jeszcze bardziej szkolić, być coraz lepszym. Wiem, że nie mam sobie nic do zarzucenia, na basenie zachowałem się odpowiednio i jakby ktoś zapytał, czy zrobiłbym coś takiego jeszcze raz, nie wahałbym się ani sekundy.

Adasia pożegnano 22 sierpnia o godzinie 8.00. Dzień przed pogrzebem rodzice pisali na Facebooku: - Wiemy, ile Adaś dla Was znaczył i bardzo byśmy chcieli, by każdy, dla kogo był ważny, przybył na pogrzeb. Pamiętajcie jednak o trwającej epidemii oraz o masceczkach ochronnych. Wiemy, że każdy z Was przeżywa inaczej te ciężkie chwile, ale w miarę możliwości i własnego sumienia nie przychodźcie ubrani na czarno. Adaś był zbyt wesołym i czarującym malutkim chłopczykiem. Pokażmy mu, że cieszymy się, że był tu z nami chociaż tak krótką chwilę i ta radość oraz miłość do niego są silniejsze niż ból, który nas teraz wypełnia.

Po pogrzebie, wieczorem odezwali się ludzie, którzy podziękowali się tym, co czują.

- To był najpiękniejszy pogrzeb, na jakim byłem. Spój aniołku - pisała Alicja.

- Piękny dzień, mimo wszystko... Dzięki niemu wiem, że śmierć równa się początek. Wiem, że istnieje miłość bezwarunkowa i zobaczyłam, że we wspólnocie SIŁA. Płacze i rozumiem - Ola.

- To był zaszczyt pójść na ostatni spacer z tym cudownym bohaterem - Dorota.

- Już niebawem, już w krótkim czasie spotkamy się wszyscy... Tam, gdzie ból przestanie istnieć i majątek nie ma znaczenia. Łączymy się w bólu z twoimi rodzicami, a ty, MOJ BOHATERZE, czuwać nad Nami - Patrycja.

A tak do uczestników pogrzebu zwrócili się rodzice Adasia: - Jeśli można powiedzieć, że to był piękny dzień, to właśnie taki był. Dziękujemy wszystkim, którzy byli z nami ciałem, duchem, modlitwą czy ciepłą myślą. Kochamy Was bardzo - tak, jak i Adaś kochał.

TEKST I FOT.:
AGNIESZKA HERBA
powiatowa@gmail.com

OŁAWA/BYSTRZYCA

Minął ponad tydzień od akcji, dzięki której pan Roman żyje. Kiedy aspirant Marcin Kozioł opowiada z bliskiem w oku o tym, jak ratował tego człowieka, wciąż nie potrafi ukryć emocji. I nawet nie próbuje. Cały czas się uśmiecha, mówi o niezwykłym ciągu zdarzeń i ludziach, którzy znaleźli się w jednej chwili w jednym miejscu. - Każda z osób odegrała ważną rolę w ratowaniu tego człowieka - mówi policjant

Aspirant Marcin Kozioł jest dzielnicowym, w policji od 19 lat. Zanim trafił do oławskiej komendy, pracował we Wrocławiu i to wtedy pierwszy raz walczył o życie człowieka. Nieprzeżyty mężczyzna wpadł do fosy przy Urzędzie Wojewódzkim, nie był w stanie wydostać się o własnych siłach. - To był sylwester, ujemna temperatura, człowiek się podtopił - opowiada Marcin. - Pracowałem wtedy w oddziale prewencji i działałem w grupie z innymi policjantami, udało nam się go uratować.

To, co działo się 18 sierpnia w Bystrzycy, wyglądało inaczej. Policjant był sam. Dzień zapowiadał się zupełnie zwyczajnie, dzielnicowy jak zwykle ruszył radiowozem na objazd swojego rejonu. Pomiędzy Bystrzycą a Janikowem zatrzymała go grupa ludzi. - Machali rękami, zjechałem więc na bok i mężczyzna powiedział, że człowiek leży i potrzebuje pomocy. Pierwszy odruch - patrzę, co się dzieje, już wiedziałem, że prawdopodobnie nie oddycha, więc natychmiast poinformowałem dyżurnego, żeby powiadomił karetkę, bo wiadomo, że ta pomoc też musi być jak najszybciej. Ludzie, którzy mnie zatrzymali, próbowali już udzielać jakiejś pomocy. Chyba myśleli, że 53-latek ma atak padaczkowy, chcieli dobrze. Szybko odchyliłem głowę do tyłu, sprawdziłem drogi oddechowe i zacząłem masaż serca. Człowiek po chwili zaczął charczeć, dawać oznaki życia, była reakcja. Ucieszyłem się i odwróciłem go na bok. Myślałem, że skoro już oddycha, to będzie dobrze. Ale za chwilę znowu zaczął odchodzić. Brak oddechu, więc znowu robiłem masaż serca. Pamiętam, że był tam ze mną młody

Uratował człowieka: - Ja tylko miałem szczęście, że to trafiło na mnie...



- Jestem naprawdę szczęśliwy, że udało mi się uratować życie - mówi asp. Marcin Kozioł. - To dało mi ogromną motywację do pracy

człowiek, który mocno się w to angażował, jego rola jest tutaj bardzo ważna. Poprosiłem, żeby trzymał mu głowę, żeby odchylił ją. Nie robiłem oddechów ze względu na zagrożenie koronawirusem, nie miałem też odpowiedniego sprzętu, ale masaż serca tutaj w zupełności wystarczył, robienie oddechów nie było konieczne.

Dzielnicowy opowiada, że emocje, które towarzyszyły tej akcji, były ogromne i trudne do opanowania. W jednej minucie euforia i radość, a w kolejnej znowu strach... - Satysfakcja, kiedy odzyskiwał oddech, była niesamowita! - mówi Kozioł. - Kilka razy „schodził” i wracał. Miałem wrażenie, że odchodzi, robiłem masaż, przykładam ucho do serca, żeby mieć pewność, że funkcje życiowe na pewno wróciły. Za chwilę znowu przestawał oddychać...

Kartka przyjechała, gdy stan pana Romana był już opanowany, oddychał. Jak to się stało, że nagle stracił przytomność? Jest pracownikiem jednej z tamtejszych firm, został poproszony o przyniesienie zgrzewki wody. - Ale takiej małej, lekkiej - wyjaśnia policjant. - Niósł tę wodę i nagle upadł...

Jak czuje się teraz? Dzielnicowy cały czas myślał o tym człowieku. Trzymał kciuki, żeby wszystko było w porządku. - Nagle dostałem sms-a od jego pracodawcy. Pozwólę go sobie przeczytać: „Witam, Romana wybudzili dzisiaj, rozmawiałem z nim, wszystko będzie OK. Pozdrawiam”. To była informacja, która mnie strasznie ucieszyła, uspokoiła. Tego nie da się opisać słowami, nawet nie wiem, co powiedzieć. To jest takie mega pozytywne uczucie, że możemy dać ludziom jakiś dobry przykład, nieść im skutecznie pomoc, a jeżeli jeszcze człowiek odzyskuje życie, to już jest naprawdę coś wyjątkowego. Jestem teraz pozytywnie nastawiony, bo zjawilem się tam w odpowiednim momencie.

Marcin cały czas podkreśla, że nie czuje się bohaterem, bo doskonale wie, że każdy z dzielnicowych, z którymi pracuje, zrobiłby dokładnie to samo. - To są profesjonaliści, z wieloletnim doświadczeniem i odpowiednio przeszkoleni - dodaje. - Jestem święcie przekonany, że każdy ruszyłby na ratunek tak samo i od razu. Pracuję z nimi i wiem to! Ja tylko miałem

szczęście, że to trafiło na mnie i się udało! To mnie cieszy najbardziej. Powiem szczerze, że to uczucie jest nie do opisania.

Policjant był też pozytywnie zaskoczony zachowaniem osób postronnych. Prosi, aby to wyraźnie zaznaczyć. Chce, aby wiedzieli, że zachowali się bardzo pomocnie, a ich postawa jeszcze bardziej go motywowała. - Wszyscy zadziałaliśmy jak jeden wspólny organizm, drużyna - mówi. - Jedna osoba rozmawiała z dyspozytorką, informowała, co się dzieje, druga trzymała głowę, ja sprawdzałem funkcje życiowe, robiłem masaż serca, ktoś przyniósł zwilżony ręcznik... A wszystko zaczęło się od człowieka, który wybiegł na ulicę i mnie zatrzymał. Oni wszyscy dołożyli starań, aby pan Roman żył. Dużo szczęścia mi to dało...

Marcin mówi też o jeszcze jednym niezwykłym zbiegu okoliczności, o czymś nadludzkim i o wyjątkowym znaku. - Dla czego akurat ja się tam znalazłem? Tego nie wiem. Ale... tydzień wcześniej pochowałem tatę i to, co się stało 18 sierpnia, odbieram jako plan wyższych sfer,

jako coś niezwykłego, bo z jednej strony odszedł mój ojciec, ale własnymi rękami udało mi się uratować umierającego człowieka. To przeżycie zostanie ze mną na zawsze.

Dzielnicowy dodaje, że w zawodowej karierze miał kilka sytuacji, kiedy sam był poważnie zagrożony. Ale zawsze czuwała nad nim ochronna ręka. Teraz o tych sprawach opowiada ze spokojem, a nawet zamienia w dobry żart, ale kiedy się wydarzyły, do śmiechu mu nie było:

- Zdarzyło mi się zdrapać, a w pobliżu była krew człowieka, u którego interweniowałem, więc pierwsze pytanie, jakie mu zadałem to - jest pan chory? Tak. Na żółtaczkę? Tak. Na HIV? Tak! I w tym momencie zamarłem. Bałem się! Miałem też sytuację z gruźlikiem. Byłem młodziutkim policjantem, chciałem sprawdzić stan trzeźwości człowieka jadącego rowem, ale nie miałem przy sobie urządzenia, rowerzysta mówi „no to ja panu chuchnę...” i chuchnął. Nie poczułem alkoholu, wydawało mi się, że jest trzeźwy, wszystko w porządku, po czym podchodzi do mnie kobieta i mówi: „Proszę pana, ale ten człowiek miał

gruźlicę prątkującą!”. Moje życie, moim życiem, ale przecież jest jeszcze rodzina. Ja się tak wystraszyłem, że za pół godziny zacząłem myśleć, że ja to pewnie mam, że się zaraziłem. Zacząłem mieć duszności! To była autosugestia. Teraz się z tego śmieję, ale wtedy się bałem. Na szczęście się niczym nie zaraziłem. Taka jest ta praca, każdy z nas się czasem boi o siebie, ale też o całą rodzinę.

Marcin mówi, że niektóre zdarzenia zostają w głowie na zawsze. Bywa, że to są dosłownie sekundy, ale dają tyle adrenaliny i tak zapadają w pamięć, że później często się je wspomina, wciąż z tymi samymi emocjami. Tutaj aspirant opowiada sytuację, kiedy na jego kolegę rzucił się ogromny rottweiler. - Skoczył mu na klatkę piersiową, pysk miał może 10 cm od jego twarzy. Otworzył szczękę i zaczął warczeć. Zobaczyłem to i nogi mi się ugięły, pomyślałem, że nie dam rady człowieka uratować, bo za chwilę ten pies odgryzie mu głowę! - opowiada teraz zanosząc się od śmiechu. - Na szczęście człowiek, który wszedł do mieszkania za moim kolegą, odgonił psa i... bardzo przeprosił. Patrząc na to przez pryzmat czasu, to mówię do tego kolegi: „Piotrek, ja nie wiem, czy bym dał radę zastrzelić tego psa, bo gdyby nie ten właściciel, pies pewnie biegłby już po mieszkaniu z twoją głową”. Teraz się z tego śmiejemy, ale takie rzeczy naprawdę się pamięta. Jak sobie przypominę mojego kolegę w tamtej chwili, jego minę... On do końca dnia nie mógł spokojnie oddechu złapać, dosłownie.

Marcin nigdy się nie zastanawiał nad tym, co by robił, gdyby nie został policjantem, chociaż nie ukrywa, że kilkakrotnie zastanawiał się nad zmianą pracy. - To przecież nie jest praca łatwa i usłana różami i nie zawsze zdarza się, że uratujemy komuś życie i wszystko jest świetnie - dodaje. - Czasem sobie człowiek myśli w trudnych chwilach, po co to wszystko? Że może lepiej było pójść do jakiejś firmy i naciskać ten jeden guzik przez 8 godzin, ale po chwili przychodzi refleksja, że nie... Każdy z nas co jakiś czas postrzebuje zmian i to, co się ostatnio stało, jest bardzo pozytywne, bardzo mnie motywuje, dało mi to naprawdę wiele. Jestem szczęśliwy, że dzięki tej pracy mogłem uratować czyjeś życie.

TEKST I FOT.:
AGNIESZKA HERBA
powiatowa@gmail.com

Oławski początek wojny. M

II wojna światowa miała swój początek na Westerplatte. To wszyscy wiedzą, bo tak uczą w szkole. Wiadomo jednak, że takich „początków” wojny było więcej. Jeden także w okolicach Oławy

Wojna to coraz bardziej odległe wydarzenie, a jednak przypomnienie o okrutnym początku krwawych zmaganiach wciąż nie jest łatwe. Z biegiem lat nie zapominamy, ale czujemy obowiązek opisywania i uzupełniania tej historii do końca, bo wiemy, że przeszłość przemija niezwykle szybko.

Oławskie wydarzenia z września 1939 są mniej znane - w powszechnej świadomości utrwalono inne miejsca zmagani. Przyjęto, że pierwsze były Westerplatte, bombardowanie wiślanych mostów kolejowych w Tczewie, a przede wszystkim krwawe bombardowanie Wielunia. Pamiętamy o tym, ale też wiemy, że to nie wszystko, że było nieco inaczej. Najprawdopodobniej pierwszą jednostką, atakując Polskę, przekroczyła na niebie nasze granice, był pułk ZG 76 i jego trzy eskadry

myśliwców, które przed świtem 1 września 1939 wystartowały z podolańskich Marcinkowic.

Pierwsze minuty

Wciąż odżywa spór o porę i miejsce rozpoczęcia wojny. Kto był pierwszy nad Polską? Stukasy z Elbląga czy oławskie messerschmitty? O godzinie 4.40 niemieckie bombowce nurkujące Junkers Ju 87 (Stuka), po starcie z lotniska pod Elblągiem, bombardowały przyczółek mostu kolejowego przez Wisłę w Tczewie. Niemcy chcieli przerwać kable przygotowane do wysadzenia przeprawy i uratować most dla swoich celów. Bombardowano również pobliski dworzec kolejowy i koszarę. Niemcy nie osiągnęli celu. Wprawdzie zniszczyli kable, ale pomimo ataku polscy saperzy w porę wysadzili most.

Najbardziej znane jest Westerplatte - tu nie ma żadnych wątpliwości, ostrzał naszej placówki rozpoczął się o godzinie 4.45.

Najwięcej kontrowersji wzbudza ustalenie godziny bombardowania Wielunia. Po latach badań uznano, że według czasu polskiego nalot na

Wieluń odbył się o godz. 5.40, a start (do Wielunia) bombowych stukasów był o 5.02. Według znanego historyka Mariusa Emmerlinga, wszystkie dokumenty Luftwaffe są czasowo spójne ze sobą i z czasem panującym w Polsce - według nich nalot na Wieluń odbył się o godz. 5.30. Podobnie katowicki oddział IPN potwierdza, że nalot na Wieluń zaczął się godzinę po ataku na Westerplatte. Kto więc był pierwszy?

Powietrzne przekroczenie ówczesnej granicy pod Tczewem miało miejsce około 4.30.

Atakująca Grupa I/StG 1 wystartowała z Elbląga o 4.10. Tego ranka panowały trudne warunki pogodowe. W czasie zbierania formacji i przebijania się przez mgłę utracono jeden z samolotów, stukasa, który uderzył w ziemię. Załoga poniosła śmierć.

W tym samym czasie myśliwce z Marcinkowic, startując po 3.00, już po 25 minutach (przy prędkości przelotowej ok. 350 km/h) osiągnęły rejon Gliwic, gdzie przekroczyły granicę II RP. Tak więc one mogły być pierwsze. Ważna jest też godzina świtu (w Oławie 5.06) - bombowce, szczególnie nurkujące, do swojego dokładnego ataku potrzebowały światła dnia, a nie planowano nocnego ataku. Co innego myśliwce, te mogły być



Wolfgang Falck (1910 - 2007)

jak najwcześniej nad terytorium Polski i szukać zdobyczy.

Eskadra Wolfganga Falcka (2 Staffel) była pierwsza, rozpoczęła wojnę pomimo innych rozkazów i założeń planu ataku na Polskę. Jak do tego doszło? Skąd ten pośpiech i wyprzedzenie oficjalnej godziny rozpoczęcia wojny? Dzisiaj wiemy, że duży wpływ na to miały osobiste ambicje, chęć przejścia do historii w roli bohatera, pilota, który pierwszy zestrzelił polski samolot. Zapewne (szczególnie jeśli się jest dowódcą) można wystartować nieco wcześniej, chociaż to może oznaczać późniejszy brak paliwa i utrudnienie koordynacji całej operacji. Czasem jest potrzebny dłuższy czas na zebranie formacji w powietrzu. Myśliwskie messerschmitty 110 C z Marcinkowic miały wystartować godzinę po wschodzie słońca (5.06), co oznacza, że nad Polską byłyby po 6.00. A były już po 4.00. Można przyjąć, że polską granicę przekroczyły wcześniej niż samoloty z Elbląga. To przyniosło negatywne konsekwencje w tym pierwszym locie. Porucznik Falck nie spotkał i nie mógł osłaniać swoich bombowców. 1 września o świcie nad Krakowem w powietrzu był sam i wkrótce ze swoją eskadrą (nie bez problemów po drodze) powrócił do Marcinkowic. Wrogi niemieckie samoloty nad Krakowem zauważono.

Przedwojenny premier Felicjan Sławoj-Składkowski wspominał, że 1 września 1939 r. już o 4.30 do premiera dzwonił wojewoda krakowski Józef Tymiński, z informacją o pojawieniu się niemieckich bombowców nad Krakowem (o tej porze bombowce tam jeszcze nie dotarły, to mogły być tylko Bf 110 - przyp. PP).

Przypomnijmy wspomnienia dowódcy 2 eskadry (2 Staffel) W. Falcka, opisującego dokładnie okoliczności wcześniejszego rozpoczęcia wojny:

Otrzymałem rozkaz wystartowania o godz. 6.00 i osłaniać He 111 z 4 Pułku bombowego (M.Emmerling poprawia: na Do 17 z KG 77) do Krakowa. W całym tym uniesieniu ktoś zaproponował, abyśmy wystartowali szybciej, żeby wejść do akcji bojowej już o godzinę wcześniej niż pozostałe jed-

nostki niszczycieli. Niestety, nie udało się nam odnaleźć naszych bombowców, zanim dotarliśmy do Krakowa. Szczególnie nie znalazł się również nikt, przed kim musielibyśmy bronić naszych bombowców. Właściwie nie odnotowaliśmy też ognia przeciwlotniczego, może poza kilkoma nielicznymi obłózkami wybuchów. Po tym, jak bombowce zrzuciły swój ładunek, towarzyszyliśmy im z powrotem do linii frontu. Kiedy zbliżaliśmy się do linii frontu, zauważyłem zniszczone i płonące miasteczka. Gdy zapas paliwa zaczął się kończyć, zmieniliśmy kurs w stronę naszej bazy (Marcinkowice - przyp. PP) i pozostawiliśmy bombowce za sobą. Odchodząc od Dornierów spojrzalem w dół i spostrzegłem Heinkla 46, maszynę rozpoznawczą wojsk lądowych, która samotnie i bez osłony wykonywała swoje zadanie. Zanurkowałem w jego stronę, aby zapewnić mu ochronę i zasygnalizowałem: „Popatrz, jesteś tutaj, a ty możesz pod osłoną naszych skrzydeł wykonywać swoje zadanie!”. Naraz tamten pilot mnie zauważył i zaczął skręcać. Wykonywał szalone manewry, a jego strzelec pokładowy otworzył gwałtowny ogień w moim kierunku. Po wykonaniu uniku stało się dla mnie jasne, że nasz własny samolot zafundował mi właśnie chrzest bojowy. Kilka minut później zobaczyłem lecący na niebie inny samolot: Hola! To PZL 23 „Karaś” przyp. PP), z którym nawiążę walkę. Kiedy próbowałem nabrać wysokości i stawić się w pozycji od strony słońca, spostrzegłem błysk czerwieni na jego skrzydłach. Teraz byłem pewien, że mam przed sobą polski samolot. Nie zostaliśmy poinformowani, że standardowe białe-czerwone oznaczenia przynależności państwowej zostały zamalowane farbami maskującymi i teraz widoczne pozostały tylko czerwone pola. Tak więc ustawiłem się za nim i otworzyłem ogień. Na szczęście moje serie nie były celniejsze niż wcześniejszy

ogień strzelca pokładowego samolotu rozpoznawczego. Gdy skręcił w bok, próbując zwać, dojrzałem, że walczy ze Stukasem. W tej samej chwili stwierdziłem, że to, co uznałem za polską szachownicę, pierwotnie było czerwoną literą E. Natychmiast po wylądowaniu zameldowałem o tym wydarzeniu i tak szybko, jak to tylko było możliwe, wszystkie kolorowe oznaczenia na samolotach naszej eskadry zostały przemalowane na kolor czarny.

Tego dnia Niemcy z Marcinkowic nie odnieśli zwycięstw ani strat. (Przyp. J.L.Campbell - Messerschmitt Bf 110 Zerstor in action Squadron/ Signal 1977 r. s.11 Luftwaffe nad Polską Cz. 1 M.Emmerling.).

ZG 76 operowało z Oławy (z Marcinkowic) do 4 września - tego dnia wszystkie samoloty odleciały do Wrocławia na lotnisko Gądów. Niemcy wykonywali kolejne loty z tej bazy, po kilku dniach przeniesli się pod Kielce (lotnisko Masłów).

Skąd my to wiemy?

Opisując wydarzenia z Marcinkowic możemy korzystać z wielu dostępnych źródeł, z niemieckiego archiwum, czy bardzo dokładnego opracowania na temat działań Luftwaffe w Polsce autorstwa M.Emmerlinga. Istnieje wiele publikacji, ale nasze informacje pochodzą z zupełnie innego, wyjątkowego źródła. W 1998 roku, w redakcyjnym gronie, pojechaliśmy do Austrii i złożyliśmy wizytę opisywanemu i cytowanemu powyżej Wolfgangowi Falckowi. To były trudne, interesujące i ważne dwa dni spotkań. Byliśmy pierwszymi Polakami i chyba jedynymi z Polski, którzy w jego domu mogli rozmawiać o przeszłości. To było istotne doświadczenie. Pytałem o szczegóły, przeglądałem jego albumy i dokumenty, mogłem



9 września Lt H.Lent z 1 ZG 76 (samolot Bf 110 CM8+ DH) ostrzelany przez samoloty 152 Eskadry Myśliwskiej, ląduje przymusowo (rozbija maszynę) w miejscowości Pogorzale (pod Kamienną). Przed samolotem radiooperator W.Kubisch.



Dowódca pułku płk G.Reinecke w swoim Bf 110 na lotnisku Marcinkowice



Biedronka 2 Eskadry ZG 76

Marcinkowice 1939



Hitler na spotkaniu z pilotami ZG 76, wrzesień 1939

wykonywać kopie. Być może pomogła moja skromna lotnicza przeszłość. Falck zauważył, że wiem, o czym rozmawiamy. Nie dyskutowaliśmy jak amatorzy, schematycznie i typowo. Otrzymaliśmy archiwalia nieznane (nie tylko w Polsce) - śledząc światową literaturę na jego temat, spostrzegamy, że wiele zdjęć nie zostało jeszcze opublikowanych. Pytaliśmy o różne sprawy i wydarzenia, ale też o Marcinkowice i początek wojny. Falck przyznał, że startował dużo wcześniej, jeszcze o zmroku. Potwierdził, że jego eskadra z pewnością była tą pierwszą za granicą Polski.

„Wolf” (tak go powszechnie nazywano) Falck to bardzo znana postać, świetny pilot, był asem, cudem przeżył masowe egzekucje oficerów po zamachu na Hitlera, był też jednym z najważniejszych współpracowników Hermana Goeringa, w stopniu pułkownika dowodził całą nocną obroną Rzeszy. Po wojnie kontynuował latanie w aeroklubie Niemiec. Jego i nasze wspomnienia już kiedyś publikowaliśmy w „GP-WO”. To materiał na znacznie większy cykl artykułów i do tematu na pewno powrócimy.

Eskadra biedronek (Marienkäfer Staffel)

Eskadra W.Falcka (2 Staffel) przyjęła za swój symbol czerwoną biedronkę z siedmioma kropkami. Malowano ją na kadłubie samolotu, przedabiną, po lewej stronie (jak widzimy na zdjęciu). Biedronka miała przynosić szczęście, chociaż Falck wybrał ją z powodów religijnych - był głęboko wierzącym synem pastora, również wielkim czcicielem Matki Boskiej, a biedronka, jak wspominał: to jest żuczek maryjny (Marienkäfer). Pierwsza eskadra pułku ZG 76 przyjęła za swój symbol białą lokomotywę, to już w czasie wojny i - niestety - za sprawą częstego niszczenia

i ostrzeliwania polskich pociągów. Messerschmitt z Marcinkowic w upalne wrześniowe dni siały śmierć i zniszczenie, atakowano liczne cele, kolumny na drogach, transport, cywilów i cele wojskowe.

Nienieccy lotnicy po pierwszym dniu wojny zaczęli ponosić straty. 2 września, po walkach z naszymi myśliwcami w rejonie Łodzi, do Marcinkowic nie powróciły 3 maszyny Bf 110 C, w tym dwie z eskadry „Biedronek”. Jak wyglądał ten dzień ze strony niemieckiej? Z pierwszej eskadry (1 Staffel) Lt. G. Bohmel, trafiony przez ppor. Dzwonka (na PZL 11) wylądował przymusowo pod Bieczyną (jego samolot: Bf 110 C ozn. M8+FH). Z drugiej eskadry (2 Staffel) Olt C.Nagel lądował przy drodze Pabianice-Belchatów (koło Dąbrowy). Jego strzelec pokładowy Uffz Ernst Lochbaum zginął, samolot: Bf 110 C W.Nr 948 M8+AK zestrzelił kpr. Jan Malinowski ze 162 Eskadry Myśliwskiej.

Kolejny Bf 110 C, również z „biedronek” (2 Staffel) ostrzelany przez nasze myśliwce usiłował powrócić na swoje lotnisko, pilot Uffz. Helmut Mutschele skakał ze spadochronem pod Trzebnicą, strzelec Gefr. K. Bluhm zginął. Samolot spadł w pobliżu miejscowości Siedlec, na południe od Trzebnicy. Opisywanego „messera” zestrzeliły myśliwce Dyonu III/6: ppor. Tadeusz Koc ze 161 Eskadry Myśliwskiej i ppor. Czesław Głowczyński ze 162 EM (Eskadry Myśliwskiej).

Tego dnia Niemcy zniszczyli 9 polskich samolotów.

Nasz pilot Czesław Głowczyński to znana postać. Po przedostaniu się do Anglii był adiutantem gen. Władysława Sikorskiego. Kolejny bohater tej walki, Jan Malinowski, po wojnie pracował we Wrocławiu, był pilotem lotnictwa sanitarnego, jego grób znajduje się na cmentarzu przy ul. Bujwida.

Eskadry z Marcinkowic, (pułk ZG 76) odegrały znaczącą rolę w polskiej wojnie obronnej 1939 - to właśnie ci ludzie stoczyli największą bitwę powietrzną września, walcząc z naszymi lwowskimi pilotami nad Łodzią i Widzewem. Łodzianie to doceniają i kultywują „Lwowiacy” mają tam (w Łodzi) swoje tablice pamiątkowe. Pułk ZG 76 był najsukuteczniejszą jednostką w całej Luftwaffe. Wszystkie trzy eskadry do końca naszej wojny obronnej w 1939 roku zestrzeliły 31 polskich maszyn. Po zakończeniu działań wojennych (we wrześniu) pułk ZG 76 powrócił na lotnisko Bönninghardt w Niemczech. Niemcy byli skuteczni, porucznik Falck zestrzelił trzy polskie maszyny. Znamy dokładnie losy i nazwiska lotników, którzy byli ofiarami jego zwycięstw.

Polegli

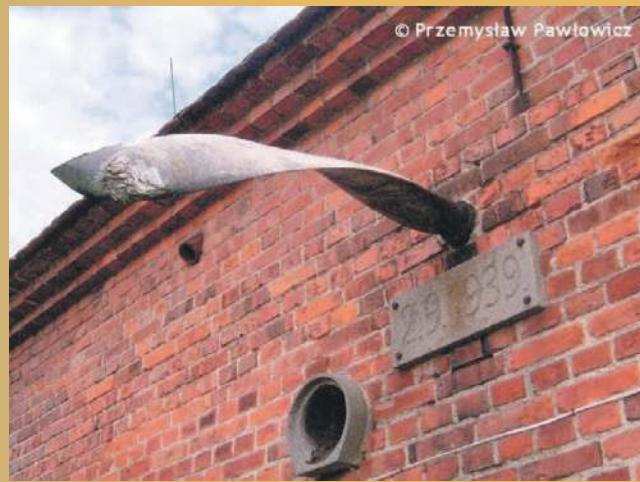
5 września. Falck zestrzelił karasia (PZL 23) z 32. Eskadry Rozpoznawczej. Lotnicy: ppor. obs Bruski, kpr pil. Rejak i kpr strz. Hadyniak w płonącej maszynie spadli w rejonie Parzęczewa. Wszyscy zginęli. 11 września z lotniska Franpol odlatywał rzut powietrzny VI Dywizjonu Bombowego Lekkiego. Startowały transportowe fokkery F VIIIB/3m. Wolfgang Falck zestrzelił samolot pilotowany przez plut. pil. Antoniego Krula, który rozbił się po starcie, na szczęście załoga wyszła z wypadku bez obrażeń. Również 11 września, (o 16.10) Olt. Falck uzyskał swoje trzecie zestrzelenie: RWD 8 z 53. Eskadry Obserwacyjnej Armii Modlin. Poległa załoga ppor. Stanisław Hudowicz i ppor. pilot Oskar Sobol. Ich mo-

giły przez wiele lat pozostawały w lesie, na miejscu katastrofy. W sierpniu 2012 roku lotników ekshumowano. W ramach 73. rocznicy wybuchu II wojny światowej, 1 września, prochy poległych lotników uroczystie przeniesiono i pochowano na cmentarzu parafialnym przy ul. Janowskiej w Białej Podlaskiej. Wojskową oprawę uroczystości realizowała Wyższa Szkoła Lotnicza Sił Powietrznych w Dęblinie. Grób Hudowicza stale odwiedzali bliscy, wnuczka, również syn (zmarły w 2015 roku). Ppor. pilot T. Sobol i ppor. S. Hudowicz 11 września wystartowali z lotniska w Zielonce, mieli rozpoznać sytuację na froncie w rejonie Siedlec i wylądować na nowym lotnisku w rejonie Brześcia. Po ataku Falcka RWD-8 został zestrzelony. Nie miał żadnych szans w konfrontacji z lawiną stali i siłą szybkiego myśliwca. Nasz samolot spadł w pobliżu linii kolejowej, na oczach pracujących tam kolejarzy. Na pomoc było za późno, lotnicy nie żyli. Poległy obserwator (S.Hudowicz) trzymał w zaciśniętej dłoni swój pistolet z opróżnionym magazynkiem, zapewne strzelał do końca....

Bomby

W krwawej polskiej wojnie obronnej 1939 roku marcinkowickie lotnisko odegrało znaczącą rolę, nie tylko z powodu myśliwców. Stacjonujące tu bombowce z pułku KG 55 „Greif” (Gryf), 35 bombowych heinkli He 111 P, siały śmierć i zniszczenie, transportując nad cele w Polsce setki ton bomb. KG 55 to była też jedna z jednostek, którą osobiście odwiedził marszałek Herman Goering. 12 września spotkał się z lotnikami w Marcinkowicach, a także w Oławie, gdzie przygotowano dla niego i lotników obiad w restauracji przy Placu Zamkowym.

KG 55 „Greif” był w Marcinkowicach od 3 września 1939, w sile: Eskadry Sztabowej i II Grupy (Gruppe). 4 września te jednostki przystąpiły do intensywnych działań bojowych. 29 heinkli He 111 P bombardowa-



W Gołuchowie pod Trzebnicą możemy obejrzeć łopatę śmigła z zestrzelonego 2 września, „oławskiego” Bf 110 C. Właściciel majątku, na terenie którego spadł samolot, polecił umieścić tę część na ścianie stodoły, wraz z tablicą zawierającą datę. To jeden z niewielu zachowanych, oryginalnych fragmentów samolotów z września 1939

wało cele w rejonie: Dębica, Sędziszów, Tarnów, Rzeszów. 5 września, 25 He 111 P bombardowało cele w rejonie: Lwów, Przemyśl, Jarosław, Przeworsk, Gródek Jagielloński, Mościska, Sądowa Wisznia, Medyka, po 21.50 kontynuowano naloty nocne. 6 września nad Tarnowem doszło do spotkania z sześcioma polskimi myśliwcami. Między Bochnią a Tarnowem zapalono pociąg z cysternami, ostrzeliwano drogi z pokładowych karabinów maszynowych. Na lotnisku we Lwowie rozpoznano 15 samolotów. Tego dnia każda załoga wykonywała dwa loty, między 10:15 a 10:50 atakowano: Ropczyce Sędziszów, Rozwadow, Sandomierz. 3 heinkle bombardowały dworzec Rozwadow i Karczmiska (czas lotu bojowego 9.45 - 12.30). Od godz. 12.45 do 18.30 z bombardowano cele w rejonach Sandomierza, Ożarowa, Ostrowca, Puław, Dęblina, Kozienic, Radomia, Opoczna i Sulejowa.

Każdy z bombowców zabierał dwie tony bomb. Łatwo obliczyć, że każdy lot formacji to ponad 50 ton, dwa loty dziennie nad Polskę, tylko z Oławy, to ponad 100 ton. To obrazuje dramat naszej ojczyzny. Tak było codziennie, niemal do 17 września.

16 i 17 września nie latano. Atak na Polskę przez Związek Radziecki praktycznie skończył aktywny udział bombowców. 21 września bombowce opuściły Marcinkowice i powróciły na lotnisko Giesen. Ten zapis jest jedynie zarysem aktywności bombowców z Marcinkowic, ale obrazuje zaangażowane, gigantyczne siły i środki użyte, by złamać nasz opór w 1939 roku. Nie jest łatwo o tym pisać, wszyscy znamy ówczesne dramatyczne wspomnienia naszych, nieustannie bombardowanych rodaków. Mój ojciec mieszkał wtedy w Samborze,

Pierwszy poległy w II wojnie lotnik

1 września Niemcy (ci, którzy miały osłaniać Bf 110 z Marcinkowic) bombardowali krakowskie Rakowice, bazę 2. Pułku Lotniczego. W rejonie obecnego portu lotniczego Kraków - Balice, znajdowało się lotnisko polowe 121 Eskadry Myśliwskiej. Około godziny 7.00 do walki startował klucz kapitana Mieczysława Medweckiego. W czasie wznoszenia, na niewielkiej wysokości, jego PZL P 11c, „wszedł” pod lufy powracającego stukasa z pułku „Immelman” (ozn. TG+GK) pilotowanego przez sierżanta Franka Neuberta. Niemiec otworzył ogień, trafił. Polski myśliwiec spadł w Morawicy, tuż przy autostradzie A4 (jadąc dziś autostradą widzimy w tym miejscu biały brzozyowy krzyż i tabliczkę, kilka metrów od bariery ochronnej od strony północnej). Być może stanie tam okazały pomnik, jest to w planach. Kiedy już zostanie zbudowany, na pewno będzie widoczny.

PRZEMYSŁAW PAWŁOWICZ



Bf 110 uszkodzony przy lądowaniu ZG 76 wrzesień 39

POWIAT

Rozwój

Gmina Siechnice podjęła uchwałę o przystąpieniu do Związku „Oławskie Przewozy Gminno-Powiatowe”. Co to oznacza dla mieszkańców powiatu?

Przypominamy, że Związek powstał na początku 2020 roku, a rozpoczął swoją działalność 1 kwietnia. Idea od początku była prosta. Samorządowcy powiatu oławskiego postanowili stworzyć wspólną i bardziej rozbudowaną komunikację autobusową. Mimo wielu wątpliwości radnych gminy wiejskiej Oława, ostatecznie wszystkie samorządy powiatu zdecydowały się na ten ruch. Oznaczało to także zgodę na wspólne finansowanie i pozyskiwanie pieniędzy z programu rządowego, który oferuje dopłaty do deficytowych przejazdów autobusowych. W kwietniu ogłoszono zakup trzech nowych autobusów, a w czerwcu Związek otrzymał 2 520 497 zł dofinansowania z budżetu państwa w ramach dopłaty do 66 linii autobusowych. Dzięki temu do jednego wozokilometra „Oławskie Przewozy Gminno-Powiatowe” są w stanie dopłacać nawet 3 zł.

Głównym długoterminowym założeniem pozostaje

Teraz Siechnice, niebawem Żórawina. ZWIĄZEK ROŚNIE W SIŁĘ



Od lewej: prezes „Oławskich Przewozów” Krzysztof Mazurek, p.o. wójta gminy Oława Henryk Kuriata, wójt gminy Domaniów Wojciech Głogulski, burmistrz Oławy Tomasz Frischmann, sekretarz miasta i gminy Jelcz-Laskowice Dariusz Koprowski, burmistrz Siechnic Milan Ušák, starosta oławski Zdzisław Brezeń oraz przewodniczący Rady Miejskiej w Siechnicach Roman Kasprówicz

uruchomienie większej liczby kursów autobusowych oraz lepsze wykorzystanie przejazdów szkolnych, by mogli z nich korzystać też mieszkańcy gmin. W ramach kursów organizowanych przez Związek bezpłatnie mogą jeździć uczniowie oraz emeryci, mieszkający na terenie po-

wiatu oławskiego. Korzyści, które płyną z rozszerzania działalności, poprzez dołączanie kolejnych gmin, także spoza powiatu, są więc jasne. Wspólną komunikację autobusową będzie można tworzyć jeszcze szerzej, a co za tym idzie, uczniowie i seniorzy z wielu miejsc powiatu będą

mogli jeździć za darmo nawet do Wrocławia.

Jako pierwsza spoza powiatu do „Oławskich Przewozów Gminno-Powiatowych” dołączyła gmina Siechnice. Radni podjęli uchwałę jednogłośnie, a w sesji uczestniczył przewodniczący Zgromadzenia

Związku, sekretarz miasta i gminy Jelcz-Laskowice Dariusz Koprowski. - Naszym założeniem jest poszerzenie działalności na całą aglomerację wrocławską - mówił. - Prace nad utworzeniem Związku rozpoczęliśmy w 2019 roku. Dzięki sprawnej współpracy z początkiem roku 2020 udało nam się wprowadzić nasze plany w życie. To pierwszy tego typu związek na terenie aglomeracji. Bardzo szybko pozyskaliśmy dofinansowanie do przewozów pasażerskich na terenie całego powiatu oławskiego, co przełożyło się na 3 zł dotacji do każdego wozokilometra. To bardzo dużo! Jesienią będziemy składać kolejne wnioski. Dzięki temu, że gmina Siechnice dołączy do nas, a wraz z nią prawdopodobnie także Żórawina, która planuje przyjąć uchwałę we wrześniu, stanemy się związkiem transportowym wschodniej aglomeracji wrocławskiej. Będziemy już nie tylko w powiecie oławskim, ale także w powiecie wrocławskim. Dzięki temu komunikacja stanie się jeszcze

bardziej sprawna i jeszcze łatwiej będzie nam realizować potrzeby mieszkańców.

Już po sesji Koprowski dodał: - Dzięki zaangażowaniu i jednomyślności samorządowców w sprawach tak istotnych z punktu widzenia mieszkańców naszych gmin i włączeniu gminy Siechnice do związku powiatowo-gminnego „Oławskie Przewozy Gminno-Powiatowe” nastąpiła możliwość usprawnienia komunikacji we wschodniej części aglomeracji wrocławskiej. Jest to kolejny zapowiadany wcześniej etap rozwoju naszego związku transportowego.

Nieoficjalnie dowiadujemy się również, że oprócz Siechnic i Żórawiny do Związku miałyby przyłączyć także gmina Czernica. Ostateczna decyzja nie została jeszcze podjęta, ale rozmowy między samorządowcami trwają. O ich efektach będziemy informować wkrótce.

KAMIL TYSA
ktyasa@gazeta.olawa.pl

Bartek nagrał z Bednarkiem

JELCZ-LASKOWICE

Muzyka

W internecie pojawił się najnowszy singiel Bartka Deryły, zatytułowany „Kompas”. Artysta z Jelcza-Laskowic nagrał go razem z Kamilem Bednarkiem

Bartek Deryło jest jednym z objawień ostatniej telewizyjnego show „The Voice of Poland”. Kilka miesięcy temu relacjonowaliśmy jego udział

w tym programie. Bartek odpadł dopiero w półfinale, a jego głos zachwycił wielu fanów muzyki w całym kraju.

Niedługo po „The Voice of Poland” wokalista wystąpił na koncercie charytatywnym „TosiExpress”, gdzie zgromadził większą publiczność niż gwiazda wieczoru Ewelina Lisowska. Opowiadał nam wtedy o planach koncertowych i rozpoczęciu prac nad swoją debiutancką płytą. Kolejne koncerty się jednak nie odbyły, ponieważ ich organizację uniemożliwiła pandemia koronawirusa. Bartek jednak zamykał się w studiu i nagrywał, czego efektem jest utwór „Kompas”.

Utwór trafił do sieci 23 sierpnia i już dzień później miał ponad 30 tysięcy utworzeń.

- Nagrałem piosenkę z Kamilem Bednarkiem - oznajmił w mediach społecznościowych Bartek Deryło. - Wielkie dzięki, Kamil, za zaufanie. Wielkie!

- Kochani! Zapraszam serdecznie do odsłuchu nowego singla „Kompas”, gdzie miałem przyjemność dopowiedzieć kilka słów na zaproszenie Bartka Deryły - dodał Kamil Bednarek.

Piosenki można słuchać w serwisie YouTube.

(KT)



Utwór „Kompas” można znaleźć w serwisie YouTube



Na balafonie grał Tomasz Murawski z Jelcza-Laskowic

Muzyką etniczną w głąb Afryki

Jelcz-Laskowice Kultura Przed tygodniem Kumbia Mać, teraz AfroTuba. Za nami kolejny koncert w ramach „Etno Brzmień”, zorganizowany przez Miejsko-Gminne Centrum Kultury

Zespół AfroTuba powstał pod koniec 2014 roku z inicjatywy duetu Balafon Brothers we Wrocławiu. Jest owocem ich długoletniej znajomości

oraz przeróżnych korelacji z wrocławskimi muzykami. Ich muzyka to fuzja różnych gatunków, a nazywają ją etno-fusion. Sekcja rytmiczna czerpie inspirację z rytmów i pieśni griotów z Afryki Zachodniej, które zgromadzili podczas podróży po Czarnym Lądzie i Europie. Sekcja dęta zaś ze Słowiańszczyzny, Bałkanów, Ameryki Łacińskiej i muzyki nowoczesnej. Różnorodne punkty odniesienia oddaje energetyczna i zróżnicowana formuła muzyczna autorskich kompozycji. AfroTuba zabiera nas w muzyczną podróż po zakamarkach

globu, szerzy ideę pokoju na nim, propaguje jedność i serdeczność.

Tak też było w Jelczu-Laskowicach podczas koncertu w ramach cyklu „Etno Brzmienia”. Licznie widownia zgromadzona przed wejściem do Centrum Sportu i Rekreacji miała okazję prześledzić się w głąb Afryki. Na balafonie grał pochodzący z Jelcza-Laskowic Tomasz Murawski, a gościem specjalnym był Jaliqbba Kuyateh, świetnie znany w Senegalu i Gambii.

(KT)

■ Z kroniki rodziny Pantke

Wysiedleni z Osieka (2)

Ojciec miał się spotkać z innymi członkami Volkssturmu w Wiązowie, ale postanowił zostać jeszcze jeden dzień z nami w Osieku. Kiedy go obserwowałem, wydawał się, pomimo swych 44 lat i bujnego zarostu, gdzieś tylko przyprószonego siwizną, człowiekiem starym życiem. Zastanawialiśmy się razem, gdzie jeszcze można by schować żywność i rzeczy z domu. Tata wpadł na pomysł, żeby napędnąć pszenicą stary, nie używany komin na pierwszym piętrze. Spakowaliśmy resztki srebrnej zastawy i równie żłożyliśmy do komina. Na pudle napisałem, że komuś się ją znaleźć, ten będzie miał do niej prawo. Inne cenne przedmioty, takie jak zegary wiszące i stojące, ukryliśmy na poddaszu komórki, w której parowaliśmy ziemniaki na jedzenie dla świń. Wejście na poddasze znajdowało się na zewnętrznej ścianie, oddalonej ok. 2 m od spichlerza zbożowego, tak więc trudno je było zauważyć. Przygotowywaliśmy kryjówki do ciemnej nocy. Rano ojciec miał jechać do Wiązowa, ale chciał jeszcze wziąć udział w wieczornym nabożeństwie. Nasz ksiądz również został w Osieku i zamierzał pozostać tak długo, dopóki ostatni mieszkańcy nie opuszczą wsi, a zostało ich jeszcze ok. 150. Kiedy wszyscy się już zebraли w kościele, usłyszeliśmy strzały.

Pociski odbijały się od dzwonu na wieży kościelnej, który wydawał smutny dźwięk.

Ojciec próbował się wymknąć z kościoła, ale w tej samej chwili otworzono ogień także z przeciwnej strony. Ksiądz nadal stał przy ołtarzu i mówił, że nikt nie powinien teraz ryzykować i wychodzić. W skupieniu kontynuował nabożeństwo. Jego spokój podniósł wszystkich na duchu. Tymczasem posypało się szkło z północnego okna, pospadały doniczki z kwiatami. Nikt nie został ranny, bo wszyscy skupili się blisko ołtarza. Włoty po kulach widać było także w południowych oknach.

Dziwiło mnie, że do tej pory żaden żołnierz nie wszedł do środka. Kiedy zaśpiewaliśmy ostatni psalm, ksiądz zwrócił się do nas ze słowami: „Moi kochani, na pewno nie macie złudzeń co do tego, że do wsi wkroczą Rosjanie. Ale wy jesteście cywilami, więc nie powinniście się bać. Rosjanie to też ludzie, mają rodziny, które bardzo kochają i za którymi tęsknią. Dlaczego więc mieliby was - kobiety, dzieci i starców - niegodnie potraktować. Oni takie wyczekują końca wojny i nie chcą sobie, u jej schyłku, plamić rąk krwią bezbronnych istot. Kiedy strzały ucichną, każdy niech uda się do domu. Pamiętajcie, że wiara jest waszą tarczą! Idźcie z Bogiem!”.

Wyszliśmy ze świątyni, spiesząc podążając w kierunku naszego gospodarstwa. Ojciec prowadził z jednej strony przeszło 80-letnią ciotkę Agnes, z lewej niewiele młodszą Annę Scholz. Mama niosła mnie i Paulę na rękach. Nagle zobaczyliśmy żołnierzy w jasnych płaszczach, prawie niewidocznych na tle ośnieżonej drogi. Pobiegłem

w ich kierunku i krzychałem do rodziców, że to są Niemcy żołnierze. Kiedy się przybliżyli, jeden odezwał się do mnie po rosyjsku... Patrzyłem przestraszony, nie rozumiejąc ani słowa. Kiedy rodzice podeszli do mnie, Rosjanin żywo gestykułując, próbował nam powiedzieć, że możemy iść dalej. Inni żołnierze otwierali każdą bramę, strzelali w kierunku budynków i znów biegli dalej. Dzieci zbierały błyszczące, puste łuski po nabojach, żeby się później nimi bawić.

Mama przygotowała pyszny obiad - zupę, pieczeń i sałatkę. Zastanawialiśmy się, co stanie się z tatą, bo przecież walczył przeciwko Armii Czerwonej. Ale z kolei teraz się nie ukrywa i został z rodziną. Pierwszy żołnierz, który wszedł do naszego domu, kazał przynieść wódkę.

Ojciec przyniósł butelkę, kieliszek i napełnił go. Mężczyzna chwycił butelkę i wkrótce ją opróżnił. Drugi zażądał od taty zegarka. Tata powiedział, że nie ma, bo zegarek, razem z innymi przedmiotami, schowany był w szafie. W jednej chwili Rosjanin wyciągnął pistolet i krzyknął: „Dawaj, albo cię zabiję!”. Stał się jak wryci. Wtedy mama podeszła do niego i powiedziała spokojnie, że zobaczy, czy nie znajdzie się jakiś zegarek. Wkrótce mu przyniosła.

We wsi panował duży ruch. Wokół stały liczne samochody wojskowe. W jednych była lekka amunicja, w innych jedzenie dla ludzi i koni. Między nimi stały niewielkie działka, do których zaprzężono konie. Tu i ówdzie wystawały anteny radiowe, umożliwiające nawiązanie łączności między centralami dowodzenia. Chodziliśmy z chłopakami wzdłuż drogi i przyglądaliśmy się temu wszystkiemu ze zdumieniem i podziwem. Rosjanin zbliżył się do mnie i podarował papierosa. Kiedy dumnie je paliliśmy, żołnierz zapytał, ile lat ma moja mama.

Pokazałem na palcach, że 55 - dodałem jej 10 lat. Później powiedział, że nie rozumie, dlaczego we wsi nie można spotkać młodych dziewczyn. Wskazałem mu ręką kierunek zachodni, dając do zrozumienia, że wszystkie uciekły.

W okolicy kościoła zdążyli Niemcy cywile i rosyjscy żołnierze, ciągnąc sanki z butami wojskowymi i bielizną. Inni nieśli na rękach tyle rzeczy, że ledwie mogli je unieść. Układali tam w stosy błyszczące płaszcze, skórzane buty i garnitury najwyższej jakości. Oficerowie chodzili dookoła i wybierali pasujące rzeczy. Paul i ja też ciągnęliśmy naładowane sanie i dlatego Rosjanie pozwolili nam coś sobie wybrać. Mama wzięta parę butów i ciepłą bieliznę - schowała to w piwnicy. Nasz ukraiński robotnik

Mikosz też przymierzał buty, chodził w nich dumny jak paw, chociaż cholewy sięgały mu powyżej kolan.

Podczas jednego posiłku do jadalni wbiegli żołnierze. Otwierali wszystkie szafy i szuflady, wyrzucali zawartość na podłogę. Szukali biżuterii i kosztowności. Początkowo próbowaliśmy odkładać te rzeczy z powrotem na miejsce, ale przychodzili inni i znów wszystko leżało na podłodze. Musieliśmy się nauczyć żyć w nieporządku. Wieczorem przygotowaliśmy legowisko w pokoju gościnnym. Poukładaliśmy materace na podłogę, naprzeciwko siebie. Nie byliśmy przyzwyczajeni do spania w ubraniu, dlatego długo nikt nie mógł zasnąć. Co chwilę do pokoju wchodził Rosjanin, pytając o młode dziewczyny. Jeden żądał butów wojskowych, bo wiedział, że niektórzy Niemcy je dostali. Ciocia Agnes - dla której pójście samej do piwnicy, z powodu bardzo zaawansowanego wieku, nie było tak niebezpieczne, jak np. dla mamy - przyniosła buty i podała mu je. Za kilka minut zjawił się następny żołnierz i także chciał parę butów. Wyjaśniliśmy mu, że ostatnią oddaliśmy przed chwilą. On się zdenerwował i wyciągnął długą szablę i zaczął nią machać przed ojcem. Zacząłem krzyczeć, złapałem żołnierza za rękę i wyjaśniłem, że dam w zamian coś innego.

Wyciągnąłem z kieszeni spodni zegarek - prezent z okazji moich 12 urodzin - i podałem mu go drżącą ręką.

*

Żołnierz pochylił się w moją stronę, popatrzył chwilę, pogłaskał mnie po głowie i powiedział, że jest pewny, że nie mamy już więcej butów wojskowych. Wziął mi z ręki zegarek z czarnym paskiem i błyszczącymi wskazówkami - prezent od rodziców.

Późno w nocy przyszło do naszego domu trzech Rosjan. Przez ukraińskiego tłumacza wyjaśnili, że wszyscy Niemcy mężczyźni mają rozkaz iść z nimi i zameldować się u dowódcy. Ojciec sięgnął po leżący nieopodal zimowy płaszcz, a mama włożyła mu do torby kilka kromek chleba. Wychodząc zapytał, czy nie może mu towarzyszyć nasz ukraiński robotnik - i spojrzał na Mikosza. Mikosz skinął przyjaźnie, szybko się ubrał i wyszedł z ojcem z domu. Nie minęło jeszcze pół godziny, a przyszli znów Rosjanie z informacją, że mają się do nich zgłosić pracujący w gospodarstwie Polacy. Tak więc dwóch naszych robotników - ojciec z 16-letnim synem, którzy w ostatnim czasie praktycznie opiekowali się zwierzętami domowymi, musieli nas w nocy opuścić. Do świtu żołnierze przychodzili jeszcze kilkakrotnie, wyrzucali ubrania z szaf i pytali

o zegarki, biżuterię i dziewczyny. Dziękowaliśmy Bogu, że ojcu nic się nie stało. Wrócił nad ranem z Mikoszem. Kazali mu udowodnić, że nie jest faszystą. Dużo zawdzięczał Mikoszowi, który wszystko potwierdzał i jemu wierzono, bo był dla nich wiarygodniejszy niż mój ojciec.

Mikosz pochodził z małej miejscowości pod Kijowem. Kiedy miał 16 lat, został wysłany do Rzeszy i wyznaczony do pomocy w naszym gospodarstwie. Traktowaliśmy go jak członka rodziny. Dostał swój pokój, ubrania i także rower. Uczyłem go na nim jeździć. Kiedyś, z jego winy, wpadł do rowu wóz z warzywami, które wiozł na targ, a najlepszy nasz koń zламаł nogę. Ojciec go jednak nie ukarał ani tym bardziej nie skierował do jakiegoś obozu karnego, czy do pracy w fabryce amunicji, jak to się czasami zdarzało w innych gospodarstwach.

Do rana nie mogliśmy zmruczyć oka. Nagle poczuliśmy zapach spalenizny, dobiegający z kierunku sypialni. Próbowaliśmy otworzyć drzwi, ale były zamknięte. Tata przyniósł siekiere i wyważył je. W szafie pality się koszule i garnitury. Rzucaliśmy je na podłogę i deptaliśmy butami.

Ciocia Agnes i Anna Scholz spieszyły się do kościoła na poranną mszę o 9.00. Mama i ja mieliśmy im towarzyszyć. Ale nawet drogę do kościoła trudno było przebyć z powodu znajdujących się na niej samochodów wojskowych. Przed domem Hallwigów stała grupa żołnierzy, którzy obserwowali nas i dyskutowali między sobą. Kiwali głowami i grozili nam. Ale my nie rozumieliśmy ani słowa i szliśmy dalej. Na małym placu przed zabudowaniami Ackermanna stało ogromne działo skierowane na południowy wschód. Przed kościołem stały również samochody i kilka wozów. Koło każdego leżał zabity koń. Martwe ciała leżały przed północnymi

drzwiami kościoła. Były one otwarte, południowe zresztą też. Pobiegłem na plebanie i ze zgrozą stwierdziłem, że wyrwane z zawiasów drzwi leżą na podłodze, wszystkie meble są poprzewracane. Wszędzie leżały potłuczone talerze, bielizna, obrazy, krzyże. Głos uwiązał mi w gardle, okropnie się przestraszyłem i wybiegłem na zewnątrz. Ruszyliśmy spieszny krokami w stronę domu.

Po drodze spotkaliśmy podnieconych Rosjan, leżących na ziemi. Do nas podbiegł żołnierz z karabinem i kazał nam się schować za północny front domu. W tym samym momencie usłyszeliśmy okropny huk z kierunku Owczar. Rosjanie strzelali ze swych dział i karabinów maszynowych do nadlatującego niemieckiego samolotu. Potem zapanowała cisza, nikt z nas nie został ranny. Odetchnęliśmy z ulgą.

Nasze gospodarstwo wyglądało żałośnie. Krowy podwiązywane biegały po całym podwórzu, świnie także. Żołnierze strzelali do któregoś zwierzęcia im się podobało. Ze stodoły wynieśli siano, zapalili je na środku podwórza i zrobili sobie ognisko, na którym piekła się zaszlachtowana świnia. Baliliśmy się, że może się to skończyć pożarem. Ojciec kazał mi iść do żołnierzy i powiedzieć im, żeby przy noszeniu siana ze stodoły nie chęćcy nie zaprószyli ognia. Śpiewający Rosjanie dali mi chleb i upieczone mięso do zjedzenia. Inni żołnierze łapali gęsi i butami przytrzymując głowy odrzwalali resztę ciała. Nigdy czegoś podobnego nie widziałem. W innej części gospodarstwa kilku wyprowadzało naszego konia ze stajni. Przypomniły mi się ostatnie wakacje przed wojną. Mój ulubiony koń - Minna - popatrzył na mnie swoimi wielkimi smutnymi oczyma, których się nie da zapomnieć. Zwierzę stawało na tylnych nogach i rżało, jakby się chciało pożegnać. Często galopowaliśmy razem po okolicznych lasach

i łąkach, od Jakubowic po Oławę. Świetnie się razem rozumieliśmy.

Koło stodoły nasi sąsiedzi - Paul Kienel i Alfred Hubrich postawili duże działo, jak mówili, na wszelki wypadek. Rosjanie nie zwracali na nich uwagi. Wkrótce stało się jasne dlaczego. Drzwi piwnicy, w której trzymaliśmy wino, były otwarte na oścież. Żołnierze otwierali po kolei butelki. Z każdej nalewali mi jeden kieliszek, który musiałem wypić. Wskazali na stojące koło drzwi pianino i zapytali, czy umiem grać. Uczyłem się dopiero półtora roku i moje umiejętności nie były zbyt duże. Ale oni, kiedy zauważyli moje niezdecydowanie, wyraźnie się ożyli i kazali usiąść przy instrumencie. Najpierw zagrałem dwa proste marsze, a także „Nad pięknym, modrym Dunajem” i „Cały świat”. W międzyczasie znów kazali mi pić wino. Początkowo tylko lekko moczyłem usta, ale żołnierze kazali mi wypijać cały kieliszek za jednym razem. Mężczyźni śpiewali i głośno rozmawiali. Jeden wyciągnął pistolet i wycelował w wiszącą nad kanapą obraz Matki Boskiej z małym Jezusem. Wszyscy się śmiali, że nie trafi on w gwiazdę nad głową Dzieciątka. Pokój był pełen dymu papierosowego. Widziałem, jak żołnierze chwiali się w różne strony, a ja miałem wrażenie, że siedzę w łodzi huśtającej się na falach. Nagle wszystko zaczęło mi wirować przed oczyma. Oficer podający wino wyglądał jak olbrzym. Miał trzy, cztery i więcej kieliszków w ręku. Właśnie po nie sięgnąłem... i od tego momentu nic nie pamiętam. Mama mi później powiedziała, że leżałem pod pianinem, a żołnierze na próżno próbowali mnie posadzić przy nim. Potem przyprowadzili mojego młodszego brata Paula, kazali mu wypić kilka kieliszków i grać.

Natychmiast po przebudzeniu wyszedłem z domu, żeby zobaczyć, co się dzieje we wsi. Przed bramą zobaczyłem żołnierza, który mówił, że z powrotem wszedł. Odwróciłem się i zauważyłem, że z okna na dachu wydobywają się kłęby dymu. Z krzykiem wpadłem do środka.

cdn.
(TŁUM. I OPRAC.
ANNA BORKOWSKA-SZWARC)



Dawno temu w Oławie

Historia
z dziejów ziemi
olawskiej



Burzony Dom Hutnika w 1973 roku



To samo miejsce dziś



Jak widać na tym zdjęciu, palmy w Oławie, choć tylko w postaci dekoracji, mieliśmy już bardzo dawno temu



Chcieliście palmę, no to macie...

Odnalezione zdjęcia Lesława Mazura

Na pierwszym zdjęciu widzimy salę Domu Hutnika przy ul. Browarnianej (w trakcie rozbiórki).
- Był to ośrodek kulturalny Huty Marta, w którym odbywały się między innymi występy teatrów amatorskich. Jeden z nich prowadził pan Notz - mówi Lesław Mazur. - Przez 4 lata w latach 60. tu było przeniesione na czas remontu Kino Odra. Na zdjęciu widać scenę - na tylnej ścianie jest namalowana dekoracja w postaci palmy. W głębi widzimy dwa bloki, pierwszy mieszkalny przy ul. św. Rocha, a drugi (obecnie w remoncie) z dwoma oknami w szczycie (zaznaczyliśmy je strzałką) - to dawny szpital sprzed 1980 roku, zdjęcie zrobiłem w 1973. Fotografia z dziećmi na scenie pochodzi z naszej książki „INNI ludzie powiatu olawskiego”, w której Grażyna Notz opowiada historię przedstawienia pt. „Maja”. I na dekoracji... znów palma. - Tak sobie myślę, że olawianie marzyli o olawskiej palmie już wtedy, ale dopiero burmistrz Tomasz Frischmann z Tomaszem Jurchakiem zrealizowali w tym roku to marzenie - mówi Lesław Mazur.

Niestety, wciąż nie mamy zdjęcia wejścia do ówczesnego Domu Hutnika. Może ktoś z czytelników ma takie zdjęcie albo całej elewacji tego budynku. Prosimy o kontakt mailowy redakcja@gazeta.olawa.pl

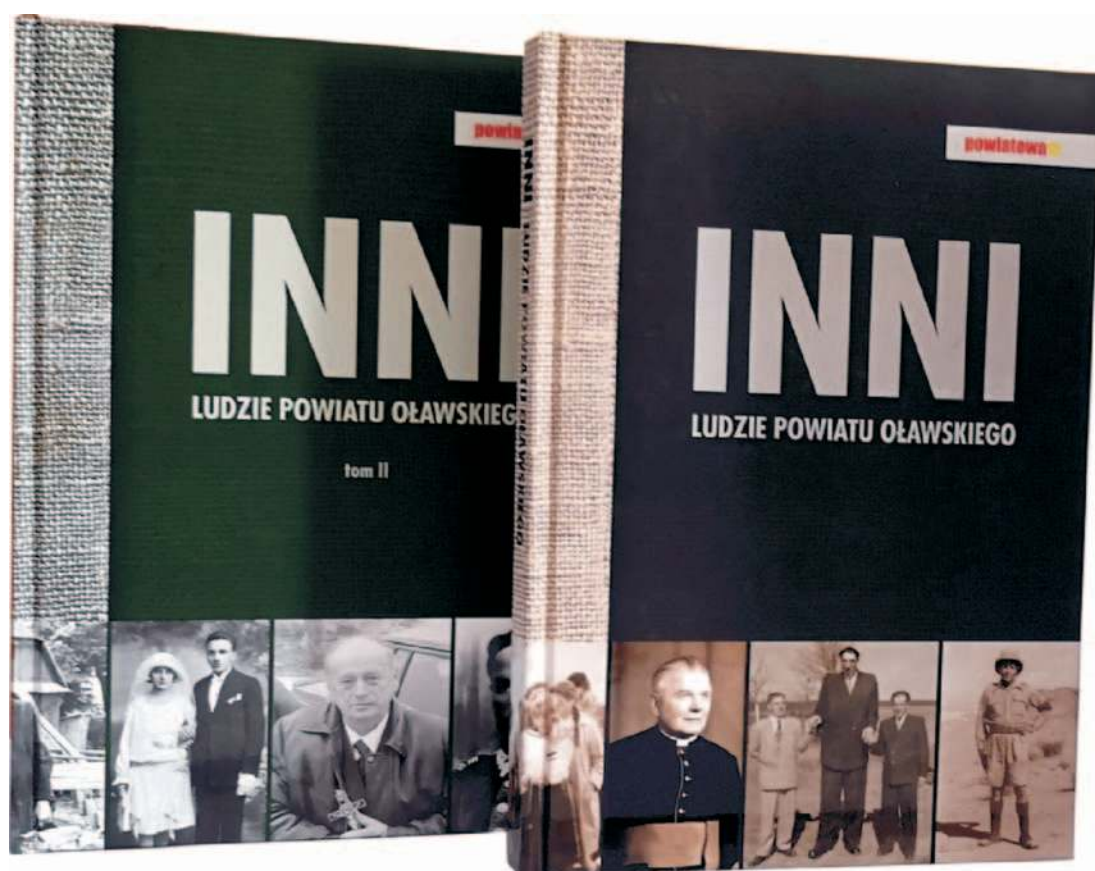
(CK)



Ulica Browarniana w 1973 roku



I ten sam burzony Dom Hutnika - widok w kierunku ul. Browarnianej (widocznych domów już dziś nie ma)



Kolejna książka z gazetowego cyklu

Ze wstępu: - Podobnie jak w dwóch poprzednich tomach z cyklu „INNI ludzie powiatu oławskiego”, teksty gazetowe, które wybraliśmy do książki, opisują historię byłych mieszkańców tej ziemi, którzy w jakiś sposób zapisali się w naszej pamięci na dłużej - pisze Jerzy Kamiński. - I to czasem w bardzo różny sposób. Dwie centralne postacie tego tomu, czyli Barbarę Szlachetkę oraz księdza Waldemara Irka, poznajemy jakby z dwóch przeciwległych krańców opowiadania.

O Niej - przez lata nie wiedzieliśmy nic, by nagle dowiadywać się wszystkiego, gdy w wieku czterdziestu lat zaczęła biegać. I to jak biegać! Od tej pory media ogólnokrajowe i światowe śledziły jej kroki. Z Barbary szybko stała się Basią, zawsze uśmiechniętą, dla każdego mającą dobre słowo. Taką naszą Basią. Niestety, za krótko.

O Nim - wydawałoby się - wiedzieliśmy wszystko. Dopiero po śmierci okazało się, że jednak nie wiedzieliśmy prawie nic i - gdy rozgorzała batalia o spadek - przyszło nam poznawać skrywane dotąd życia znanego kapłana...

JUŻ W SPRZEDAŻY

LUDZIE POWIATU OŁAWSKIEGO

Tom III

Punkty sprzedaży to m.in.:

- Redakcja "Gazety Powiatowej - Wiadomości Oławskie", Oława, ul. Chrobrego 19
- Miejska Biblioteka Publiczna w Oławie, Rynek 1
- Pawilon Handlowy Beaty Szmatyńskiej, Oława, ul. Głowackiego
- Kiosk, Piotr Majewski, Oława, ul. Chrobrego 56
- Sprzedaż prasy i artykułów przemysłowych, Oława, ul. 1 Maja (na schodkach)
- REBO Sprzedaż prasy i art. przemysłowych, Jelcz-Laskowice, ul. Bożka 11
- Kiosk z prasą i art. przemysłowymi w Bystrzycy

PARTNERZY



GMINA OŁAWA



MIASTO OŁAWA



MIASTO I GMINA
JELCZ-LASKOWICE



POWIAT OŁAWSKI



Cena: 40 zł

BARAN

(21.03-20.04)



Tydzień bardzo udany w sferze towarzyskiej. Skontaktujesz się z dawno niewidzianymi przyjaciółmi i zdasz sobie sprawę, jak bardzo ci ich brakowało. Samotni mają szansę na poznanie kogoś, kto spowoduje, że serce zacznie bić szybciej. Rozpoczęty teraz flirt będzie miał interesujące perspektywy. Żyjących w stałych związkach czeka rewolucja miłosna, która wyraźnie poprawi atmosferę. W pracy spokój i monotonia.

BLIŹNIĘTA

(22.05-21.06)



Tydzień minie pod znakiem przygnębienia. Poczujesz się samotny i opuszczony. Nie będziesz mógł się pozbyć wrażenia, że wciąż coś ci omija. Na domiar złego przyjaciel, na którym polegałeś - zawiedzie. Nie nurzaj się wciąż we własnym żalu, za bardzo skupiasz się na tych złych emocjach, rozpamiętywanie porażek i robienie z siebie ofiary nie pozwala ci ruszyć z miejsca. Pozbieraj się i zmień to.

LEW

(23.07-22.08)



Nie rób zbyt dalekosieżnych planów, bo teraz na to za wcześnie. Nie wszystkie twoje pomysły spodobać się partnerowi. Nie forsuj ich, wysłuchaj argumentów i dobrze przemyśl pewne sprawy, których wyraźnie nie dostrzegasz. Zawsze warto wziąć pod uwagę inny punkt widzenia. W finansach nie zdawaj się na intuicję, kieruj się rozsądkiem.

WAGA

(23.09-23.10)



W tym tygodniu miną wszystkie rozterki i uczuciowe niepokoje. Wyjaśnisz sprawy i nieporozumienia, które ostatnio psuły atmosferę. W twoim związku wreszcie zapanuje stabilizacja i miłość. Jeszcze długo nic tego nie zakłóci. Pomyśl o romantycznym wyjeździe. Zaczniij poświęcać trochę więcej czasu na odpoczynek, ostatnio żyłeś tylko pracą.

STRZELEC

(23.11-21.12)



Tydzień wolny od trudnych spraw i obowiązków. Będziesz mógł odetchnąć z ulgą i złapać trochę dystansu. Postaraj się wykorzystać najbliższe dni w sprawach pozazawodowych. Skup się zwłaszcza na miłości. Wykaż trochę inicjatywy i odwagi, a okaże się, że osoba, którą darzysz uczuciem, je odwzajemnia i da na to wiele dowodów.

WODNIK

(21.01-20.02)



Któryś ze współpracowników będzie próbował znaleźć twój słaby punkt. Przyłóż się do swoich obowiązków i nie pozwól się zaskoczyć. W życiu prywatnym dopadnie cię poczucie monotonii. Zrób coś z tym, zamiast popadać w przygnębienie. W weekend zawrzesz znajomość, która wiele zmieni w twoim życiu. Nie stanie się to od razu, ale ta osoba odegra dużą rolę w twojej przyszłości. Zdrowie będzie ci dopisywać.

Urodzili sięDaniel
CherhehaJakub
BiałożyłJakub
Domański-BatógAnastazja
LubczyńskaMartyna
Chmura**URODZIŁAŚ? Wyślij!****POWIAT****Witamy wśród nas**

Przez pandemię nikt z gazety nie zrobił noworodkowi zdjęcia w szpitalu? Wyślij je nam, opublikujemy!

Dociera do nas coraz więcej sygnałów od rodziców, którzy chcieliby mieć pamiątkę, w postaci zdjęcia swojego nowo narodzonego dziecka w gazecie. Zwykle fotografie robiliśmy sami, ale w okresie pandemii jest to niemożliwe. Nic straconego! Wyślij nam fotkę bobasa (może być na niej też tata lub mama) i dodaj do

niej opis stworzony według wzoru: „Jan Kowalski urodził się 10 czerwca. Ważył 3600 g i mierzył 50 cm. W domu czekają na niego tata Marek i dwuletni braciszek Kacper”.

Wiadomości wysyłaj na adres mailowy: redakcja@gazeta.olawa.pl lub w wiadomości prywatnej na naszym Facebooku tuOlawa.pl.

(KT)

BYK

(21.04-21.05)



Nadchodzi czas rewolucji w sprawach sercowych. Wakacje nie sprzyjały stałym związkom ani zawieraniu nowych. Jeśli jesteś w stałym związku, zarówno ty jak i twój partner uznacie, że czegoś wam brakuje i postanowicie poszukać tego osobno. Nie martw się, niedługo nadejdzie dobra passa w miłości i poznasz kogoś, być może na całe życie. Odezwij się do dawno niewidzianych przyjaciół czekając na to.

RAK

(22.06-22.07)



W sprawach sercowych nie będzie się wiodło najlepiej. Dobrze zapowiadająca się znajomość skończy się szybciej niż oczekiwałeś. Głównie z twojego powodu. Chyba czułeś, że to nie to i dlatego za mało się starałeś. W gronie rodzinnym nadchodzi dobry czas na spokojne przedyskutowanie ważnych spraw.

PANNA

(23.08-22.09)



Nie składaj pochopnych obietnic, bo potem będzie trudno wybrnąć. W sprawach sercowych w dalszym ciągu ożywienie. Zawrzesz nowe ciekawe znajomości i uda ci się bezboleśnie zakończyć niewygodny związek. W pracy będzie spokojnie, możesz liczyć na uznanie ze strony współpracowników. Jak w poprzednich tygodniach wciąż będziesz tryskać humorem i świetnie się bawić w towarzystwie przyjaciół.

SKORPION

(24.10-22.11)



Nie będziesz zadowolony z pewnych układów w pracy. Zmieniasz się i zaczynasz się obawiać o swoją pozycję. Nie rób żadnych agresywnych ruchów, nie musisz z nikim walczyć. Profesjonalizm i doświadczenie pomogą ci udowodnić, że jesteś niezbędnym i ważnym członkiem zespołu. Powodzenie w sprawach osobistych nie będzie cię opuszczać.

KOZIOROŻEC

(22.12-20.01)



Poprawi się twoja sytuacja materialna i uczuciowa. Stanie się tak dzięki niezwykłemu zbiegowi okoliczności, który mile zaskoczy, ale przyniesie pomyslnie skutki. We wtorek załatwisz ważną sprawę, a w weekend będziesz bardzo zajęty. Spędzisz wtedy wspaniałe chwile na zabawie w gronie najbliższych. Dzięki temu znowu się do siebie zbliżycie.

RYBY

(21.02-20.03)



W pracy wszystko ułoży się po twojej myśli. Wyjaśni się kwestia, która od dawna psuła ci samopoczucie. Poczujesz się potrzebny i znowu będziesz mieć satysfakcję z pracy. Gorzej będzie w sprawach sercowych. Twoje starania nie przyniosą skutku, ale nie załamuj się, to nie była odpowiednia osoba.

Podróż w RYCERSKĄ przeszłość**OŁAWA****Kultura**

W weekend w parku miejskim odbywał się piknik historyczny

Mongolscy wojownicy wprowadzili mieszkańców w klimat nawiązujący do historii Oławy z roku 1241, kiedy to przez naszą okolicę przejechały zagony mongolskie. Uczestnicy imprezy mogli przymierzać repliki elementów uzbrojenia rycerskiego z XIII wieku, wziąć udział w warsztatach posługiwania się łukami refleksyjnymi, zobaczyć pokazy walk rycerzy z czasów panowania Henryka Pobożnego, poznać sztukę łucznictwa, techniki strzelania oraz posłuchać wielu ciekawych historii.



Park miejski zamienił się w wioskę rycerską

Było interesująco i efektownie! Imprezę zorganizowała Grupa Rekonstrukcji Historycznych WIWERN.

„Piknik historyczny” został sfinansowany przez Centrum Sztuki w Oławie i Urząd Miejski w ramach minigran-

tów „Przestrzeń Kultury - Oława 2020”

(KT)

OWOCUJE i kwitanie jednocześnie**OŁAWA****Ciekawostka**

- Moja jabłonka ma piękne owoce, ale kilka dni temu ponownie zakwitła
- chwali się pan Kazimierz z Oławy

Od kilku lat uprawia przydomowy sad i ma w nim wiele drzewek. Większość sadzonek kupuje w jednej sprawdzonej firmie. Wśród nich jest niedu-

ża karłowata jabłonka, którą w minionym roku przesadził z doniczki do gleby. W tym sezonie doczekał się pięknych owoców. Co ciekawe kilka dni temu obok jabłek, pojawiły się kwiaty. - Już kiedyś miałem gruszę, która zakwitła drugi raz gdy na drzewie były już owoce, a teraz to samo z jabłonką, czy to nie jest ciekawe? - pyta retorycznie pan Kazimierz, a na dowód wysłał nam zdjęcie, na której wyjątkowo drzewko prezentuje jego wnuczka Tosia.

(WK)



Wnuczka Tosia prezentuje drzewko dziadka

Ratownik twierdzi, że pandemia jest tylko w TV. Czy aby na pewno?

OŁAWA

Nie z powodu kontrowersyjnej treści czy braku szacunku dla wolności słowa. Bardziej z zasady, której trzymamy się od lat, by anonimów nie publikować. Gdy otrzymaliśmy list, poprosiliśmy autora o podpisanie się pod nim, czyli uwiarygodnienie, że naprawdę jest ratownikiem. Zapewniliśmy go, że jego nazwisko może pozostać tylko do wiadomości redakcji. Chronilibyśmy w ten sposób - zgodnie z jego wolą - anonimowość.

„Trupy leżałyby na ulicach”

Autor nie odpowiedział, wysłaliśmy więc prośbę o odniesienie się do treści, którą nam przesłał, do Pogotowia Ratunkowego we Wrocławiu. Zgodnie ze słowami autora, właśnie tam (konkretnie w podstacji w Oławie) pracuje od 15 lat. Ów ratownik (choć oczywiście pewności, czy naprawdę jest ratownikiem, nie mamy) pisze o „sztucznie nakręcaniej pandemii”: - W głowie się nie mieści, jak ludzie są manipulowani medialnymi doniesieniami mainstreamowych mediów, panicznie boją się wirusa, który tak naprawdę nie jest taki straszny jak go kreują w TV. Objawia się w zasadzie porównywalnie do zwykłej sezonowej grypy. Niektórzy przechodzą go gorączkując przez jeden dzień bez żadnych innych dolegliwości, inni mają bóle mięśniowe i kaszel. Ot, zwykła grypa. Każda grypa niedoleczona może dać powikłania, np. zapalenie płuc. Wirusowe lub bakteryjne. A to objawia się dusznością. To jednak stosunkowo rzadkie objawy współtowarzyszące. Wiadomo również, że jeśli ktoś jest ciężko schorowany, np. jest po chemioterapii z powodu rozsianego procesu nowotworowego, to takiego chorego może zabić zwykłe przeziębienie, a co dopiero grypa. Chory jest cały system opieki zdrowotnej i to w całym naszym kraju. A co dopiero teraz, podczas tej kopioranozi. Nie można się dostać do lekarza pierwszego kontaktu, graniczy to praktycznie z cudem. Jeśli ktoś w przychodni usłyszy, że masz chociaż trochę podwyższoną temperaturę, to zapomnij, że pozwoli ci przyjść do lekarza. Każą od razu wzywać pogotowie. Pogotowie do przeziębienia, grypy, biegunki i innych absurdalnych przypadków, którymi powinien zająć się lekarz rodzinny. (...) Kolejna sprawa to testy. Są w zupełności niemiarodajne. Nawet sam producent pisze, że nie mogą służyć do diagnostyki wirusa, ich wartość diagnostyczna jest po prostu nikła, niemiarodajna. I tak ze zdrowego człowieka, który nie ma żad-

Pandemia Koronaparanoja oczami ratownika medycznego. Taki tytuł nosił anonimowy list, który otrzymaliśmy na redakcyjną skrzynkę. Autor wątpi w covid-19, my wątpimy czy powinniśmy tę treść w ogóle publikować



Kamil Tyśa

W pandemicznej rzeczywistości żyjemy od marca 2020 roku

nych objawów chorobowych, robi się straszliwie chorego, wręcz śmiertelnie i umieszcza się go na kwarantannie, zamykając w domu. Zupełnie bez powodu. (...) I jeszcze te maski, które łamią nasze prawa i wolności konstytucyjne, a w zasadzie nic nie dają, przed niczym nie chronią, a nawet szkodzą. Sam minister Szumowski powiedział, że on jest zdrowy, więc maski nosić nie musi. A my niby musimy? Chore to wszystko. Ludzie są zastraszani konsekwencjami braku noszenia masek. A czy ktoś w ogóle czytał rozporządzenie Rady Ministrów odnośnie zasłaniania ust i nosa? Są osoby wyłączone z tego obowiązku! (...) Osobiście nie noszę maski w sklepie. Nie czuję takiej potrzeby ani nie widzę konieczności. Jeśli ktoś chce, ma do tego prawo, ale niech nie każe innym zakładać tego „kagańca”. Tak dla ciekawości przytoczę jeszcze dane statystyczne. W Polsce w porównaniu do poprzednich lat umierało i umiera tyle samo osób. A nawet jest mniej zgonów niż obecnie, podczas całej tej pandemii. Umierało i nadal umiera około 1000 osób dziennie. Czy to daje coś komuś do myślenia? Będąc na pierwszej linii frontu walki z pandemią - przypomnę, że pracuję w Pogotowiu Ratunkowym - nie zauważyłem jakiegokolwiek większego zagrożenia na objawy grypopodobne niż w poprzednich latach. Gdyby pandemia była naprawdę i ten wirus byłby tak groźny, jak go w mediach kreują, to ludzkie trupy leżałyby na ulicach i nie dałoby się przejść. Na pewno zachorowań będzie więcej jesienią. Zawsze jesień ozna-

cza falę zachorowań na różne infekcje. Ale czy na pewno mamy do czynienia z pandemią? Według mnie nie ma żadnej pandemii. To znaczy jest, ale tylko w telewizji. Wystarczy wyłączyć telewizor i stać się wolnym, świadomym i samodzielnym myślącym człowiekiem.

Profesor Simon: - Bezdenna głupota!

To tylko fragmenty tego listu, na którego opublikowanie w całości zdecydował się jednak portal Oława24. Zdecydowana większość komentarzy, która pojawiła się pod postem na Facebooku została napisana przez osoby, które podzielają zdanie autora. Pojawił się jednak też wpis Piotra, ratownika medycznego, który na anononim odpowiedział nie ukrywając swojego nazwiska: - Jestem oburzony... Wysuwanie wniosków, jak w tym tekście, podpisując się „ratownik medyczny” nie świadczy o żadnym profesjonalizmie ani o byciu ekspertem w temacie pandemii. W tym kontekście raczej polecałbym koledze „po fachu” podpisać tekst jako: luźne przemyślenia po obejrzeniu na YouTube kilku filmików o teorii spiskowej. Nie podpisuję się, wykonując zawód ratownika medycznego, ani jedną ręką pod tymi „eksperskimi opiniami”.

Warto zatrzymać się przy tym komentarzu. Owszem, pandemia zmęczyła nas wszystkich. Mamy jej

dość, nie chcemy kolejnych obostrzeń, chcemy żyć jak dawniej, wyrzucić maseczki do kosza i nie czytać już kolejnych informacji o nowych zakażeniach. Owszem, władza stosuje podwójne standardy, premier Mateusz Morawiecki podczas kampanii wyborczej przekonywał, że jest już bezpiecznie, a potem jego słowa na konferencjach prasowych na wszystkie sposoby starali się tłumaczyć przedstawiciele Ministerstwa Zdrowia. Owszem, w powiecie oławskim zachorowań nie ma zbyt wiele, a jeśli nie znamy przykładów zakażeń wśród najbliższego otoczenia, to koronawirusa mogliśmy w ogóle nie zauważyć. Ale czy to jest powód, by w niego nie wierzyć? Komu mielibyśmy dziś ufać, jeśli nie naukowcom? A ci, bez względu na poglądy polityczne i kraje, z których pochodzą, są zgodni i nikt nie powątpiewa w istnienie pandemii. Najbliższy przykład mamy we Wrocławiu. Wirusolog, profesor Krzysztof Simon, w rozmowie z „Gazetą Wrocławską” mówi: - To jest takie opowiadanie w stylu „ja nie zachoruję, żadnego wirusa nie widziałem”. Bezdenna głupota, drobnomniasteczkowa głupota. Możesz przejść chorobę bezobjawowo, ale zarażić rodziców i oni umrą. Byłem w Kołobrzegu. To, co się tam się działo, to dramat! To brak szacunku dla innych i egoizm. Póki tak będzie, nigdy nie damy sobie rady z epidemią. W hotelach może jeszcze ludzie noszą maseczki, ale też nie wszyscy. Gdy sam zakładam maseczkę, większość turystów patrzy na mnie jak na dziwaka. Tu,

gdzie byłem, 40 procent gości to turyści z zagranicy. Oni to już w ogóle nie przestrzegają żadnych norm i zasad. Nie ma wątpliwości, że w ten sposób tylko zapraszamy koronawirusa, by zaatakował z jeszcze większą siłą.

„Testy zapamiętam do końca życia”

Jeśli słowa profesora-wirusologa wciąż nie są przekonujące, to warto spojrzeć na konkretne przypadki. Na naszych łamach w ostatnich miesiącach opisywaliśmy kilka historii osób zakażonych. Koronawirusa przeszedł również Bartłomiej Jurecki, fotoreporter Tygodnika Podhalańskiego - naszej zaprzyjaźnionej redakcji z Zakopanego. Tak relacjonuje przebieg choroby: - Pierwsze 1.5 do 2 tygodni w moim przypadku było najgorsze. Gorączka, która skakała między 35 a 38°C, powodowała ciągłe poty, dreszcze. Miałem też ciągły kaszel nie dający spokoju. Kiedy już wszystko wykrztusiłem, mogłem swobodnie oddychać. Podobnie jak w przypadku grypy trzeba było to przeleżeć. Tak zrobiłem. Po tym czasie temperatura zaczęła wracać na swoje miejsce. W kolejnym tygodniu straciłem węch. To ciekawe uczucie, kiedy wacha się swoje ulubione perfumy i nie wyczuwa się zapachu. Tak jakby nagle straciły swoje największe zalety. Kaszel niepokoił w dalszym ciągu. Codziennie dzwoniła do nas sympatyczna i bardzo przejęta

Pani ze Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie. Wiedziała o nas wszystko i o naszych dolegliwościach również. Doradzała nam, jakie lekarstwa powinniśmy zażywać. Paracetamol - jak gorączka przekraczała 38, na ból głowy Panadol, syrop Pini na kaszel, przy mocnym bólu gardła jakieś tabletki do ssania. Wiedziałem, że nie ma lekarstwa bezpośrednio na tego wirusa, więc leczyliśmy się tak jakby to była grypa. W głowie jednak gdzieś ten wirus cały czas nie dawał spokoju. Wręcz przeciwnie. Pierwsze 3 tygodnie musiałem dodatkowo leczyć swój brzuch, który z nadmiaru stresu nie wytrzymał. Jakbym miał opisać, co było objawem, który mi najbardziej przeszkadzał, to wybrałbym chyba słabość. Częste zawroty głowy spowodowane wcześniejszymi objawami były dość uciążliwe. Kolejną rzeczą, która nieustannie towarzyszyła mi podczas tej choroby, były nocne poty. Pobudka między 2-3 w nocy i zmiana koszulek z tych przemoczonych na suchą. Taki właśnie objaw jest u większości moich pacjentów. Mówiła nam nasza pani doktor. Po kilku tygodniach, kiedy zadzwoniła zapytać, czy już się dobrze czuję, powiedziała, że musi jeszcze zadzwonić do prawie 700 pacjentów, więc musi kończyć. Kilka dni później zadzwoniła znowu się pożegnać, ponieważ jest taka masa chorych, że zmienili system i każdy pacjent od teraz musi się kontaktować na własną rękę ze swoim lekarzem rodzinnym. (...) Jedną z gorszych rzeczy, przede wszystkim dla tych chorych, którzy przechodzą to bezobjawowo, są testy. Nieprzyjemne uczucie, kiedy długi patyczek zakończony jakąś wata przebiega się przez gardło powodując odruch wymiotny, a następnie dolegliwa penetracja zatok - to coś okropnego. W moim przypadku było to 6 testów. Każdy jeden raz zapamiętam do końca życia. Po każdym teście można było odczuwać ból zatok jak i gardła, które boli mnie do dziś. Nie będę Państwu opisywał, co robiłem przez 5 tygodni w zamknięciu, bo to chyba nie jest istotne. Nie będę nikogo pouczając, choć czytając komentarze chciałoby się odpisać hejtem, którzy kompletnie nie mają pojęcia, jak to wygląda. Nie życzę im źle, ale wiem, że zmienia zdanie, jak oni albo ktoś z ich bliskich zachoruje. Nam się udało. Będziemy odporni pewnie przez następnych parę miesięcy.

My również nikogo pouczać nie będziemy. Warto jednak zachować rozsądek i nie popadać w skrajności. Choćby po to, by później nie żałować...

KAMIL TYŚA

ktyśa@gazeta.olawa.pl

OGŁOSZENIA DROBNE

Cennik

- słowo w kolorze czarnym (trzy znaki i więcej) - **0,75 zł brutto**
- słowo w kolorze czerwonym (trzy znaki i więcej) - **1,50 zł brutto**
- ramka do ogłoszenia - **11,50 zł brutto**
- ramka do ogłoszenia na żółtym tle - **25,50 zł brutto**
- nekrolog prasowy - **22,00 zł brutto**

Cennik - życzenia i podziękowania

- od osób fizycznych - 10 słów bezpłatnie, za każde następne słowo - **0,75 zł brutto**
- od instytucji społecznych - 30 słów bezpłatnie, za każde następne 30 słów - **7,00 zł brutto**

powiatowa

OGŁOSZENIA DO CZWARTKOWEGO WYDANIA GAZETY PRZYJMUJEMY DO WTORKU, DO GODZ. 12.00

 Biuro ogłoszeń i redakcja: 55-200 Oława, Chrobrego 19 (wejście od strony podwórka),
tel./fax 71-313-35-57, e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl

PRACA

DAM PRACĘ

▶ Zatrudnię murarzy cieśli, zbrojarzy i pomocników. tel. 501 621 506, 783-782-052

 ZATRUDNIĘ PANIĄ DO PRACY
W KWIACIARNI W OŁAWIE.
MILE WIDZIANE EMERYTKI
TEL. 603 032 870

- ▶ Zatrudnię pracowników budowlanych Tel. 502 411 884
- ▶ Przyjmę operatora koparki na pół etatu Tel. 510 075 832
- ▶ Przyjmę do pracy przy elewacji, fachowców i pomocników Tel. 570 982 284

 ZATRUDNIĘ
TRAKTORZYSTĘ I MECHANIKĄ
W GOSPODARSTWIE ROLNYM
W NOWYM DWORZE.
DZWONIĆ OD 8.00-15.00
POD NR TEL. 502-174-411

 ▶ Zatrudnimy do pracy w ochronie
pracowników w wieku przedemerytalnym, Tel. 660 769 899

**ODSTĄPIĘ LUB WYNAJMĘ
DOBRE PROSPERUJĄCE STUDIO
FOTOGRAFICZNE.
LOKALIZACJA W CENTRUM
OŁAWY, PEŁNE WYPOSAŻENIE.
TEL. 512 272 357**

 ▶ Zatrudnię samodzielnych
brukarzy i pomocników, na uczciwych
warunkach Tel. 502 411 884

 CHROMAX
ZAKŁAD OBRÓBKİ METALU
W JELCZU-LASKOWICACH
POSZUKUJE PRACOWNIKA NA
STANOWISKO:
- MAGAZYNIER-KIEROWCA KAT. B, C
- PRACA OD PONIEDZIAŁKU
DO PIĄTKU, JEDNA ZMIANA.
CV WRAZ Z LISTEM
MOTYWACYJNYM PROSZĘ
PRZESŁAĆ NA ADRES E-MAIL:
biuro@chromax.pl;
paulina.perzynska@chromax.pl
TEL. KONTAKTOWY - 71 318 86 40
TEL. KONTAKTOWY - 609831123

▶ Opieka. Niemcy. Legalnie. Tel. 725 248 935

 ZATRUDNIMY NA ETAT
DOŚWIADCZONEGO MECHANIKĄ
SAMOCHODOWEGO.
PRACA OD ZARAZ
W WARSZTACIE W OŁAWIE.
KONTAKT: info@atfservice.eu,
TEL 507804231

 ZATRUDNIMY NA ETAT PANIĄ DO
OBSŁUGI BIURA W OŁAWIE.
MILE WIDZIANE DOŚWIADCZENIE
W BRANŻY MOTORYZACYJNEJ.
KONTAKT: info@atfservice.eu,
TEL 507804231

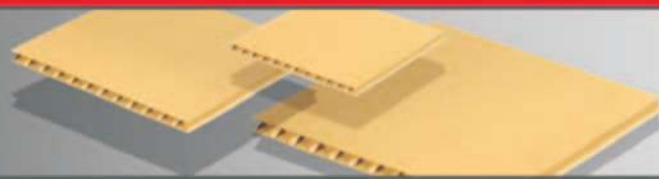
 ▶ Przyjmę solidnych pracowników
budowlanych. Mile widziani murarze
Tel. 889 483 714

 ▶ Zatrudnię nauczyciela matematyki
i fizyki w liceum zaocznym. Email:
biuro@eureka.olawa.pl

 ZATRUDNI
NA STANOWISKA:

- ŚLUSARZ - MONTER KONSTRUKCJI
- ŚLUSARZ - OPERATOR PALNIKA PRZEPALACZ

Szczegóły na: www.gkon.pl
 Kontakt: tel. 71-313-46-90, tel. 609 658 605
e-mail: gkon@gkon.pl • Oława, ul. Portowa 4b

 produkty
wysokiej jakości

 Aquila Brzeg Spółka z o.o., będąca członkiem międzynarodowej grupy VPK Packaging,
producent tektury falistej, poszukuje do pracy na stanowisku

MAGAZYNIER - OPERATOR WÓZKA JEZDNIOWEGO

Miejsce pracy: Skarbimierz (pow. brzeski)

Podstawowe obowiązki:

- Rozładunek i przyjmowanie towarów na magazyn;
- Przygotowania towarów do wysyłki i załadunek zgodnie ze specyfikacją;

Wymagania:

- Wykształcenie średnie techniczne lub zawodowe;
- Gotowość do pracy na trzy zmiany;
- Doświadczenie na podobnym stanowisku mile widziane;
- Uprawnienia UDT do obsługi wózków jezdniowych

Zapewniamy:

- Umowę o pracę na pełen etat
- Motywujące wynagrodzenie i atrakcyjny system premiowania
- Stabilną i interesującą pracę w organizacji o zasięgu międzynarodowym
- Pakiet medyczny „Luxmed” dla pracownika i jego rodziny
- Pracę dla kobiet i mężczyzn;

 Dokumenty aplikacyjne prosimy przysyłać na adres
rekrutacja.brzeg@aquila.vpk.pl

Zastrzegamy sobie prawo odpowiedzi wyłącznie do wybranych kandydatów.

Prosimy o zawarcie w CV klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji prowadzonego przez AQUILA BRZEG SP. Z O.O. z siedzibą we Wrześni przy ulicy Objazdowej 6a. zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (t.j. Dz. U. z 2016r., poz. 922)”.

▶ PRACA w Jelczu-Laskowicach, Oławie i okolicach. Magazynier, pracownik produkcji, lakiernik, monter/ka, itp. Zorganizowany dojazd pracowniczy. Zainteresowany? Zadzwoń 71 738 23 96 INTERKADRA AGENCJA PRACY I DORADZTWA PERSONALNEGO, nr 3372.

▶ Firma „KARAS” zatrudni mężczyznę na produkcję oraz warsztat mechaniczny. Tel. kontaktowy 71 3133021, 509-828-672 Do godz. 15

▶ 3000, 4000, 5000 zarabiasz ile umiesz. Ocieplenia teren Oławy i okolicy. Umowa o pracę. Tel. 601 058 317 603058884

▶ Pilnie poszukiwana opiekunka do starszej osoby. Więcej informacji pod numerem telefonu - 609831123

SZUKAM PRACY

▶ Szukam dodatkowej pracy jako opiekunka osób starszych. Godziny do uzgodnienia. Tel. 791 362 286

KUPNO

▶ Kupię palety, Możliwy transport Tel. 661-515-308

▶ Kupię: starocie, szable, bagnety, zegarki, odznaki, Tel. 502-627-675

▶ Kupię ciągniki i przyczepy oraz maszyny rolnicze, Tel. 602 811 423

SPRZEDAŻ

▶ Sprzedam 51 słupów granitowych, starych, w większości poniemieckich. Są grubości ok. 25 x 25 cm. Wszystkie mają co najmniej 150 cm wysokości, niektóre są kilka centymetrów wyższe, najwyższy ma ok. 170 cm. Piękne, oryginalne, spatynowane, nadają się na niepowtarzalne ogrodzenie, schody. Cena 300 zł/sztuka. Odbiór z Oleśnicy. Tel. 601 785 166


**WIERZBNO
SKŁAD OPAŁU
Iewandowski**
WĘGIEL
**KOSTKA, ORZECH,
EKOGROSZEK**
luzem i workowany

 Oferujemy transport
i konkurencyjne ceny

 71-313-12-79
501-34-28-18

M. SZCZEPANSKI

SKŁADY OPAŁU

OŁAWA - ul. Różana 21
tel. 71-31-34-892

WROCŁAW - ul. Gospodarska 1
tel. 71-302-69-93

JELCZ-LASKOWICE - ul. Inżynierska
tel. 71-381-12-04

**SPRZEDAŻ
PELETU**

**SKŁAD OPAŁU
JELCZ-LASKOWICE
TEREN POLMOZBYTU**
(za stacją lotos)

**DOBRA JAKOŚĆ
W DOBREJ CENIE**

TRANSPORT GRATIS!
(do 15 km)

RATY, GOTÓWKA

Tel. 607-566-802
Tel. 607-566-803

▶ Producent rolet wewnętrznych w kasecie - 1 zł za cm szer. kasety, Gaj Oławski 11, Tel. 537-509-599

▶ Opał, pocięte palety, obrzynki, Oława Tel. 883 050 825

▶ Sprzedam prosiaki Tel. 504 036 654

▶ Sprzedam miód i propolis z własnej pasieki. Cena 33 zł za litr Tel. 791 362 286

ZDROWIE

LEKARSKIE

▶ SPECJALISTA LARYNGOLOG B. BORTNIK przyjmuje w środy i w piątki „Laser Dent”, ul. Wiejska 34/2, rejestracja telefoniczna od 14:30 pod numerem Tel. 71 313 88 16

▶ ESPERAL Tel. 603 606 121

▶ STOMATOLOG DR N. MED. KATARZYNA ŁAGOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

▶ LEKARZ DENTYSTA ANDŻELIKA PŁOŃSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

▶ LEKARZ DENTYSTA LESZEK BURY, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

▶ STOMATOLOG DR N. MED. AGNIESZKA SZULGAN-MĄDRZAK, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

▶ LEKARZ DENTYSTA JUSTYNA LEWANDOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

 UROLOG
LEK. MED. JACEK JASTRZĘBSKI
- SPECJALISTA UROLOG.
PRYWATNA PRAKTYKA
UROLOGICZNA, USG:
UL. ŻEROMSKIEGO 12,
NZOZ NOMED;
WTOREK OD 16.00 DO 18.00,
REJESTRACJA TELEFONICZNA
PN.-PT. 8.00-16.00
TEL. 71 303 43 24

▶ GASTROSKOPIA - Gabinet chirurgiczny: specjalista - chirurg JACEK RUTKIEWICZ, rejestracja, fax, Tel. 71 302 86 66

▶ PRYWATNY GABINET LARYNGOLOGICZNY, LEK. MED. BOŻENA LEŚNIAK, pn - 17.00-18.00, śr 16.30-17.30 NZOZ Medica, 11 Listopada 14, Tel. 601 911 459

▶ PSYCHOLOG KLINICZNY - dr n. hum. JOLANTA KACZMAREK-STEĆ Tel. 501-681-669 www.gabinetZoMi.olawa.pl

 DERMATOLOG
DR HAB. NAUK MEDYCZNYCH
RAFAŁ BIAŁYŃSKI - BIRULA
ADIUNKT KLINIKI DERMATOLOGII
LECZENIE CHOROBY SKÓRY:
ŁUSZCZYCY, TRĄDZIKÓW, GRZYBIC,
ŁYSIENIA, BRODAWEK, ALERGII,
OCENA ZNAMION
OŁAWA, UL. SIENKIEWICZA 8
(NZOZ MEDAN).
GABINET CZYNNY
W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI
W GODZINACH 16.00-19.00.
KONIECZNA REJESTRACJA
TELEFONICZNA: 601-990-167
www.dermatologolawa.pl

▶ M. WAWRZYŃSKA - SPECJALISTA CHIRURG: rektoskopia, laseroterapia, choroby żył, osteoporoza, leczenie, zabiegi (usuwanie znamion, brodawek, włókniaków i innych zmian skórnych), stulejki, Oława ul. Mickiewicza 41 Tel. 603-606-121

▶ LEKARZ WETERYNARII JERZY GIGOŁA, Oława Janowskiego 4, wizyty domowe, Tel. 604 177 146

▶ SPECJALISTA ORTOPEDA Prywatny Gabinet Lekarski dr n. med. LESZEK MORASIEWICZ przyjmuje w Oławskim Centrum Rehabilitacyjnym Oława, ul. Zaczyszna 17, środa godz 16-18 Tel. 601 702 263

▶ USG serca, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, konsultacje kardiologiczne Katarzyna i Daniel Błaszczuk specjaliści kardiologów. Gabinet Prywatny ul. Sienkiewicza 8, Oława (NZOZ MEDAN) rejestracja wyłącznie telefoniczna Tel. 698 808 606

▶ LEKARZ DENTYSTA Alicja Grzybowska, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71-301-66-66 www.easydent.pl

▶ Ekspresowa naprawa protez zębnych Tel. 609 840 762

TELEFONY

TELEFONY W DOMANOWIE

 Urząd Gminy - 71-301-77-35
Urząd Stanu Cywilnego - 71-301-77-23
Parafia Nawiedzenia NMP - 71-301-77-42
Gminne Centrum Kultury - 71-301-78-79

TELEFONY W GMINIE OŁAWA

 Urząd Gminy - 71-313-30-44
Gminny Zespół Oświaty - 71-313-46-57

TELEFONY ZAUFANIA

 Telefon Zaufania Anonimowych
Alkoholików i Grup Rodzinnych - 71-321-84-03
Policjny Telefon Zaufania - 800-120-226
Telefon Zaufania Młodzieżowy - 71-998
Telefon Zaufania dla Uczennicy i Ucznia - 71-372-04-86
Niebieska linia - dla ofiar przemocy w rodzinie - 801 120 002
Pomarańczowa linia - pomoc rodzinną, których dzieci piją - 801 14 00 68
Zielona linia - porady i informacje na temat HIV i AIDS - 22 621 33 67

TELEFONY DO SZPITALA

 dyrektor - 71-301-13-13
zastępca dyrektora - 71-301-13-14
sekretariat dyrektora - 71-301-13-11
- fax: 71-301-13-12
naczelnia pielęgniarstwa - 71-301-13-91

ODDZIAŁ DZIECIĘCY

 ordynator - 71-301-13-40
izba przyjęć - 71-301-13-96
dyżurka lekarska - 71-301-13-39 lub 58
dyżurka pielęgniarstwa - 71-301-13-37
gabinet zabiegowy - 71-301-13-97

ODDZIAŁ WEWNĘTRZNY

 ordynator - 71-301-13-22
sekretariat - 71-301-13-54
izba przyjęć - 71-301-13-35
dyżurka lekarska - 71-301-13-34
USG: - 71-301-13-84
EKG - 71-301-13-85
sala "R" - 71-301-13-32

ODDZIAŁ CHIRURGICZNY

 ordynator - 71-301-13-20
sekretariat - 71-301-13-55
izba przyjęć: - 71-301-13-47
dyżurka lekarska - 71-301-13-44 lub 45
dyżurka pielęgniarstwa - 71-301-13-42 lub 43
sala "R" - 71-301-13-46

ODDZIAŁ GINEKOLOGICZNO-POLOŻNICZY

 ordynator - 71-301-13-21
sekretariat - 71-301-13-53
izba przyjęć - 71-301-13-89
dyżurka lekarska - 71-301-13-51
- ginekologiczno-polożnicza
- 71-301-13-51
dyżurka lekarska - 71-301-13-52
- porodówka
dyżurka pielęgniarstwa - 71-301-13-49
- ginekologiczno-polożnicza
dyżurka pielęgniarstwa - 71-301-13-50
- porodówka

ODDZIAŁ NEONATOLOGICZNY

 ordynator - 71-301-13-56
dyżurka pielęgniarstwa - 71-301-13-57

ODDZIAŁ LARYNGOLOGICZNY

 ordynator - 71-301-13-23
dyżurka lekarska - 71-301-13-61
dyżurka pielęgniarstwa - 71-301-13-60
sala operacyjna - 71-301-13-62

RÓŻNE

 laboratorium - 71-301-13-64
blok operacyjny - 71-301-13-24
POZ - 71-301-13-26

PORADNIE SPECJALISTYCZNE

 pogotowie-dyspozytor - 71-301-13-92
rehabilitacja - 71-301-13-68
RTG - pracownia - 71-301-13-87
ruch chorych - 71-301-13-78
centrala - 71-301-13-00
centralna rejestracja do poradni specjalistycznych - 71-301-13-00
- 71-301-13-75
- 71-301-13-76

TELEFONY

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe	-	9 9 9
Straż Pożarna	-	9 9 8
Straż Miejska	-	9 8 6
Komenda Powiatowa Policji	-	9 9 7
Pogotowie Wod. - Kan.	-	9 9 4
Pogotowie Gazowe	-	9 9 2
Sanepid	-	71-313-38-21
Zagrożenie epidemią	-	600-779-259

TELEFONY OIAWSKIE

Komenda Powiatowa Policji	-	71-381-72-22
Szpital Powiatowy	-	71-301-13-11
Straż Miejska	-	71-301-12-22
Straż Miejska	-	601-146-905
Patrol zmotoryzowany	-	71-313-25-83
Kom. Powiatowa PSP	-	71-313-40-45
Pogotowie Energet.	-	71-313-29-06
Zakł. Wod. i Kan.	-	71-303-95-21
Zakład Gazownictwa	-	71-313-23-61
Dom Pomocy Społecz.	-	71-313-01-10
Dzienny Dom Pobytu	-	71-313-29-91
Polski Czerwony Krzyż	-	71-313-23-25
Dworzec PKS Oława	-	71-313-72-32
Ośrodek Kultury	-	71-313-28-29
Kapeliśko OCKF	-	71-313-21-89
Dom Dziecka	-	71-313-20-51
Punkt Konsultacyjny Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie	-	71-313-25-17
Miejski Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół	-	71-313-25-70
Inf. LOT	-	801-703-703

URZĘDY POCZTOWE

UP nr 1, ul. 1 Maja	-	71-318-71-21
UP nr 3, ul. Wrocławska	-	71-318-71-17
UP nr 4, ul. B. Chrobrego	-	71-318-71-18
UP nr 5, ul. Iwaskiewiczza	-	71-318-71-19

PARAFIE

MB Pocioszenia	-	71-313-22-41
MB Różańcowej	-	695-630-418
Miłosierdzia Bożego	-	71-313-86-88
Św. Ap. Piotra i Pawła	-	71-313-27-23

URZĘDY W OŁAWIE

Starostwo Powiatowe	-	71-301-15-22
Powiatowy Urząd Pracy	-	71-313-90-33
Prokuratura	-	71-313-40-11
Sąd Rejonowy	-	71-313-24-44
Urząd Skarbowy	-	71-303-94-39
Informacja podatkowa	-	71-303-94-33
Urząd Miejski Oława	-	71-303-55-01/02
Urząd Stanu Cywilnego	-	71-313-38-58
Powiatowy Zarząd Drogowy	-	71-303-30-19
Sanepid	-	71-313-38-21
ZUS	-	71-303-98-00

TELEFONY W J-L

Jednostka Ratowniczo - Gaśnicza PSP	-	71-318-81-62
Komisariat Policji	-	71-318-15-97

URZĘDY

Urząd Miasta i Gminy	-	71-381-71-22
Urząd Stanu Cywilnego	-	71-381-71-12
Powiatowy Urząd Pracy	-	71-318-33-46
Zakład Gospodarki Komunalnej	-	71-303-52-31
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej TBS	-	71-318-81-47
Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół	-	71-712-09-88

PARAFIE

NMP Królowej Polski	-	71-318-81-03
Stanisława Biskupa	-	71-318-15-55
Maksymiliana Kolbego	-	71-318-13-74

URZĘDY POCZTOWE

UP ul. Fohwarczna	-	71-318-71-07
UP ul. Liliowa	-	71-318-71-08
UP ul. Wrocławska	-	71-318-71-09
UP ul. Techników	-	71-318-71-10

INNE

TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI	-	71-318-22-89
- Jelcz-Laskowice	-	71-313-51-11
- Oława	-	

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

CAPRI – NIERUCHOMOŚCI
LESZEK ŻYTO,
OŁAWA, UL. ZACISZNA 60/8,
TEL. 601-990-187
POŚREDNICTWO W SPRZEDAŻY
I KUPNIE MIESZKAŃ,
DOMÓW, DZIAŁEK.
CAŁA OFERTA NA STRONIE
www.capri-nieruchomosci.gratka.pl
TEL. 601-990-187

► Sprzedam działkę z altanką 665-116-571

► Sprzedam dwie działki budowlane Psary, Tel. 698 623 059

► Mieszkanie bezczynszowe Jelcz-Laskowice, 90mkw, 359tys BN Tel. 793 020 202

► Dom 112 mkw w najwyższej jakości, centrum Jelcza-Laskowice, 440tys BN Tel. 793 020 202

► Dom 85 mkw, bliźniak, stan deweloperski, cena 285 000 PLN, Miłoszyce. Tel. 506 540 120

► Mieszkanie 3 pokojowe, rozkładowe, cena 260 000 PLN, Jelcz-Laskowice. Tel. 506 540 120

► Mieszkanie 2 pokojowe, wysoki parter, 51mkw, 220 000 PLN, rozkładowe, Jelcz-Laskowice Tel. 506 540 120

► Działki budowlane okolice Jelcza-Laskowice od 65 000 PLN Tel. 506 540 120

► Mieszkanie 2 pokojowe, II piętro, 57 mkw, centrum, 235 000 PLN, Jelcz-Laskowice Tel. 506 540 120

► Sprzedam działki budowlane z doprowadzoną energią elektryczną w Nowym Dworze k/Jelcza-Laskowice. Tel. 694 121 813

► Sprzedam atrakcyjny dom. Rok budowy 2004, Jelcz-Laskowice, Polna Tel. 660 918 002

► Sprzedam lokal handlowo-usługowy w Jelczu-Laskowicach. Tel. 510 238 488

KUPIE

► Kupię lokal usługowy Tel. 666-855-484

SPRZEDAŻ • KUPNO • WYNAJEM
MIESZKAŃ, DOMÓW, DZIAŁEK, LOKALI
WASZ EKSPERT - Dorota Kopyta
Oława ul. Zaciszna 94/2. Tel. 73 382 74 10 **KREDYTY**

powiatowa

Nie wychodź z domu!

Zamów ogłoszenie drobne przez Internet!

Wyślij treść ogłoszenia na adres

e-mail: gosia@gazeta.olawa.pllub ogloszenia@gazeta.olawa.pl

albo wejdź na stronę:

<http://tuolawa.pl> (zakładka ogłoszenia)

tuOlawa.pl

Infolinia:
tel. 71 313 35 57

► Kupię każde mieszkanie lub dom z dowolnym stanem prawnym. Szybka wypłata gotówki. Tel. 608 014 450

► Kupię grunt, Tel. 692-471-877

► Kupię mieszkanie 1,2,3-pokojowe, gotówka Tel. 722-137-774

► Kupię działkę na Zwierzyńcu Tel. 502 627 675

► Zdecydowanie kupię działkę budowlaną uzbrojoną we wschodniej części Nowego Otoka. Tel. 722-137-774

► Kupię garaż Tel. 603 058 588

► Kupię działkę, rozpoczętą budową lub dom w gminie Czernica Tel. 603 364 107

► Kupię mieszkanie 2 pokojowe Jelcz-Laskowice do 2 piętra Tel. 603 364 107

► Kupię działkę w miejscowości GAC gm. Oława do 15 ar cena do 65.000 zł. Szybka transakcja. Tel. 881 637 740

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

DO WYNAJĘCIA
LOKALE O POW. 15,28 MKW,
23,50 MKW I 36,83 MKW
W BUDYNKU
BIUROWO-USŁUGOWYM.
DO DYSPOZYCJI:
ZAPLECZE SOCJALNE, DUŻY
PARKING PRZED BUDYNKIEM
TEL. 691 731 691,
71/303 40 11

► Wynajmę nowe w pełni wyposażone jednoosobowe pokoje dla osób prywatnych z miejscem parkingowym, Marcinkowice, tel. 535-080-816, 794-469-150

► Pokoje 1,2,3,4 osobowe Jelcz-Laskowice, Tel. 601 788 813

► Kawalerka Jelcz-Laskowice, Tel. 601 788 813

► Wynajmę halę 150 m kw, po remoncie, naprzeciw Tesco, na usługi, magazyn Tel. 507 804 231

► Hala do wynajęcia 50 m kw., 603-319-242

► Lokal w centrum Oławy 48 m kw 601-535-658, 782-191-019

► Bardzo atrakcyjne miejsce w Oławie koło kwadraciaka, 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, loggia. wysoki parter, cena do uzgodnienia plus liczniki Tel. 601 892 197

► Wynajmę garaż os. Sobieskiego Tel. 667 085 736

► Do wynajęcia mieszkanie 2-pokojowe na ulicy 1 Maja. Tel. 609 804 204

DO WYNAJĘCIA
LOKAL USŁUGOWY NA
PARTERZE (Z WITRYNA)
W CENTRUM OŁAWY OBOK KINA
ODRA (80 M KW. + ZAPLECZE).
TEL. 512 272 357

► Do wynajęcia mieszkanie 2 pokoje w centrum Jelcza-Laskowice umeblowane, 1600 + liczniki, Tel. 603 364 107

► Do wynajęcia w pełni wyposażone mieszkanie z oddzielnym wejściem w centrum. Pokój z aneksem kuchennym, sypialnia, łazienka. Internet. Cena: 1000,00 + prąd + woda. Tel. 509 232 366

► Wynajmę kawalerkę w Oławie Tel. 606 188 746

► Mieszkanie w centrum Oławy dla pracowników firm lub osób prywatnych. Tel. 605 335 511

► Pokój do wynajęcia w domu jednorodzinnym w Oławie, dla spokojnej, pracującej osoby, bez nałogów. Osobne wejście, osobna kuchnia i łazienka. Tel. 786 270 031

► Dom Tel. 73 755 09 04

► Do wynajęcia dom 9 pokoi, 3 łazienki, duża kuchnia, 2 garaże. Na działce 30 arowej, 2 bramy wjazdowe. Monitoring. Jeszkowice gmina Czernica Tel. 603 364 107

► Do wynajęcia nowe, jedno- i dwupokojowe mieszkania, na II piętrze z windą na osiedlu PROBUSA, ul. Miła w Oławie. Informacje: tel. 730 801 400

► Wynajmę mieszkanie po remoncie, 65, m kw.. 3 km od Oławy Tel. 600 935 961

► Kawalerka w pełni wyposażona – blisko stacji PKP w Oławie. Tel. 698 642 040

ZAMINIENIE

► Mieszkanie komunalne w Oławie na Oławę. Parter, dwa pokoje- 54m kw. Tel. 721 285 885

BIURO NIERUCHOMOŚCI

► Biuro Nieruchomości Comfort House Kazimiera Grzeszczak – kupno i sprzedaż mieszkań, domów, działek i lokali. Oława, ul. 1 Maja 6/2, 600-340-145 www.comforthousenieruchomosci.gratka.pl

INVEST - HAUS
BIURO NIERUCHOMOŚCI
JOLANTA ROMANKO
SPRZEDAŻ - KUPNO
NIERUCHOMOŚCI
TEL. 507 190 976

USŁUGI

USŁUGI RÓŻNE

► Projektowanie, certyfikaty energetyczne, kierowanie budowlami, usługi budowlane PiW BIELECKI Biuro: Marcinkowice, ul. Cicha 13, tel. 506-196-175, 695-777-444

► Usługi elektryczne, automatyka do bram, 603-076-223

► Geodezja - mapy D/C projektowych, tyczenia, inwentaryzacje, wskazania granic, tel. Tel. 604 957 359

► Usługi elektryczne, Tel. 604-613-483

► Alarmy i monitoring, Tel. 604-613-483

► Cyklinowanie, Tel. 697-143-799

► Elektryk - instalacje elektryczne 665 639 401

► Klimatyzacja 604-613-483

► Wynajem oraz usługa czyszczenia urządzenia rollbar. Tel. 693 270 581

BHP

► BHP szkolenia, nadzór, doradztwo, dokumentacja wypadkowa, ocena ryzyka, tel./fax 71-313-74-45 Tel. 603 127 445, www.bhpolawa.pl

STOLARSTWO

► Meble Mix Marcin Zanin, kuchenne, szafy, garderoby, łazienkowe oraz inne. Fachowe doradztwo, bezpłatne pomiary i solidne wykonanie. Jelcz-Laskowice, Tel. 609-034-113 Email: meblemix@wp.pl

► BDB MEBLE- wykonawca mebli, na wymiar, na zamówienie, na każdą kieszeń, pomiar - projekt - wycena - montaż - serwis, Marcin Ostrowski - Oława – ul. Iwaskiewiczza 48. Zapraszamy Tel. 500 108 785, www.bdbmeble.net,

SCHODY I DRZWI Z DREWNA,
PROJEKT Z WIZUALIZACJĄ
GRAFICZNĄ
605 741 606

**WYWÓZ
SZAMBA
601-873-290**

AGD

► Zakład naprawy sprzętu AGD. Pralki, lodówki, zmywarki, zamrażarki, maszyny do szycia i inny sprzęt AGD. Oława ul. Grota-Roweckiego 4. Tel. 502 868 817 71-313-26-73

NAPRAWA I SPRZEDAŻ URZĄDZEŃ CHŁODNICZYCH I AGD - DOMOWYCH I SKLEPOWYCH - OŁAWA, PL. ZAMKOWY 19, TEL. 508-267-478 71-301-42-71
SERWIS AGD TEL. 603-835-219

► Zakład naprawy sprzętu AGD. Pralki, lodówki, zmywarki, zamrażarki, maszyny do szycia i inny sprzęt AGD. Oława – ul. Grota-Roweckiego 4, Tel. 71 313 26 73, 502-868-817

ELEKTRONIKA RTV

► Montaż i serwis anten satelitarnych, www.satix.net.pl, Tel. 602 495 749

► Serwis RTV – SAT, Tel. 602 495 749

► Montaż anten i tunerów, Tel. 604 613 483

CZYSZCZENIE

► Czyszczenie dywanów 665 639 401

► Karcher - profesjonalne czyszczenie dywanów, tapicerki meblowej oraz samochodowej, Tel. 504 163 100

► Pranie dywanów, kanap. Tel. 53 567 93 46

TRANSPORT

TRANSPORT KONTENEROWY,
PODSTAWIANIE KONTENERÓW
POD GRUZ, ZŁOM I ŚMIECI
TEL. 501 278 422

► Przeprowadzki - transport Tel. 604 332 147

► Przewóz osób Tel. 604 332 147

► Transport HDS, Tel. 724 768 466

► Bus osobowy, 8+1, klimatyzacja. Tel. 507 053 028

HYDRAULICZNE

► Usługi hydrauliczne, co., wod-kan Tel. 503 609 482

► Junkersy, piece, montaż serwis instalatorstwo Tel. 790 421 226

BUDOWLANE

ETKA-PROJEKT.
OŁAWA, UL. CHROBREGO 17/3.
PROJEKTOWANIE I KIEROWANIE
BUDOWAMI.
10 000 PROJEKTÓW TYPOWYCH
DOMÓW DO WYBORU.
www.etka.pl
TEL. 603 685 925, 71 303 28 05

► Malowanie, tapetowanie, panele, regipsy, papa termozgrzewalna, Tel. 698 623 537

► Łazienki, płytki podłogowe, przeróbki hydrauliczne, klinkier, Tel. 698 623 537

► Malowanie natryskowe agregatem, malowanie tradycyjne wałkami, gładzie, panele, regipsy, 500-254-830 Tel. 500 254 830

► Cyklinowanie bezpyłowe i renowacja schodów, Tel. 600 170 178

► Kostka brukowa HurtBruk.pl, Tel. 724 768 466

► Elewacje, docieplenia, tynki strukturalne natryskowe, Tel. 697 106 011

► Budowa domów, więźby, pokrycia dachowe, wylewki, tarasy, schody betonowe, odwierty studni, Tel. 697 106 011

► Usługi budowlane - Kafelkowanie, Malowanie, Panele i inne, Tel. 725 143 324

www.fospol.eu

ŻALUZJE
ROLETY

SIATKI PRZECIW OWADOM OKNA I DRZWI PCV

czynne: pon.-pt. 10-18, sob. 10-14

P.H.U.
FOSPOL

OŁAWA
"KWADRACIAK"
ul. Chrobrego 23a (I piętro)



71 313 59 70
601 583 669

REDAKCJA

„Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie”
tel. i fax 71-313-70-78
internet: www.gazeta.olawa.pl;
e-mail: redakcja@gazeta.olawa.pl
55-200 Oława, ul. Chrobrego 19;
tel. 71 313 70 78,

REDAGUJĄ

Kamil Tyśa (p.o. red. naczelnego),
Jerzy Kamiński, Krzysztof Andrzej
Trybalski, Zbigniew Bachul, Edward
Bykowski, Wioletta Kamińska,
Agnieszka Herba i Jacek Polasz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania,
adustacji materiałów i zmiany tytułów.
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi
odpowiedzialności i nie zwraca materiałów
niezamówionych.

(TS) - tekst sponsorowany

DZIAŁ REKLAM

tel. i fax 71-313 70 78
Bogusław Szymański - reklama, przetargi
e-mail: reklama@gazeta.olawa.pl

Biurowie ogłoszeń w Oławie,
Małgorzata Najgebaur,
ul. Chrobrego 19, tel. i fax 71 313 35 57,
e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl,
czynne: poniedziałek, wtorek 8-16
środa 9-17, czwartek, piątek 8-15,
sobota nieczynne.

Plakaty publikujemy bezpłatnie jedynie
wtedy, gdy gazeta jest patronem medial-
nym wydarzenia.

WYDAWCA

RYZA Sp. z o.o.,
55-200 Oława, ul. B. Chrobrego 19,
NIP: 912-184-21-80, KRS 0000321273,
tel. 71 313 35 57
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia Sosnowiec

NAKŁAD: 7000 egz.

**Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych**

Podziękowania

Stowarzyszenie
Rozwoju Wsi
Miłocice „Łączymy
Pokolenia”
składa serdeczne
podziękowania
Miejsko - Gminnemu
Centrum Kultury
w Jelczu -
Laskowicach
za organizację
w naszej wsi
zajęć dla dzieci
i młodzieży
w ramach programu
„Wakacje do góry
nogami”. Warsztaty
taneczne, malarskie
oraz muzyczne
były przygotowane
na najwyższym
poziomie i cieszyły
się ogromnym
zainteresowaniem.
Liczymy na
kontynuację projektu
w kolejnych latach!

► Cyklinowanie bezpyłowe, ukła-
danie parkietów i paneli, renowacja
schodów, Tel. 507 194 548

► Cyklinowanie bezpyłowe, ukła-
danie parkietów i paneli, renowacja
schodów, Tel. 507 194 548

► Docieplenia - Firma z 18 letnim do-
świadczeniem, szybko, tanio, solidnie
Tel. 508 311 610

► Zgrzewanie papy, naprawy de-
karskie, kominy, mycie i malowanie
dachów, wycinka drzew, Tel. 882-
087-150

► Docieplenia, elewacje, usługi bu-
dowlane Tel. 501 799 029

► Brukarstwo i usługi koparko-łado-
warką Tel. 502 411 884

► Remonty mieszkań, łazienek, re-
gipsy, kafele, gładzie, panele, tapeto-
wanie, malowanie: wnętrz, elewacji
+ mycie, dachów + mycie Tel. 889 312
688

► Malowanie, tapetowanie gładź,
regipsy, kafelki, ogrodzenia Tel. 729
677 185

► Łazienki, podłogi, malowanie, ta-
petowanie, solidnie. Tel. 693 585 786

► Remonty, wykończenia, malowa-
nie natryskowe wewnętrzne i elewa-
cje., gładź, kafele Tel. 727 575 484

► Gładź malowanie natryskowe, we-
wnętrzne i elewacje. Tel. 57 222 95 45

► Prace wykończeniowe mieszkań
deweloperskich pod klucz Tel. 725
143 324

► Usługi które świadczymy - napra-
wa drobnych ubytków, zarysowań
- szpachlowanie - gruntowanie - od-
świeżanie po wynajmie, - malowa-
nie - układanie paneli podłogowych
- montaż listw przypodłogowych,
podwieszanie sufitów i gładzie Tel.
785 951 875

UROCZYSTOŚCI

► Chłodnia na wesela + stół wiejski
gratis, Tel. 604-421-959

VIDEOFILMOWANIE

► Artur Wawer Tel. 888-664-585
www.artur.video-weseln.pl

► Videofilmowanie, Tel. 508-295-
104

► Zgrywanie z kaset VHS na DVD.
3 Maja 8u/2a. Tel. 792-502-051

ZESPOŁY

► Dj Robi - wesela, integracje, ple-
nery, scena - doświadczenie - ponad
18 lat, Tel. 507 053 028 www.djrobi.pl

► ZGRANA PARA, Tel. 692-717-384

► For You, Tel. 604-421-959

TŁUMACZENIA

► Tłumacz przysięgły j. niemieckie-
go JAKUB MOŻEJKO, briefy, doku-
menty, Tel. 502-125-909

BIURO TŁUMACZEŃ ETO.
TŁUMACZENIA
ZWYKŁE I PRZYSIĘGŁE,
OŁAWA, UL. BRZESKA 19,
TEL. 501-621-443 71-318-10-50

► Mgr EWA JÓŻKÓW - tłumacz przy-
sięgły j. niemieckiego. Tłumaczenia
przysięgłe i zwykłe Tel. 605-292-921

► Vision jobs - tłumaczenia przysię-
głe i zwykłe wszystkie języki. Oława,
ul. Magazynowa 3/9, Tel. 71 758 48 40
www.visionjobs.com

GLUE
CAR SERVICE
USŁUGI MOTORYZACYJNE KOMPLEKSOWO
MARCINKOWICE k. Oławy, ul. Wrocławskiej 8 tel. (71) 302 85 44, 500 110 300

**KAMPER INTEGRA
DO WYNAJĘCIA**

4-osobowy
PEŁNE WYPOSAŻENIE



TEL. 501 063 734

KOMPUTERY

**SERVIS I NAPRAWA
LAPTOPÓW, KOMPUTERÓW
I KAS FISKALNYCH**
Sklep komputerowy JWJ
Oława, ul. Żeromskiego 2
tel. 71 303-41-14

► Pogotowie i serwis komputerowy,
rozwiąże każdy problem, dojazd do
klienta, 10-letnie doświadczenie, ta-
nio, szybko, solidnie Tel. 603 715 185

► S-Computers komputery, kasy fi-
skalne, serwis, NC+, 3 Maja 8u/2a, Tel.
792 502 051

► Romicom: komputery, telefony
komórkowe, E-papierosy, serwis te-
lefonów, drukarek, komputerów. Re-
generacja tuszy i tonerów, ul. B. Chro-
brego 20f Tel. 503 149 152

RÓŻNE

BIURO RACHUNKOWE INCOME
- KSIĄŻKI PRZYCHODÓW
I ROZCHODÓW,
PEŁNA KSIĘGOWOŚĆ,
ROZLICZENIA Z ZUS I US,
OŁAWA, UL. KUTROWSKIEGO 41,
TEL. 604-071-018,
71-734-57-33

► Kredyty konsolidacyjne gotówko-
we pożyczki pozabankowe biuro Oła-
wa pl. Gimnazjalny 5 B plastry miodu
obok punktu z dorabianiem kluczy i
sklepu odzieżowego. Kontakt Tel. 501
169 184

NAUKA

► Matematyka - korepetycje 505-
188-102

► Angielski 603-343-455

ODDAM

► Oddam pieski 5 sztuk, 6-tygo-
dniowe Tel. 511 846 007 wieczorem
20.00 - 20.30

MOTORYZACYJNE

KUPIE KAŻDE AUTO DO 5000 ZŁ,
PŁACIMY NAJWIĘCEJ
TEL. 504-004-956

► Blacharstwo, lakiernictwo i inne.
Stefan Rolka, Oława, ul. Turkusowa 2
(Nowy Otok), Tel. 508-287-203, 71-
303-80-21

KUPIE KAŻDE AUTO.
NAJLEPSZE CENY W REGIONIE
TEL. 781-306-420

► Autolaweta 24 h - usługi, Tel. 781
306 420

SKUP SAMOCHODÓW
DO KASACJI
- ZA KAŻDY PŁACIMY GOTÓWKĄ,
TRANSPORT SAMOCHODU
GRATIS, WYSTAWIAMY
ZAŚWIADCZENIA NIEZBĘDNE DO
WYREJESTROWANIA
W WYDZIALE KOMUNIKACJI
I FIRMIE UBEZPIECZENIOWEJ.
OŁAWA UL. ZWIERZYŃSKA 11
TEL. 505-045-414, 509-582-251,
TEL/FAX 7131-33-024,

► Pomoc Drogowa 24 h, dostawcze
- osobowe, transport 574-530-220

AKUMULATORY

ROWERY
Części rowerowe i motorowerowe

AKU-MOTO-BIKE
ul. ks. Janowskiego 27

Tel. 71 313 29 93, 516 195 330

www.akuolawa.pl

ROWERY, AKUMULATORY
ul. Lipowa 13, tel. 501 775 746

www.rowerylipowa.pl

GO KINO OŁAWA **gokino**
REPERTUAR 28.08 - 03.09

TENET (PREMIERA)
(2D NAPISY)
PT-CZW 14:00 16:00 17:00
19:00 20:00

NOWI MUTANCI
(2D DUBBING)
PT-CZW 14:05 16:10 18:15

NOWI MUTANCI
(2D NAPISY)
PT-CZW 20:20

POJEDYNEK NA GŁOSY
(2D NAPISY)
PT-CZW 18:30

SAMSAM
(2D DUBBING)
PT-CZW 12:30

O CZYM MARZĄ ZWIERZĘTA
(2D DUBBING)
PT-CZW 14:30 16:30

SCOOBY-DOO!
(2D DUBBING)
PT-CZW 13:00

NAPRZÓD
(2D DUBBING)
PT-CZW 12:15 14:45

BILETY JUŻ OD 16 ZŁ! GO KINA ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO ZMIANY REPERTUARU.

GO KINO OŁAWA | WWW.GOKINO.PL | UL. NOWY OTOK 11
GOKINO.OLAWA@GOKINO.PL | (71) 748 35 37 | (71) 748 35 36

A FILM BY CHRISTOPHER NOLAN

Komunikat KMN

OŁAWA

Ważne!

Z uwagi na obowiązujące przepisy sanitarne związane z COVID-19 i ograniczenie wypełnienia widowni do 50%, występ Kabaretu Moralnego Niepokoju 25 września w Ośrodku Współpracy Europejskiej „Odra” odbędzie się dwukrotnie

Organizatorzy byli zmuszeni do podzielenia widowni na dwa pokazy. Pierwszy rozpocznie się o 17.00, drugi o 19.15. Centrum Sztuki prosi uczestników wydarzenia o kontakt w celu wymiany biletów i wyboru godziny oraz miejsca na sali. Można się w tej sprawie kontaktować mailowo: bilety@kultura.olawa.pl lub telefonicznie pod numerem 71-735-15-70, w godzinach 10.00-20.30 (z wyłączeniem 31 sierpnia, kasa będzie wtedy nieczynna).

Bilety zakupione na 8 maja tracą ważność i nie uprawniają do wejścia na spektakl 25 września. Wymiana jest konieczna. (KT)

OŁAWA

Dla uczniów

Kalendarzowe wakacje dobiegają końca. Żeby umilić te ostatnie dni, Centrum Sztuki w codziennie przez 10 dni (od 22 sierpnia do 31 sierpnia) o godz. 12:00, na swoim profilu Facebookowym publikuje filmy z zajęciami wakacyjnymi online.

Wśród propozycji znajdziecie:

* warsztaty komiksu, ilustracji i karykatury (5 zajęć) - prowadzący: Szymon Teluk

Na zakończenie wakacji



Pierwsze transmisje już się odbyły

* mozaikę szklaną (1 zajęcie) - prowadząca: Marta Jędras

* gitara (4 zajęcia) - prowadzący: Błażej Prochownik.

Zachęcamy do oglądania! Wkrótce nagrania pojawią się również na stronie i kanale YouTube Centrum Sztuki w Oławie, i będzie można z nich korzystać w dowolnym momencie.

„Złap koguta” - ostatnie wolne miejsca

Są jeszcze wolne miejsca na Rodzinne Podchody „Złap Koguta”. To ostatnie wydarzenie realizowane w ramach minigrantów „Przestrzeń Kultury – Oława 2020”, finansowane ze środków Urzędu Miejskiego i Centrum Sztuki

deser dla całej drużyny, animacja na urodziny i inne. Na zakończenie wielkiej rodzinnej przygody organizatorzy przewidują program animacji rodzinnych: tańce, bańki mydlane, konkurencje drużynowe.

Ważne! Z uwagi na ograniczoną ilość miejsc – w wydarzeniu może wziąć udział tylko 35 drużyn – konieczna jest internetowa rejestracja uczestników w zakładce wydarzenia „Podchody Rodzinne – Przestrzeń Kultury – Oława 2020” na Facebooku. Samo

kliknięcie „wezmę udział” jest dopiero pierwszym etapem rejestracji. W celu jej ukończenia konieczna jest odpowiedź na wiadomość wysłaną z profilu „Migotka Animator Dla Dzieci”. Jedna drużyna może liczyć od 2 do 5 osób (wraz z dziećmi).

Organizatorzy zapraszają dzieci wraz z rodzicami, opiekunami, wujkami i babciami do rodzinnej zabawy w podchody oraz bliższego poznania uroków Oławy!

(KT)

Impreza wystartuje 29 sierpnia, punktualnie o godz. 10:00 na oławskim rynku. Po oficjalnym powitaniu uczestników i rozdaniu pakietów startowych dla zarejestrowanych drużyn, rozpocznie się rodzinna zabawa w podchody. Każda drużyna, przy pomocy wskazówek i mapy będzie musiała odnaleźć miejsce i wykonać zadanie. Takich „stacji” w mieście będzie aż dziewięć. Po wykonaniu wszystkich zadań drużyny skierują się do mety w parku miejskim obok dworca PKP. Każda drużyna otrzyma dyplom pamiątkowy, a wielki finał wyłoni zwycięzców, którym przyznane zostaną nagrody rzeczowe od sponsorów. Będą to m.in. fotograficzna sesja rodzinna, vouchery na lekcje tańca dla dzieci i zumba, trening personalny, wejściówki do kina i na basen, pyszny

sport



Szef działu: **Krzysztof A. Trybulski** kat@gazeta.olawa.pl

Rehabilitacja za Żórawinę

s. 31

Nawałnica pokonała piłkarzy

s. 30

Równa walka beniaminków

SIATKÓWKA
Przygotowania

Siatkarze IM Faurecia Volley Jelcz-Laskowice rozegrali pierwszy sparing przed rozpoczęciem rozgrywek w II lidze

W Centrum Sportu i Rekreacji podjęli innego drugoligowego beniaminka, ekipę NKS Start Namysłów. Sparing zakończył się porażką 2:3 (25:27, 25:23, 25:13, 24:26, 11:15). Nie wynik był tego dnia jednak najważniejszy. Trenerzy Krzysztof Pila-wa i Krystian Bobko otrzymali szansę przetestowania różnych taktycznych rozwiązań, a cała drużyna zrobiła ważny krok w przygotowaniach do ligowej rywalizacji.

(KT)

BOULE
Zaproszenie

Oławskie „Termy Jakuba”, wspólnie z Klubem Sportowym „Petanque” Olawa, organizują drugi w tym roku otwarty turniej boule, który odbędzie się na odkrytym basenie przy ul. 1 Maja w Oławie

Relację z pierwszego turnieju, który był rozgrywany 16 sierpnia, zamieściliśmy w poprzednim wydaniu gazety. Drugie zawody z tegorocznego cyklu letniego odbędą się natomiast w niedzielę, 30 sierpnia i rozpoczną o godzinie 10.30.

Kto może wziąć udział w tym turnieju? - Każdy i bez względu na to, czy uczestniczył w zawodach rozgrywanych 16 sierpnia - odpowiadają organizatorzy i dodają: - Zapraszamy wszystkich miłośników gry w boule, w tym również początkujących zawodników, niezależnie od płci

Drugi raz na basenie. Otwarty turniej boule

i wieku. Jedyny warunek wiekowy, to ukończenie 10 lat. Poza tym osoby niepełnoletnie muszą mieć w trakcie zawodów dorosłego opiekuna. Rywalizować będą dwuosobowe drużyny, w dowolnym zestawieniu personalnym (pary żeńskie, męskie i żeńsko-męskie). Wszyscy uczestnicy zostaną nagrodzeni pamiątkowymi pucharami oraz gratisowymi wejściówkami na basen letni „Term Jakuba”.

Zgłoszenie do turnieju należy przesłać elektronicznie, na adres e-mail: sebastian.banaszek@op.pl.

Dodatkowe informacje - na załączonym plakacie.

(TELKA)

BOULE
w Termach Jakuba

2 TURNIEJE
NA BASENIE LETNIM W OŁAWIE

I. 16.08.2020
Start godz. 10:00

II. 30.08.2020
Start godz. 10:00

- Turnieje są bezpłatne - obowiązuje bilet na basen.
- Drużyny dwuosobowe (ilość drużyn ograniczona).
- Zapisy: sebastian.banaszek@op.pl

www.termjakuba.olawa.pl
f termjakuba i termjakuba

Patroni medialni:
OLAWA
tuOlawa.pl
powiatowa



PIŁKA NOŻNA
ILWJS

Oławianie przegrali, ale postawili gospodarzom trudne warunki gry

Podopieczni Romana Płachty wyjechali z Olawy po godz. 8.00, a mecz rozpoczął się o 11.30. Pomimo zmęczenia podróży, pierwszej połowie grali szybko i ambitnie, czym zaskoczyli drużynę gospodarzy. W 22 minucie Krzysztof Moroz wykorzystał sytuację sam na

„Karkonosze” Jelenia Góra - MGKS „Moto-Jelcz” Olawa 2:1

Porażka w upale

sam z bramkarzem Karkonoszy. Do przerwy oławianie mieli jeszcze kilka sytuacji podbramkowych, ale zabrakło im skuteczności.

Po przerwie obraz gry się zmienił. Miejscowi ruszyli zdecydowanie do ataku i na efekty nie trzeba było długo czekać. Wyrównał Kacper Tokarz w 53 minucie, a w 78 minucie zwycięskiego gola

strzelił Dawid Gil. Najlepszą okazję na wyrównanie oławianie mieli po rzucie różnym, ale dwóch niepilnowanych zawodników minęło się z piłką.

W pomeczowej rozmowie między trenerami obu zespołów, opiekun gospodarzy - Jacek Kołodziejczyk stwierdził, że sprawiedliwszy byłby remis.

MGKS „Moto-Jelcz” Olawa

Lubecki - Boratyński, Chodor, Żurawski, Jakobsze - Baran, Pluciński (75 Mossoń), Popów, Woźniak (65 Węglarowicz) - K. Moroz (65 Mazepa), Paluszczak (85 A. Moroz).

Pozostałe wyniki:

FC W-W ACADEMY
- „PARASOL” WROCŁAW 1:3
„CHROBRY” II GŁOGÓW
- „PIAST” NOWA RUDA 14:0
„GÓRNIK” POLKOWICE
- „MIEDŹ” LEGNICA 1:3
„ŚLĘZA” WROCŁAW
- „LECHIA” DZIERŻONIÓW 3:1
„CHROBRY” GŁOGÓW
- „PIAST” ŻMIGRÓD 6:0

Mecz zaległy
WKS „ŚLĄSK” WROCŁAW
- „ŚLĘZA” WROCŁAW 0:3

*

W sobotę 29 sierpnia o godz. 11.00 oławianie gościć będą „Górnika” Polkowice na stadionie OCKF przy ulicy Sportowej.

TABELA PO II KOLEJCE		
1. CHROBRY GŁOGÓW	6	15:0
2. PARASOL WROCŁAW	6	9:1
3. ŚLĘZA WROCŁAW	6	6:1
4. CHROBRY II GŁOGÓW	4	16:2
5. MOTO-JELCZ OŁAWA	3	6:2
6. FC W-W ACADEMY	3	6:3
7. POLONIA-STAL ŚWIDNICA	3	4:2
8. MIEDŹ LEGNICA	3	3:1
9. KARKONOSZE JG	3	2:1
10. PIAST ŻMIGRÓD	1	2:8
11. BOBRZANIE BOLESŁAWIEC	0	2:4
12. WKS ŚLĄSK WROCŁAW	0	0:3
13. LECHIA DZIERŻONIÓW	0	1:8
14. GÓRNIK POLKOWICE	0	1:9
15. POLONIA ŚRODA ŚL.	0	0:9
16. PIAST NOWA RUDA	0	0:19

(POL)

PIŁKA NOŻNA
III liga

Podopieczni Grzegorza Dorobka po dość słabym spotkaniu przegrali z drużyną Stali Brzeg

1:0 - MICHAŁ SYPEK (W 33 MIN.)
2:0 - DAWID KAMIŃSKI (73)
3:0 - DAMIAN CELUCH (89, Z RZUTU KARNEGO)

BRZEG

22 SIERPNIA 2020. STADION MIEJSKI. WIDZÓW OK. 450.

SEDZIOWALI

SEBASTIAN SZCZOTKA Z ŻYWCA - GŁÓWNY ARBITER, ORAZ ASYSTENCI LINIOWI - LESZEK NIEMCZYK ORAZ BARTŁOMIJ GRUSZECKI (KS SZPN KATOWICE).

ŻÓŁTE KARTKI

MATEUSZ OGRODOWSKI (W 19 MIN.), MICHAŁ HAWRYŁO (44), JAKUB KOWALSKI (53), KACPER STACHOWSKI (90+) - WSZYSTCY ZA FAULE.

BTP „BRZEG”

SZADY - NIEWIEŚCIUK (89 MAJ), OGRODOWSKI, BANACH, KOWALSKI - KURIATA (60 DANIELIK), NIEMCZYK, SYPEK (79 ZAPOTOCZYNY), KAMIŃSKI (89 DYCHUS) - SZYMCHYK (46 BORYCKA), CELUCH.

„FOTO-HIGIENA”

JAROSZEWSKI (4) - PIÓRECKI (3), KORYTEK (3), WADOWIAK (3), KRZYMIŃSKI (3) - STACHOWSKI (2), TYLKI (3) (53 PRZYBYLSKI - 2) - BUJAKIEWICZ (3) (83 NAHREBECKI - NIESKLASYFIKOWANY), TARNÓW (3) (83 ROKOSZ - NIESKLASYFIKOWANY), HAWRYŁO (2) (46 ORZECZOWSKI - 2) - GAŁASZEWSKI (3) (62 PIĄTEK - 1)

W 11 minucie Kacper Piórecki z 18 metrów huknął nad bramką. Siedem minut później strzał z dwudziestu metrów z rzutu wolnego, pewnie piąstkował Adrian Szady. W 28 minucie po dośrodkowaniu z rzutu wolnego

BTP „Stal” Brzeg - LKS „Foto-Higiena” Błyskawica Gać 3:0

Wysoka porażka z rywalem „zza miedzy”



Marcin Wdowiak przy drugiej bramce dla brzeskiej Stali został minięty sprytnym zwodem przez Kamińskiego, który trafił do siatki

na lewym skrzydle w pole karne na ósmy metr, uderzenie Piotra Niewieściuka bez problemów złapał Damian Jaroszewski. Dwie minuty

później zza pola karnego uderzył Dawid Kamiński, ale niecelnie. Kilka minut później Kamiński zacentrował z lewego skrzydła na

piąty metr, gdzie najwyżej do piłki wyskoczył Michał Sypek, który otworzył wynik spotkania.

W 49 minucie uderzenie głową Orzechowskiego z ośmiu metrów poszybowało nad bramką gospodarzy. Trzy minuty później Sypek zagrał do Marcina Niemczyka, którego strzał z bocznej strefy pola karnego na róg odbił Jaroszewski. W 64 minucie Kamiński świetnie zacentrował w pole karne do Damiana Celucha, który głową uderzył tuż nad bramką gości. Dziewięć minut później w środkowej strefie boiska piłkę stracił Łukasz Orzechowski, ta trafiła pod nogi Kamińskiego, który w polu karnym zwodem minął Marcina Wdowiaka i silnym strzałem, objając nogi defensora Foto-Higieny umieścił piłkę w siatce. W 75 minucie Celuch minął wychodzącego z bramki Jaroszewskiego, ale jego uderzenie na bramkę zostało wybite przez defensorów Foto-Higieny na róg. W 89 minucie piłkę w polu karnym ręką dotknął Andrzej Korytek, więc arbiter wskazał jedenastkę, którą pewnym strzałem na bramkę zamienił Celuch.

DOMINIK CZERENDA
sport@gazeta.olawa.pl

Walka o popandemiczne trofeum

PIŁKA NOŻNA
Puchar Polski

Już tylko 3 zespoły z powiatu olawskiego, na 8 zgłoszonych, uczestniczą w rozgrywkach pucharowych sezonu 2020/21

Ze względu na wciąż trwającą epidemię koronawirusa, władze Dolnośląskiego Związku Piłki Nożnej postanowiły znacznie poszerzyć zakres dobrowolności udziału w rywalizacji o okręgowy Puchar Polski. Obowiązkowy stał się on w naszym regionie tylko dla klubów trzecioligowych. Oczywiście zgodnie z wymogami PZPN, w pucharowych zmaganiach muszą obowiązkowo uczestniczyć drużyny z klubów ekstraklasy, a także z pierwszej i z drugiej ligi. Przystąpią one jednak do rywalizacji dopiero po wyłonieniu zwycięzców rozgrywek regionalnych.

Oprócz trzecioligowej „Foto-Higieny” Gać, z powiatu olawskiego do walki o okręgowy PP zgłosiło się jeszcze 7 drużyn z niższych klas rozgrywkowych. Dwie odpadły już w I rundzie, która była rozgrywana 5 sierpnia. Występująca w klasie „B” „Jankowianka” Wierzбно ule-

gła beniaminkowi klasy „A” - miłoszyckiej „Polonii” - aż 1:5. Trzy gole dla gości z Miłoszyc strzelił Piotr Wyrzykowski, a po jednym trafieniu dodali Marcin Koselski i Dawid Godlewski. Honorową bramkę dla drużyny z gminy Domaniów strzelił Krzysztof Wiśniewski.

Nie powiodło się także „Burzy” Chwalibóżyce, która 5 sierpnia uległa w Wojnowicach miejscowej „Skrze” 2:8. Bramki do zespołu przyjeźdnego zdobyli Damian Mazur i Marcin Lasota.

Dobrze spisali się natomiast w pierwszej rundzie „Błękitni” Siedlce, którzy pokonali na wyjeździe KP 99 Śliwice 4:0, po dwóch golach Sebastiana Koziny oraz po jednym trafieniu Przemysław Lubeckiego i Marka Szoldry.

W drugiej rundzie, rozgrywanej w środę 19 sierpnia, w derbach powiatu olawskiego „Polonia” Miłoszyce uległa „Rapidowi” Domaniów 2:3. Bramki dla gospodarzy zdobyli Piotr Wyrzykowski i Marcin Koselski, a dla zwycięzców: Karol Kraś - 2 oraz Emil Lubecki w 90. minucie meczu.

„Skra” Wojnowice po wyeliminowaniu w I rundzie chwalibóżyckiej „Burzy”, w drugiej fazie odprawiła z kwitkiem kolejny zespół z powiatu olawskiego - tym razem „Sokół” II Marcinkowice, pokonując podopiecznych trenera Bartłomieja Mikody 6:1.

Grający szkoleniowiec gości zdobył dla swojej drużyny w 90 min. honorowego gola.

Znacznie lepiej spisali się czwartoligowcy z Marcinkowic, pokonując w derbach gminy Olawa w Siedlcach miejscowych „Błękitnych” 4:2. Po dwie bramki dla „Sokoła” strzelili Kacper Siekanowicz i Jarosław Wejerowski, a dla pokonanych trafiali Przemysław Lubecki i Konrad Gąsiorowski.

„Foto-Higiena” Gać natomiast rozgrywała w Wiązowie miejscową „Świtez” 8:1, po dwóch bramkach Aleksandra Rokosza i Michała Gałaszewskiego oraz po trafieniach Wiktora Nahrebeckiego, Pawła Bujakiewicza, Radosława Bąka i Michała Hawryła.

*

W trzeciej rundzie okręgowego Pucharu Polski, która będzie rozgrywana w środę 2 września o godz. 17.00, „Rapid” Domaniów podejmować będzie WKS Wilczyce, natomiast „Foto-Higiena” Gać zagra w Bierutowie z miejscową „Widawą” - aktualnym liderem grupy III wrocławskiej klasy „A”. Z kolei „Sokół” II Marcinkowice uda się do Wilczkowiec w gminie Jordaków Śląski, gdzie zmierzy się z występującymi na co dzień w grupie VII wrocławskiej klasy „B”.

(TELKA)

Powiedzieli po meczu

Not.: (DCZ)

Marcin Domagała, trener Stali

- Nie potrafię odpowiedzieć na pytanie, dlaczego słabo wyglądaliśmy w pierwszych minutach tego meczu, ale na pewno nie zakładaliśmy takiego planu. Chcieliśmy od początku przejąć inicjatywę, natomiast przeciwnik odrobinę nas zaskoczył. Nie powiedziałbym, że było to spowodowane warunkami atmosferycznymi. Myślę, że to Foto-Higiena była dobrze zorganizowana. Czasem jednak trzeba dać się „wyszumieć” przeciwnikowi, strzelić mu bramkę i potem grać swoje. Cieszymy się, że ten mecz potoczył się w taki sposób.



Tabela III ligi - grupa III

Wyniki spotkań V kolejki, rozgrywanej 22 sierpnia:

Stal - Foto-Higiena 3:0, Miedź II - Rekord 2:0, Pniówek - Lechia 1:2, LKS Goczałkowice - Polonia B. 1:2, Polonia/Stal - Śleza 2:5, Ruch - Piast 2:2, Warta - MKS Kluczbork 1:2. Pauza: ROW 1964 Rybnik

Mecze Gwarek - Polonia Nysa oraz Górnik II - Zagłębie II zostały przełożone.

MIJESCE	DRUZYNA	ZWYCIESTWA	REMISY	PORAŻKI	PUNKTY	BRAMKI
1.	RUCH CHORZÓW	5	0	0	13	16:7
2.	MKS KLUCZBORK	4	0	1	12	10:7
3.	STAL BRZEG	3	1	1	10	14:4
4.	ŚLEZA WROCŁAW	3	0	0	9	12:3
5.	LKS GOCZAŁKOWICE	2	0	2	6	8:6
6.	ZAGŁĘBIE II LUBIN	2	0	1	6	8:3
7.	PIAST ZMIGRÓD	1	3	1	6	7:8
8.	ROW 1964 RYBNIK	1	2	1	5	7:4
9.	LECHIA ZIELONA GÓRA	1	1	0	4	3:2
10.	REKORD BIELSKO-BIAŁA	1	1	1	4	3:4
11.	POLONIA/STAL ŚWIDNICA	1	1	3	4	9:13
12.	FOTO-HIGIENA GAĆ	1	1	3	4	5:12
13.	GÓRNIK II ZABRZE	1	0	3	3	6:9
14.	POLONIA BYTOM	1	0	0	3	2:1
15.	MIEDŹ II LEGNICA	1	0	2	3	4:7
16.	WARTA GORZÓW WIELKOPOLSKI	1	0	4	3	7:14
17.	PNIÓWEK PAŹŁOWICE ŚLĄSKIE	0	1	1	1	2:3
18.	GWAREK TARNOWSKIE GÓRY	0	0	1	1	0:4
19.	POLONIA NYSA	0	0	3	0	2:14

* W VI kolejce rozgrywanej w sobotę 29 sierpnia, „Foto-Higiena” podejmie na własnym stadionie - MKS Kluczbork. Początek spotkania o godzinie 17.00 (DCZ)

Klasa „A”

Wyniki II kolejki, z 22 sierpnia:

Grupa III

Czarni II - Polonia Wrocław 1:2 (bramkę dla Czarnych zdobył: Łukasz Lewandowski), Dąb - Polonia Miłoszyce 0:3 (trzy bramki dla Polonii zdobył Paweł Łodyga), Burza - Lotnik 1:4 (bramkę dla Burzy zdobył Mateusz Rolka), KS Brochów - Wratislavia 0:4, Pogoń - Piast 2:2, Długoteka 2000 - Sparta 5:1, Widawa Kielczów - Widawa B. 1:5, Widawa K. - Czarni Chrzastawa 3:0.

TABELA:			
1. WIDAWA BIERUTÓW	2	6	7:1
2. POLONIA WROCŁAW	2	6	6:1
3. LOTNIK TWARDOGÓRA	2	6	6:2
4. POGOŃ SYCÓW	2	4	10:3
5. DŁUGOTEKA 2000	2	4	7:3
6. PIAST NADOLICE	2	4	6:3
7. POLONIA MIŁOSZYCE	2	4	5:2
8. BURZA BYSTRZYCA	2	3	4:5
9. WIDAWA STRADOMIA	2	3	4:3
10. WRATISLAVIA WROCŁAW	2	3	5:2
11. CZARNI CHRZASTAWA	2	3	2:4
12. CZARNI II DOŁOMIT	2	0	1:4
13. WIDAWA KIELCZÓW	2	0	2:7
14. KS BROCHÓW	2	0	1:8
15. DĄB DOBROSZYCE	2	0	0:7
16. SPARTA WROCŁAW	2	0	2:13

*

W III kolejce, w sobotę 29 sierpnia, o godzinie 17.00 zagrają: Polonia Miłoszyce - Czarni II Dołomit, a w niedzielę 30 sierpnia, o godzinie 11.00 Czarni Chrzastawa podejmą Burzę Bystrzycę.

Grupa IV

Rapid - Śleza 3:2 (bramki dla Rapidu zdobyli: Tymoteusz Reszczyński, Michał Reszczyński oraz Matusz Zieliński), Korona Pęcz - Czarni 4:1 (honorową bramkę dla Czarnych zdobył: Łukasz Demski), Błękitni - Polonia Jaksonów 0:6, Esthetic - Sokół II 0:5, Nefryt - Polonia Jaszowice 0:7, Błękitni - Świtez 2:2, Wicher - Lider 2:4.

TABELA:			
1. POLONIA JASZOWICE	2	6	15:2
2. ESTHETIC LUDÓW ŚL.	2	6	10:0
3. LIDER BORÓW	2	6	9:4
4. ŚWITEŻ WIAZÓW	2	4	4:3
5. SOKÓŁ II MARCINK.	2	3	4:8
6. LKS BROŻEC	1	3	3:0
7. POLONIA JAKSONÓW	2	3	8:8
8. RAPID DOMANIÓW	2	3	4:4
9. WICHER DOMASŁAW	2	3	4:5
10. KORONA PĘCZ	2	3	7:5
11. BŁĘKITNI PUSTKÓW	2	1	4:7
12. STRZELINIANKA STRZELIN	0	0	0:0
13. ŚLEZA SOBÓTKA	2	0	2:8
14. CZARNI SOBOCISKO	2	0	1:7
15. BŁĘKITNI SIEDLCE	2	0	1:8
16. NEFRYT JORDANÓW ŚL.	1	0	0:7

*

W III kolejce, w sobotę 29 sierpnia, o godzinie 17.00 Lider Borów podejmie Błękitnych Siedlce, Sokół II Marcinkowice zagrają z Rapidem Domaniów, a w niedzielę 30 sierpnia, o godzinie 12.00 Czarni Sobocisko podejmą Esthetic Ludów Śl.

(DCZ)

PIŁKA NOŻNA
IV liga

LKS „Sokół” Marcinkowice - LKS Bystrzyca Górna 6:0

Dziubali, dziubali, aż „szóstkę” wydziubali!

Ambitnie grający goście przez godzinę stawili duży opór gospodarzom, ale gdy stracili drugą bramkę, zeszło z nich powietrze. W efekcie wysoko przegrali z marcinkowiczami, którzy wystąpili w mocno zmienionym składzie i... przełamali złą passę

1:0 - JAKUB WNEK (W 8 MIN.)
2:0 - TOMASZ RUDOLF (60)
3:0 - JAKUB WNEK (64)
4:0 - JAKUB KULEJ (73)
5:0 - TOMASZ RUDOLF (74)
6:0 - JAKUB KULEJ (78)

MARCINKOWICE
22 SIERPNIA 2020. STADION MCS.
WIDZÓW OK. 80.

SĘDZIOWALI
DAMIAN NOWAK Z WROCŁAWIA JAKO GŁÓWNY
ORAZ ASYSTENCI LINIOWI - MARCIN NICIŃSKI
I MATEUSZ ŚLĄZAK (KS DZPN WROCŁAW).

ŻÓŁTE KARTKI
ARTUR SOMALA (W 38 MIN.), PAWEŁ CZARNY
(69) I MACIEJ MAZANKA (86) - WSZYSCY
ZA FAULE; TOMASZ RUDOLF (60) - ZA
NIEREGULAMINOWE ZDJĘCIE KOSZULKI PRZY
DEMONSTROWANIU RADOŚCI PO ZDOBYTEJ
BRAMCE.

LKS „SOKÓŁ”
JANICZAK (5) - POLANOWSKI (4) (80)
KOZACZEWSKI (1), LEONCZYK (5), KULEJ (6),
SIEKANOWICZ (5) - KOBYLNIK (4) (80) NOWAK -
1), GÓRAL (3) (60) ANTAS - 2) - WEJEROWSKI (4)
(78) WANDEL - 1), RUDOLF (5), POŁOMKA (3) (64)
JASIŃSKI - 2) - WNEK (6).

LKS BYSTRZYCA GÓRNA
SZCZEPANIUK - MAZANKA, KOBIELA, A.SOMALA,
CIUBA (55 M.SOMALA) - RYS, KLEMIŃSKI, CAETANO,
ŻYGADŁO - CZARNY (70 DUBOJSKI), OLIVERA.

W poprzednim sezonie z powodu koronawirusa mar-



W pojedynku z LKS Bystrzyca Górna trener „Sokoła” Marcinkowice mocno przemeblował skład swojej drużyny. W wyjściowej „jedenastce” zagrał m.in. Jarosław Wejerowski (na fot. na pierwszym planie, z prawej)

cinowiczanie zagraли tylko raz z ówczesnym beniaminkiem z okolic Świdnicy. Niemal równo rok temu, 18 sierpnia 2019, po ciężkiej walce pokonali u siebie LKS 2:1. Tym razem do rywalizacji z bystrzyczanami przystępowali po dwóch nieudanych meczach wyjazdowych, w których ulegli dzierzoniowskiej „Lechii” 1:2 i ząbkowickiemu „Orłowi” 1:3. Trener „Sokoła” Marcin Krzykowski postanowił więc nieco przemeblować wyjściowy skład, na co dodatkowy wpływ miały także kontuzje kilku podstawowych dotąd graczy, m.in. Oleha Spirova.

LKS w poprzedniej kolejce sprawił sporą niespodziankę, remisując u siebie 2:2 z gromiącą dotąd wszystkich „Bielawianką” Bielawa. Do meczu z zespołem braci Somalów gospodarze przystępowali więc z dużymi obawami. Rozwiązał je na szczęście dość szybko świetnie dysponowany w tym spotkaniu Jakub Wnek. Po wyrzucie z autu Jakuba Polanowskiego, piłka trafiła do Tomasza Rudolfa, ten natychmiast posłał ją z półwleja na lewą stronę boiska - do nieobstawionego tam Jakuba Wnęki. Grający tym razem na szpicy nominalny skrzydłowy „Sokoła” minął z wodem

obrońcę LKS i strzałem spoza linii pola karnego w dolny róg bramki zaskoczył Kacpra Szczepaniuka.

Relatywnie szybko zdobyty gol uspokoił miejscowych kibiców, ale już następne minuty meczu pokazały, że podobnie jak przed rokiem, pokonanie gości może nie być takie proste. Podopieczni trenera Jerzego Żądły dobrze się bronili i co jakiś czas kontrowali. Brakowało im jednak skuteczności pod bramką gospodarzy. Po drugiej stronie boiska podobnie grzeszyli miejscowi, więc wynik meczu - ustalony w 8. minucie - bardzo długo był „constans”.

Przełom nastąpił niemal dokładnie po godzinie gry. Jakub Kulej - widząc, że ataki skrzydłami nie przynoszą powodzenia - posłał tym razem długie podanie ponad środkową linią rywali do Tomasza Rudolfa, który wyprzedził próbujących zastawiać pułapkę ofensywną defensorów LKS i w sytuacji jeden na jeden z bramkarzem gości, podwyższył prowadzenie „Sokoła”.

Ten gol popularnego „Kety” rozwiązał worek z bramkami. Cztery minuty później Rudolf spod linii bocznej podał do wracającego na pozycję Mikołaja Połomki, a popularny „Święty” zrobił sprytny obrót i zagrał idealnie w uliczkę do Jakuba Wnęki. Były skrzydłowy GKS Kobierzyce w sytuacji sam na sam nie dał szansy golkiperowi LKS na skuteczną interwencję.

Niespełna 10 minut później z rzutu różnego dośrodkowywał Jacek Jasiński, a Kuba Kulej popisał się efektowną główką w krótki róg bramki drużyny przejezdnej.

Nie minęła nawet minuta od wznowienia gry, a „Sokół” prowadził już 5:0. Po przechwycie na środku boiska, Jacek Jasiński zagrał na prawe skrzydło do mającego najwyraźniej „Dzień Konia” Jakuba

Wnęki, bo ten zacentrował na pole karne idealnie na głowę Tomasza Rudolfa, który z bliskiej odległości wpakował futbolówkę pod poprzeczkę bramki przyjezdnych. Szóstego gola dla „Sokoła”, a swojego drugiego w tym meczu, zamykającego jednocześnie jego wynik, cztery minuty później strzelił z nabiegu Jakub Kulej, po kolejnym idealnym dośrodkowaniu Jasińskiego z rzutu różnego.

Tuż przed końcem spotkania szansy na honorowe trafienie dla drużyny z Bystrzycy Górnej nie wykorzystał Italo Rocha De Olivera - w sytuacji sam na sam z Patrykiem Janiczakiem, Brazylijczyk nie trafił w bramkę.

Ostatecznie więc „Sokół” pewnie pokonał bystrzycy LKS i przełamał negatywną passę. Innym pozytywnym z tego spotkania były udane debiutanckie występy w marcinkowickim teamie trzech kolejnych Jakubów - Kozaczewskiego, Nowaka i Wandela. Łącznie w meczu z LKS Bystrzyca Górna w drużynie „Sokoła” zagrało aż sześciu piłkarzy o imieniu Jakub...

(TELKA)

PIŁKA NOŻNA
IV liga

Nie doszedł do skutku sobotni mecz w Kłodzku, o mistrzostwo grupy wschodniej ligi dolnośląskiej, w którym miejscowa „Nysa” miała się zmierzyć z olawskim „Moto-Jelcem”

Wczesnym popołudniem w sobotę 22 sierpnia nad Kotlinę Kłodzką napłynęły potężne burzowe chmury, z których tuż po godzinie 15.00 zaczął padać potężny deszcz. Najbardziej ucierpiała z tego powodu stolica regionu kłodzkiego, gdzie oberwanie chmury trwało tylko niespełna 30 minut, ale wyrządziło olbrzymie szkody, szacowane obecnie na około 11 mln zł. W tym relatywnie krótkim czasie w samym tylko Kłodzku spadło z nieba 47 litrów wody na metr kwadratowy. W efekcie kilka głównych ulic w mieście zamieniło się w rwące rzeki. Woda wpłynęła m.in. na stadion Ośro-

Nawałnica pokonała piłkarzy



Główna płyta na kłodzkim stadionie nieźle zniosła sobotnią ulewę, ale do użytku nie nadawało się całe boiskowe otoczenie, dlatego mecz „Nysy” z „Moto-Jelcem” został odwołany i przeniesiony na inny termin...

ka Sportu i Rekreacji, gdzie załaza niemal wszystkie drogi dojazdowe i wewnętrzne szlaki komunikacyjne, także kilka bocznych boisk treningowych oraz korty tenisowe i bieżnię przy głównej płycie. Na dobrze zdrenowanym centralnym boisku relatywnie szybko wsiąkła w glebę, ale całe stadionowe otoczenie było zatopione.

- Dotarliśmy autokarem do Kłodzka niemal dokładnie w momencie, gdy rozpoczęła

się ta potężna ulewa - relacjonuje Jarosław Fliśnik, trener piłkarzy „Moto-Jelcza” Olawa. - Główne drogi w mieście, którymi się poruszaliśmy, tak bardzo jeszcze wtedy od tego nawałnego deszczu nie ucierpiały, więc bez większych problemów podjechaliśmy niemal pod sam stadion. Ale tam trwał już prawdziwy „Armagedon” i do środka obiektu absolutnie nie dało się wjechać. Siedzieliśmy więc w autokarze przed stadionem przez kilkanaście

minut i czekaliśmy na dalszy rozwój sytuacji. Gdy ulewa ustała, przyjechał na stadion przedstawiciel władz miasta Kłodzka i nakazał zarządcy obiektu ewakuowanie stamtąd wszystkich osób. No i wtedy już było pewne, że mecz się nie odbędzie. Formalnie taką decyzję podjął około godziny 16.00 wrocławski arbiter Bartosz Terka, wyznaczony do prowadzenia spotkania, które miało się rozpocząć według planu o 17.00. Nie pozostało nam więc nic innego, jak tylko pożegnać się z gospodarzami oraz sędziami i wracać do Olawy. To na szczęście odbyło się już bez większych przygód...

*

Komisja do spraw Rozgrywek Dolnośląskiego Związku Piłki Nożnej wyznaczyła już nowy termin nierozegranego 22 sierpnia pojedynku kłodzkiej „Nysy” z olawskim „Moto-Jelcem”. Odbędzie się on w środę 9 września, na stadionie OŚiR w Kłodzku i rozpocznie o godz. 17.00.

(TELKA)

Tabela IV ligi
- grupa wschodnia

* Wyniki spotkań 5. kolejki, rozgrywanej 22 sierpnia 2020:

„Sokół” Marcinkowice - LKS Bystrzyca Górna 6:0, „Bielawianka” - „Orzeł” Prusice 13:1, „Piast” N.Ruda - „Orzeł” Ząbkowice Śl. 2:1, „Sokół” Wielka Lipa - Wołów - „Pogoń” 4:0, „Polonia” Trzebnica - AKS Strzegom 2:0, „Unia” - „Mechanik” 2:3, MKP Wołów - „Piast” Żerniki 1:5.

Mecz „Nysy” Kłodzko z „Moto-Jelcem” Olawa odwołano z powodu burzowej nawałnicy i zalania boiska w Kłodzku. Natomiast przyczyną przełożenia spotkania „Lechii” z GKS Mirków-Długoleka na 26 sierpnia, był kontakt zawodnika GKS z chorem na Covid-19.

W 5. kolejce regulaminowo pauzował „Orzeł” Lubawka.

MIJESCE	ZWYCIĘSTWA	REMISY	PORAŻKI	BRAMKI	
DRUŻYNA			PUNKTY		
1. BIELAWIANKA BIELAWA	4	1	0	13	29:07
2. SOKÓŁ WIELKA LIPA	4	1	0	13	16:04
3. POLONIA TRZEBNICA	4	1	0	13	12:01
4. AKS STRZEGOM	3	1	1	10	13:05
5. MECHANIK BRZESINA	3	1	1	10	13:08
6. MOTO-JELCZ OŁAWA	3	0	0	9	9:01
7. SOKÓŁ MARCINKOWICE	3	0	2	9	13:07
8. PIAST ŻERNIKI WROCŁAW	2	2	1	8	9:04
9. MKP WOŁÓW	2	1	2	7	12:10
10. LECHIA DZIERŻONIÓW	2	0	1	6	6:05
11. PIAST NOWA RUDA	2	0	2	6	6:08
12. ORZEŁ LUBAWKA	1	1	2	4	5:14
13. NYSA KŁODZKO	1	0	3	3	6:08
14. UNIA BARDÓ	1	0	3	3	7:10
15. ORZEŁ ZĄBKOWICE ŚLĄSKIE	1	0	4	3	7:13
16. LKS BYSTRZYCA GÓRNA	0	3	2	3	3:13
17. ORZEŁ PRUSICE	1	0	4	3	6:27
18. GKS MIRKÓW/DŁUGOLEKA	0	0	4	0	2:12
19. POGOŃ PIESZYCE	0	0	5	0	2:19

* W 6. kolejce, w sobotę 29 sierpnia „Moto-Jelcz” podejmować będzie w Olawie „Mechanik” Brzezina, natomiast „Sokół” Marcinkowice zagra w niedzielę 30 sierpnia w Prusicach z miejscowym „Orłem”. Oba mecze rozpoczną się o godz. 17.00.

Zestaw pozostałych par 6. kolejki: „Pogoń” - „Bielawianka”, LKS Bystrzyca Górna - „Piast” N.Ruda, „Orzeł” Ząbkowice Śl. - „Lechia”, AKS Strzegom - „Sokół” Wielka Lipa, „Piast” Żerniki - „Polonia”, „Unia” - MKP Wołów, „Orzeł” Lubawka - „Nysa”. Pauzuje GKS Mirków-Długoleka. (TELKA)

PIŁKA NOŻNA
Klasa „0”

Deszczowa pogoda skutecznie odstraszyła kibiców w sobotnie popołudnie. Od pierwszych minut jednak mecz był bardzo interesujący, a obie drużyny zaprezentowały sporo piłkarskiej jakości. Miejscowi wygrali dzięki dyscyplinie taktycznej i ogromnej determinacji. Kolejny raz instynktem strzeleckim błysnął Radosław Florek, zdobywca dwóch goli

1:0 - RADOŚLAW FLOREK (W 36 MIN.)
1:1 - MICHAŁ OCIESA (49)
2:1 - DARIUSZ MICHALAK (79 - GOL SAMOBÓJCZY)
3:1 - RADOŚLAW FLOREK (80)

JELCZ-LASKOWICE
22 SIERPNIA 2020. STADION MIEJSKI. WIDZÓW OK. 80.

SEDZIOWALI
JAKUB KWINTO Z WROCŁAWIA - JAKO GŁÓWNY, ORAZ ASYSTENCI - SZYMON SIWEK I KRZYSZTOF KACZMAREK (KS DZPN WROCŁAW).

ŻÓŁTE KARTKI
RADOŚLAW PARADA (W 47 MIN.) I MICHAŁ OCIESA (57) - OBAJ ZA FAULE ORAZ RADOŚLAW FLOREK (57) - ZA KRYTYKOWANIE ORZECZEŃ ARBITRA.

MKS „CZARNI”
KUBAS - TARASEWICZ, STANISŁAWEK, FIŁON, MINIAŁ - KUCHARCZYK, ŻURAWSKI - OKOŃ, MUEYK, LEW (80 KUŻMA) - FLOREK (89 CHRUSCIEL).

WKS WIERZBICE
MATLAK - MICHALAK, SUPPAN, BORUTA, OCIESA - JAKÓBCZYK (69 PYCH), KĄTNY, (83 CIĘSLIK),

MKS „Czarni” J-L - WKS Wierzbice 3:1

Rehabilitacja za Żórawinę



Tomasz Neumann

Grający trener i kapitan „Czarnych” J-L Radosław Florek (na fot. z lewej strony, w białej koszulce) od początku sezonu 2020/21 imponuje skutecznością. W spotkaniu z WKS Wierzbice dwukrotnie wpisał się na listę strzelców...

GĘBARZEWSKI (65 RYBIŃSKI), WEJEROWSKI, KOPERNICKI (46 PARADA) - BARTKÓW (46 BRZĘCZEK).

Goście z Wierzbic to jeden z głównych pretendentów do awansu. W tym zespole występuje wielu zawodników z przeszłością w wyższych ligach, a trener wierzbiczian - Grzegorz Podstawek - był niegdyś bramkostrzeelnym napastnikiem, m.in w ekstraklasowej „Polonii” Bytom. Wiedząc o sile przeciwnika, miejscowi zaczęli ostrożnie, niskim pressingiem, nastawiając się na grę z kontry. Taka taktyka okazała się bardzo skuteczna i zmusiła faworyzowanego rywala do dużego wysiłku.

Pierwszą groźną sytuację stworzyli przyjezdni z gminy Kobierzyce. Dobrze znany

kibicom z naszego powiatu Dominik Wejerowski huknął sprzed pola karnego, ale Mateusz Kubas nie dał się zaskoczyć. W 18. minucie rzut wolny egzekwował Patryk Bartków, ale trafił w mur, a dobitka Konrada Kątnego była niecelna. „Czarni” odpowiedzieli w 21. minucie. Ich grający trener Radosław Florek przegrał pojedynek sam na sam z golkeeperem gości.

W 31. minucie znów z dystansu uderzył popularny „Wejer”, ale Kubas ponownie popisał się świetną interwencją, wybijając futbolówkę końcami palców. Dobrze dysponowanego jelczańskiego golkipera nie zdołał pokonać też Bartków, strzałem z ostrego kąta. W 36. minucie miejscowi wyprowadzili szybką kontry. Prawym skrzydłem

przedarł się Grzegorz Lew, dośrodkował do Florka, a ten efektywnym „szczupakiem” otworzył rezultat spotkania. Do przerwy, mimo kilku niebezpiecznych ataków gości, rezultat nie zmienił się.

Po zmianie stron przyjezdni szybko wyrównali. Po dośrodkowaniu Kątnego z rzutu rożnego, najwyżej wyskoczył Michał Ociesa i główkował do siatki.

Gospodarze odpowiedzieli szybkim kontratakiem. Lewą stroną pociągnął Adrian Okoń, wycofał do Florka, który został ostro zablokowany przez obrońcę. Grający trener „Czarnych” reklamował rzut karny, ale arbiter nakazał grać dalej. W 54. minucie sędzia podyktował jednak jedenastkę dla gospodarzy, za rzekome zagranie ręką w obrębie

„szesnastki”, ale szybko się ze swojej decyzji wycofał, po konsultacji z asystentem linowym. Najgłośniej protestował Florek i został za to ukarany żółtą kartką.

Później trwała zacięta walka, głównie w środkowej strefie boiska. W 79. minucie pochodzący z Ukrainy Sasza Mułyk zacentrował z lewej strony, a niefortunnie interweniujący Dariusz Michalak wpakował piłkę do własnej bramki. Minutę później było już 3:1. Florek minął zwozem obrońcę i sprytnym strzałem w długi róg pokonał Jakuba Matlaka.

Mimo wielu jeszcze okazji z obu stron, rezultat już się nie zmienił, więc ten stojący na dobrym poziomie sportowym mecz zakończył się dwubramkowym zwycięstwem jelczan, którzy w pełni zrehabilitowali się za bolesną porażkę w poprzedniej kolejce z KS Żórawina.

- Wreszcie zagraliśmy poprawnie w defensywie - komentuje Radosław Florek, grający trener „Czarnych” J-L - Cały zespół dobrze się prze-sunął, zachowując odpowied-nie odległości. W poprzednich meczach popełnialiśmy pro-ste indywidualne błędy, po których traciliśmy bramki. Tym razem tego unikaliśmy. Cieszę się również, że udało się wykorzystać sytuacje strze-leckie, choć nie było ich zbyt wiele. Dziękuję całej drużynie za walkę i zaangażowanie!

TOMASZ NEUMANN
sport@gazeta.olawa.pl

PIŁKA NOŻNA
Klasa „B”

Szesnaście goli strzelili zawodnicy „Burzy-Dombud” w meczu z wrocławskimi „Lwami”

Rozpoczął się już sezon we wszystkich grupach wrocławskiej klasy „B”. Przed tygodniem zainaugurowała grupa V, w której występuje najwięcej drużyn z powiatu oławskiego. Teraz wystartowały pozostałe. W I kolejke grupy IV doszło do spotkania derbowego, pomiędzy „Pogonią” Kopalina a „Piastem” Miłocice. Trzecim „naszym” zespołem jest tam „Widawa” Grędzina, która wystąpiła w Bykowie. Już od 7. minuty grędzinianie grali w „dziesiątkę”, bo czerwoną kartkę otrzymał Mateusz Wiśniewski. Szanse się wyrównały po godzinie gry, gdy drugi żółty kartonik, a w konsekwencji czerwony, ujrzał Marcin Szalas z Bykowa. Ostatecznie „Widawa” przegrała 3:4.

Świetnie rozpoczął sezon nasz jedynek w grupie VI - „Zorza” Niemil. Podopieczni Artura Kozyry wysoko pokonali „Czarnych” Kondratowice, którzy przed laty występowali w klasie okręgowej oraz w klasie „A”.

Liderem grupy V jest „Bu-

Pogrom w Chwalibożycach

rza-Dombud” Chwalibożyce, która po dwóch kolejkach ma komplet punktów oraz 22 strzelone gole, przy dwóch straconych. Podopieczni Piotra Kwiatkowskiego rozgromili wrocławskie „Lwy”, aż 16:0. Dziesięciu zawodników wpisało się w tym meczu na listę strzelców. Podziałem punktów zakończył się pojedynek derbowy pomiędzy LKS Ścinawa Polska a „Rzemieślnikiem” Nowy Otok. Pozostałe drużyny z naszego powiatu odniosły porażki.

Grupa IV

„POGOŃ” KOPALINA - „PIAST” MIŁOCICE 3:1

Strzelcy: dla gospodarzy Marcin Racjan - 3, a dla gości - Patryk Krzan.

KS BYKÓW - „WIDAWA” GRĘDZINA 4:3

Gole dla „Widawy”: Jakub Kędzierski, Arkadiusz Smyczyński i Patryk Sopart.

WKS KĄTNA - „BOROWIANKA” BOROWA 0:2

MKS Sołtysowice - „Orzeł” II Pawłowice 6:2

KS Zbytowa - „Błękitni” Krzczyn 1:2

„WIDAWA” II SOŁNIKI M. - „DĄB” PRUSZOWICE 2:2

Liderem po I kolejce jest MKS Sołtysowice, przed „Pogonią” i „Borowianką”.

*

W niedzielę 30 sierpnia o godz. 11.00 zmierzają się: „Orzeł” II - „Pogoń” oraz „Błękitni” - „Piast”, a o godz. 17.00: „Dąb” - „Widawa”.

Grupa V

LKS ŚCINAWA P. - „RZEMIEŚLNIK” 1:1

Strzelcy: Grzegorz Modelski - dla gospodarzy, a dla gości - Jakub Nowakowski.

„JANKOWIANKA” - „SKRA” WOJNOWICE 0:10

Gole: Marcin Chorzępa - 3, Sebastian Martynowicz i Szymon Mądry - po 2, Dawid Fabisz, Patryk Jarosz oraz Michał Maj.

„ZALEŚIE” WÓJCICE - WKS WILCZYCE 0:1

Bramka: Jakub Poterałowicz.

MKS SIECHNICE - „ORZEŁ” ŚW. KATARZYNA 1:6

Strzelcy: Konrad Kałucki - dla miejscowych, a dla przyjezdnych - Adam Frasz - 2, Paweł Milewicz, Kamil Zimny, Michał Zapół i Mateusz Nadolski.

„BURZA-DOMBUD” - „LWY” WROCŁAW 16:0

Gole: Mariusz Lasota - 4, Piotr Słonina, Paweł Bekieszczyk i Bartłomiej Kula - po 2,

Mateusz Kuś, Mateusz Kołtowski, Bartosz Wysocki, Kacper Rydzik, Sylwester Skorobohaty i Michał Byczek.

MKP II „WRATISLAVIA” - „POLONIA” G. 5:0

Bramki: Mateusz Zieliński i Jakub Jankowiak - po 2 oraz Michał Kuminek.

„SPARTA” II WROCŁAW - „SZALUNA” ŻEBICE 3:3

Strzelcy: Bartłomiej Wiśniewski, Łukasz Skotnicki i Andrij Bessonow - dla „Sparty”, a dla „Szaluny” - Michał Kwiatkowski, Martin Szydłowski i Łukasz Bojarski.

„GRUNWALD” WROCŁAW - „ODRA” KOTOWICE 2:1

Bramki: Dymitr Hurynowich i Paweł Kupczyk - dla gospodarzy, a dla gości - Adrian Sikorski.

Uwaga: Mecz z I kolejki pomiędzy „Polonią” Godzikowice a MKS Siechnice (na boisku 2:2), zweryfikowano jako walkower na korzyść gospodarzy, gdyż w drużynie gości grało dwóch nieuprawnionych zawodników.

TABELA PO II KOLEJCE		
1. BURZA-DOMBUD CHWALIB.	6	22:2
2. SKRA WOJNOWICE	6	18:0
3. MKP II WRATISLAVIA	6	9:0
4. ORZEŁ ŚW.KATARZYNA	6	11:4
5. SZALUNA ŻEBICE	4	6:4
6. ZALEŚIE WÓJCICE	3	7:2
7. POLONIA GODZIKOWICE	3	3:5
8. WKS WILCZYCE	3	3:6

9. GRUNWALD WROCŁAW	3	3:8
10. SPARTA II WROCŁAW	2	4:4
11. RZEMIEŚLNIK OŁAWA	1	1:5
12. LKS ŚCINAWA POLSKA	1	1:9
13. LWY WROCŁAW	1	1:17
14. Odra KOTOWICE	0	4:7
15. MKS SIECHNICE	0	1:9
16. JANKOWIANKA WIERZBNO	0	1:13

*

W niedzielę 30 sierpnia o godz. 11.00 zmierzają się: „Rzemieślnik” - „Jankowianka”, „Polonia” - LKS Ścinawa P., „Lwy” - „Zalesie”, „Orzeł” - MKP II, „Odra” - MKS, a o godz. 17.00: WKS Wilczyce - „Grunwald”, „Szaluna” - „Burza-Dombud”, „Skra” - „Sparta” II.

Grupa VI

„ZORZA” NIEMIL - „CZARNI” KONDRATOWICE 8:3

Gole: Mateusz Tronina - 5, Paweł Bogunia, Grzegorz Gorzkowski i Grzegorz Ring.

„ŚLEZA” KSIEGINICE W. - „FENIKS” PŁAWNA 3:0
„ORZEŁ” BIAŁY KOŚCIEŁ - KS II ŻÓRAWINA 0:4
„ZRYW” CHOCOWEŁ - KP-86 BOREK STRZEL. 5:2
„POGOŃ” KOWALÓW - KS KURÓW 1:7
LKS STARY ŚLESZÓW - „GROMNIK” K. 1:6
„OGNISKO” PRZEWORNO - „KWARTY” JĘGŁOWA 5:0

Liderem po I kolejce jest KS Kurów, przed „Zorzą” i „Gromnikiem”.

*

W niedzielę, 30 sierpnia o godz. 17.00, „Zorza” Niemil zagra na wyjeździe ze „Zrywem” Chociwel.

(POL)

Klasa „0” seniorów

Wyniki V kolejki, rozgrywanej 22 i 23 sierpnia:

„Czarni” - WKS Wierzbice 3:1 (relacja z tego meczu obok na stronie), „Stal-Fox Orzeł” Marszowice - „Parasol” Wrocław 2:1 (goście po голу Wojciecha Lisa w 28 min. prowadzili 1:0 - wyrównał Patryk Dobrzański w 44 min., a zwycięską bramkę dla „Orla” strzelił w 75 min. Jarosław Wójcik), Burza - KS Żórawina 1:0, „Zenit” - „Zachód” 1:1, „Polonia” - „Pogoń” 1:2, „Orzeł” Pawłowice - „Wiwa” 1:5, „Odra” - „Energetyk” 1:0, „Barycz” - „Kolektyw” 4:1.

Pauzował „Galakticos” Solna, a mecz „Strzelinianki” z GKS Kobierzyce przełożono na 2 września.

TABELA:		
1. POGOŃ OLEŚNICA	5	13 17:08
2. BARYCZ SUKÓW	5	12 19:11
3. BURZA GODZIESZOWA	5	12 14:08
4. POLONIA ŚRODA ŚLĄSKA	4	9 13:04
5. ZENIT MIEDZYBÓRZ	5	9 13:10
6. ORZEŁ PAWŁOWICE	5	9 16:14
7. WKS WIERZBICE	4	7 9:04
8. CZARNI J-L	4	7 12:09
9. Odra MALCZYCE	5	7 7:07
10. WIWA GOSZCZ	4	6 9:09
11. GALAKTICOS SOLNA	4	6 7:08
12. KS ŻÓRAWINA	5	6 10:12
13. GKS KOBIERZYCE	3	4 6:08
14. STAL-FOX ORZEŁ M.	4	4 5:11
15. KOLEKTYW RADWANICE	3	3 8:10
16. ZACHÓD SOBÓTKA	5	2 6:17
17. PARASOL WROCŁAW	5	1 5:15
18. STRZELINIANKA STRZ.	2	0 2:04
19. ENERGETYK SIECHNICE	5	0 9:18

** W VI kolejce, w sobotę 29 sierpnia, „Czarni” J-L zagrają w Radwanicach z „Kolektywem”, a KS Żórawina gościć będzie „Orla” Pawłowice. Oba sobotnie mecze rozpoczną się o godz. 17.00. Natomiast „Stal-Fox Orzeł” Marszowice zagra w niedzielę 30 sierpnia w Oleśnicy z „Pogonią” - to spotkanie rozpocznie się o godz. 16.00. (TELKA)*

Piłkarskie nadzieje

III liga okręgowa juniorów młodszych
„ŚLEZA” WROCŁAW - „MOTO-JELCZ” OŁAWA 7:0
„POLONIA” TRZEBNICA - „POGOŃ” OLEŚNICA 4:2

V liga okręgowa juniorów młodszych
„SOKÓŁ” MARCINKOWICE - AP BRZEG D. 0:4
„OLYMPIC” II JUNIOR - „CZARNI” KONDRAT. 5:5
„POLONIA” ŚRODA ŚL. - „BARYCZ” MILICZ 17:0

Mecze „Foto-Higieny Błyskawicy” Gać oraz „Czarnych” Jelcz-Laskowice przełożono na inny termin.

III liga okręgowa trampkarzy
„OLYMPIC” II JUNIOR - „MOTO-JELCZ” 1:1

Dla oławian padł gol samobójczy.

Pozostałe mecze I kolejki przełożono na inny termin.

V liga okręgowa trampkarzy
„SOKÓŁ” MARCINKOWICE - AP SYCÓW 2:9
„PARASOL” II WR. - „BYSK” KUŹNICZYSKO 5:0

III liga okręgowa młodzików
„MOTO-JELCZ” - FC II W-W ACADEMY 1:4
„PIAST” ŻMIGRÓD - „PARASOL” II WR. 4:0

(POL)

**Sprawy
w urzędzie?**



**Zakupy
w galerii
handlowej?**



**Wizyta
w salonie
urody?**



**Film
w kinie?**



pamiętaj,
**zastaniamy
usta i nos**

gov.pl/koronawirus



KANCELARIA PREZESA
RADY MINISTRÓW



NIŻSZE CENY BLIŻEJ CIEBIE

Oferta ważna w okresie od 28.08 do 4.09.2020 r.

Spółem Olawa Sp. z o.o. nie ponosi odpowiedzialności za ew. błędy edytorskie.
Wybrane produkty mogą być wyłączone z karty klienta.

MUSZTARDA
TOP KAMIS 185 G
WYBRANE RODZAJE



31% TANIEJ
stara cena ~~2,59~~

1,79
/szt.
9,67/kg

BATON
YEMGO
BAKALLAND
40 G



NOWOŚĆ

1,49
/szt.
37,25/kg

DELMA MAŚLANY SMAK
500 G



30% TANIEJ
stara cena ~~3,99~~

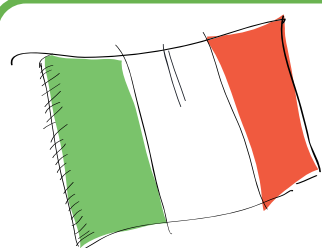
2,79
/szt.
5,58/kg

WODA JURAJSKA 1,5 L
WYBRANE RODZAJE



19% TANIEJ
stara cena ~~1,59~~

1,29
/szt.
0,86/l



Ciao
Italia

STRONA 7



SPECJAŁY NASZEJ PRODUKCJI

ROGALIKI Z RÓŻĄ



**WYRÓB
WŁASNY**

21⁹⁹
/kg

SERNIK OŁAWSKI



**WYRÓB
WŁASNY**

29⁹⁹
/kg

BABKA Z METRA



**WYRÓB
WŁASNY**

26⁹⁹
/kg

CHLEB STAROPOLSKI MINI 400 G



**WYRÓB
WŁASNY**

289
/szt.
7,22/kg

CHLEB MIODOWY ORKISZ 500 G



**WYRÓB
WŁASNY**

289
/szt.
5,78/kg

BUŁKI WROCŁAWSKIE 50 G



**WYRÓB
WŁASNY**

069
/szt.
13,80/kg



**NAJLEPSZE
CIASTA**

Ciastkarnia Spółem Oława

**PRZYJMUJEMY INDYWIDUALNE
ZAMÓWIENIA NA CIASTA I TORTY**



NABIAŁ W NIŻSZEJ CENIE

KEFIR LUKSUSOWY ZOTT 400 G



SER PLASTRY GOUDA MLEKPOL 400 G



JOGURT PIĄTUŚ PIĄTNICA 125 G
WYBRANE RODZAJE



ŚMIETANA PRIMO 18% ZOTT 330 G



SEREK NATUREK NASZ PUSZYSTY 140 G
WYBRANE RODZAJE



JOGURT PITNY MILKO 330 ML
WYBRANE RODZAJE



JOGURT NATURALNY 2% PIĄTNICA OSM 330 G



JOGURT PRIMO NATURALNY ZOTT 370+30 G



SER GOUDA WŁOSZCZOWA



TWARÓG MAZURSKI SMAK KLINEK 250 G
WYBRANE RODZAJE



MARGARYNA SMAKOWITA Z MASŁEM KRUSZWICA 450 G





**IDEALNE
NA GRILLA**

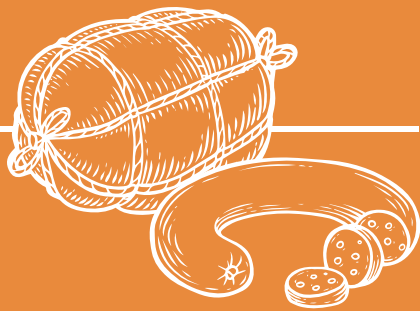
KIEŁBASA ZWYCZAJNA EXTRA CHABURA



**1 zł
TANIEJ**

stara cena **16,99**

15⁹⁹
/kg



**ŚWIEŻE
NOWOŚCI**

SZYNKA ORZECH KAROL



NOWOŚĆ

17⁹⁹
/kg

SZYNKA KONSERWOWA
KAROL



NOWOŚĆ

13⁹⁹
/kg

SALAMI BUMERANG BELL



LAUREAT KONKURSU
TERAZ POLSKA



NOWOŚĆ

29⁹⁹
/kg

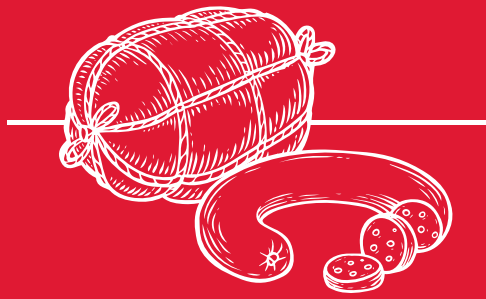
SZYNKOWA Z PIEPRZEM BELL



NOWOŚĆ

19⁹⁹
/kg

**W NASZEJ OFERCIE RÓWNIEŻ DOSTĘPNA ŚWIEŻA CIEŁĘCINA, KRÓLIK, KURCZAK ZAGRODOWY
(W SKLEPACH KWADRACIAK I JAKUB)**



NISKIE CENY WĘDLIN

POŁĘDWICA
TRADYCYJNA ZYGUŁA

ZYGUŁA
WĘDLINY OD RODZINY



**13%
TANIEJ**
stara cena ~~44,99~~

39⁹⁹
/kg

PALUSZKI ŚLĄSKIE
BALCERZAK

Balcierzak
I SPÓŁKA



**3 zł
TANIEJ**
stara cena ~~29,99~~

26⁹⁹
/kg

KIEŁBASA EXTRA
SUCHA Z INDYKIEM
MADEJ WRÓBEL

MADEJ WRÓBEL
WĘDLINY OD RODZINY



**27%
TANIEJ**
stara cena ~~46,99~~

36⁹⁹
/kg

SERDELKI ZYGUŁA

ZYGUŁA
WĘDLINY OD RODZINY



**2 zł
TANIEJ**
stara cena ~~19,99~~

17⁹⁹
/kg

PIERŚ WĘDZONA
CEDROB

CEDROB



POLECAMY

17⁹⁹
/kg

SZYNKA OLCHOWA
MADEJ WRÓBEL

MADEJ WRÓBEL
WĘDLINY OD RODZINY



**20%
TANIEJ**
stara cena ~~39,99~~

33³³
/kg

SZYNKA Z LIŚCIEM
KABANOS

KABANOS



**14%
TANIEJ**
stara cena ~~32,99~~

28⁹⁹
/kg

PIECZEŃ A'LA KACZKA
AVES

AVES



**35%
TANIEJ**
stara cena ~~29,99~~

22²²
/kg

PUDLISZKI SOS 500 G
WYBRANE RODZAJE



JAJA WOLNY WYBIEG 10 SZT.
KL.L LOVO



MAKARON POL-MAK 250 G
WYBRANE RODZAJE



TARG RYBNY

FILETY ŚLEDZIOWE W SOSIE
POMIDOROWYM 170 G



MARINUS FILETY ŚLEDZIOWE 600 G
WYBRANE RODZAJE



TILAPIA FILETY BEZ SKÓRY 30%
GLAZURY



CODZIENNIE
ŚWIEŻE

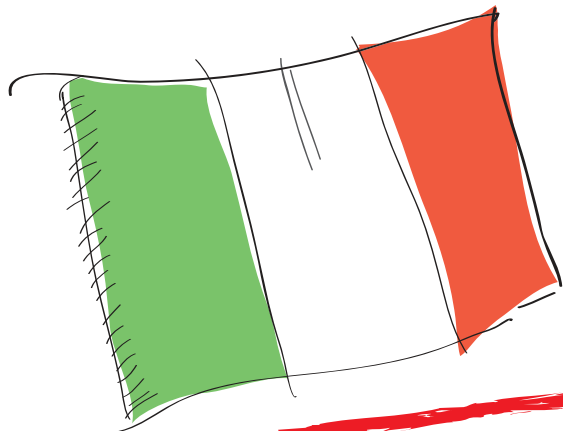
OFERTA OBOWIAZUJE
W DNIACH 28-29.08.2020

POMIDORY

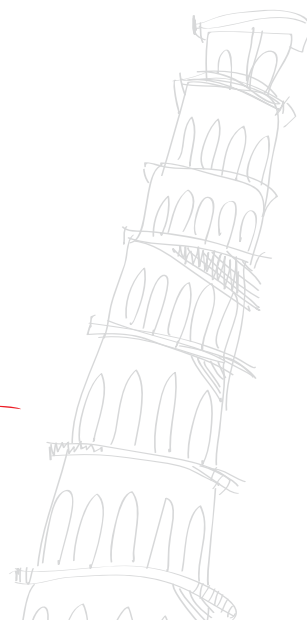


BRZOSKWINIE





Ciao Italia



BASSO OLIWA 500 ML



19⁹⁹
/szt.
39,98/l

LA ROSSA POMIDORY 280 G



8⁹⁹
/szt.
32,10/kg

LE PEPE PESTO 190 G
WYBRANE RODZAJE



9⁹⁹
/szt.
52,57/kg

DIVELLA PASSATA 680 G



5⁹⁹
/szt.
8,80/kg

TUŃCZYK RIO MARE 160 G
WYBRANE RODZAJE



9⁹⁹
/szt.
62,43/kg

JOLCA OLIWKI KRÓLEWSKIE 230 G

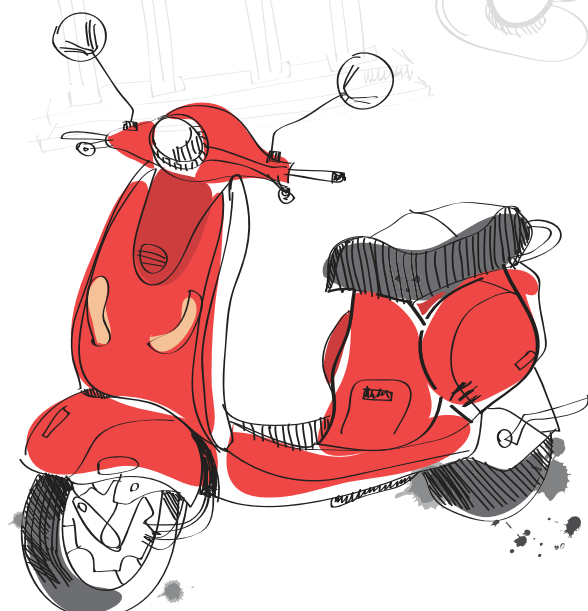


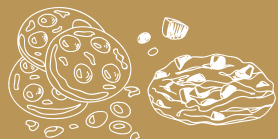
4⁹⁹
/szt.
21,69/kg

DIVELLA MAKARON 500 G
WYBRANE RODZAJE



POLECAMY
3⁹⁹
/szt.
7,98/kg





SŁODKO-SŁONE PRZEKĄSKI

CHEETOS FRITO LAY
WYBRANE RODZAJE 80-85 G



25% TANIEJ
stara cena ~~3,99~~

2,99 /szt.
37,37-35,17/kg

CZEKOLADA MILKA 90-100 G
WYBRANE RODZAJE



24% TANIEJ
stara cena ~~4,99~~

3,79 /szt.
42,11-37,9/kg

LION NESTLE 30-42 G
WYBRANE RODZAJE



31% TANIEJ
stara cena ~~1,29~~

0,89 /szt.
29,66-21,19/kg

WOSEBA MOCCA FIX GOLD 250 G



POLECAMY

6,99 /szt.
27,96/kg

BUDYŃ WINIARY 60-63 G
WYBRANE RODZAJE



34% TANIEJ
stara cena ~~1,49~~

0,99 /szt.
16,5-15,71/kg

NESCAFE CLASSIC 100 G



23% TANIEJ
stara cena ~~12,99~~

9,99 /szt.
99,90/kg

NESCAFÉ SENSAZIONE CRÉMÉ
SŁOIK 100 G



POLECAMY

10,99 /szt.
109,90/kg

SOK FORTUNA 0,33 L
WYBRANE RODZAJE



POLECAMY

1,49 /szt.
4,51/l

ROŻEK 110 ML
WYBRANE RODZAJE



POLECAMY

1,79 /szt.
16,27/l

MUS OWOŁOVO 200 G
WYBRANE RODZAJE



NOWOŚĆ

2,69 /szt.
13,45/kg